

WEEKEND INSPIRACJI DLA BUDUJĄCYCH I REMONTUJĄCYCH DOMY

CZYTAJ NA STR. 8-15

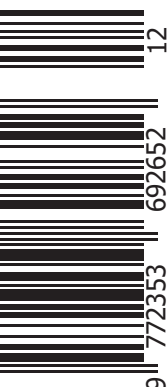
W najbliższy weekend w Targach Lublin odbędzie się 45. edycja Targów **LUBDOM**, jednej z największych imprez branży budowlanej we wschodniej Polsce. To okazja do zapoznania się z innowacjami w budownictwie, wymiany doświadczeń i zdobycia praktycznych wskazówek od ekspertów.



TARGI
LUBDOM

BUDOWNICTWO ARCHITEKTURA ARANŻACJE OGRÓD

21-22 marca 2026



PIĄTEK-CZWARTEK
20-26 MARCA 2026

Cena 5,90 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXXII Nr 12 (7944)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Redaguje: **Zespół**

Następny numer ukaze się
w piątek 27 marca 2026 r.

MAGAZYN **dziennik** WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

Dom Kultury. Dla księdza czy dla mieszkańców?

Od dwóch dekad bezczynszowym dysponentem Domu Kultury w Głusku jest Charytatywne Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Chorym „Misericordia”. Radni dzielnicy i niemała część jej mieszkańców uważają, że ksiądz Tadeusz Pajurek, prezes „Misericordii”, zawłaszczyl budynek i czerpie z tego korzyści. Ile w tym prawdy?

JAN MAZUREK

W naszym Domu Kultury dochodzi do napięć. Niedawno podczas wizyty Radia Lublin miała miejsce pewna nieprzyjemna sytuacja. Przedstawiciele rady dzielnicy zostali niemal wyproszeni z budynku przez pracowników „Misericordii”, którzy podkreślali, że jest to ich przestrzeń – opowiada Ewa Trześniewska, przewodnicząca rady dzielnicy Głusk.

Charytatywne Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Chorym „Misericordia” zarządza budynkiem Domu Kultury przy ulicy Głuskiej 138 od 30 maja 2006 roku. Prawo do użytkowania własności gminy Lublin, wedle umowy, wygasa po dwudziestu latach. A więc 30 maja 2026 roku. Stąd też pojawiają się nerwowość, niepewność, kuluarowe przepychanki i publiczne złośliwości.

POCZUCIE NIESPRAWIEDLIWOŚCI

Na początku marca radny Marcin Wroński, znany z kryminalów o komisarzu Zydzie Maciejewskim, złożył interpelację do prezydenta Krzysztofa Żuka w sprawie dalszego przeznaczenia budynku dawnego Domu Kultury w Głusku w związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięciem umowy między Lublinem a „Misericordią”. - Od 2006 roku zmieniły się potrzeby społeczne miasta i dzielnicy Głusk. Szczególnie



FOT. GOOGLE/STREETVIEW

potrzeby osób z niepełnosprawnościami obecnie są zaspokajane w stopniu znacznie wyższym niż przed dwudziestu laty. Natomiast miasto wciąż odczuwa braki infrastruktury kulturalnej, co ma wyjątkowe znaczenie w kontekście Europejskiej Stolicy Kultury 2029. Ponadto dzielnica Głusk dynamicznie zmienia się pod względem struktury społecznej, przybywa młodych rodzin z dziećmi, oraz liczby ludności, co generuje wielokrotnie wyższe zapotrzebowanie na usługi kulturalne

dla dzieci i dorosłych – pisał radny Wroński.

Podkreślał, że powierzenie Domu Kultury wyłącznie „Misericordii” budzi „poczucie niesprawiedliwości”, ponieważ wiąże się z odebraniem możliwości użytkowania budynku na cele kulturalne mieszkańców Głuska, którzy „wybudowali go ze składek własnych i w czynie społecznym”.

ZAGRAONA SCENA

Taki punkt widzenia potwierdza przewodnicząca rady dzielnicy Ewa Trześniewska. - Problem polega

na tym, że od około dwudziestu lat mieszkańcy Głuska i Abramowic nie mają realnego dostępu do tego obiektu jako przestrzeni kulturalnej. A chcielibyśmy, żeby budynek im służył, na przykład w godzinach popołudniowych, po zakończeniu zajęć prowadzonych przez „Misericordię”, czyli od około godziny 15.00, 15.30 i w weekendy. Zależy nam na możliwości korzystania z sali widowiskowej wraz ze sceną. Obecnie sala jest przedzielona ściankami, a scena po prostu zagracona – mówi nam Trześniewska.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Tomaszowska Galeria do wyburzenia?



FOT. ARCHIWUM

Nowo otwarte centrum handlowe KP Park w Tomaszowie Lubelskim znalazło się - nomen omen - w centrum poważnego sporu prawnego. Choć obiekt funkcjonuje od stycznia tego roku, wydane wcześniej pozwolenie na jego budowę zostało niedawno unieważnione przez wojewodę lubelskiego, który wskazał na rażące naruszenie przepisów prawa. Czy finałem tej decyzji nie będzie konieczność rozbioru istniejącej już galerii handlowej? Nie wiadomo.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Znajdą sposób na lidera?

SEZON 25/26 PKO BP EKSTRAKLASY jest wyjątkowy pod wieloma względami. Niesamowity ścisk w tabeli, Legia i Widzew ciągle w strefie spadkowej, a do tego lider, którego nikt się nie spodziewał – Zagłębie Lubin. Właśnie ten lider w piątek odwiedzi Lublin, aby zmierzyć się z rozpędzonym Motorem. Początek spotkania o godz. 20.30. Transmisję będzie można obejrzeć na Canal+ Sport 3, a na naszym portalu przeprowadzimy tekstową relację na żywo

WIĘCEJ - STR. 26-27



Karol Czubak zdobył w miniojnym piątku swojego 14 gola w tym sezonie

FOT. ŁUKASZ WÓJCIK/MOTOR LUBLIN



Zjazd Zbyszków w Lublinie

Wczoraj w Trybunale Koronnym odbył się 12. Zjazd Zbyszków. Byli rekonstruktorzy, byli opowiesci o historii, była część artystyczna i akcja charytatywna. – Pierwszy zjazd odbył się w 2010 roku, a jego formuła od początku nawiązuje do postaci Zbyszka z Bogdańca – bohatera powieści **Henryka Sienkiewicza**. Dlatego ważnym elementem wydarzenia są rekonstrukcje historyczne. Jak zapowiadają organizatorzy, na miejscu pojawiają się grupy odtwarzające różne epoki – od średniowiecza po czasy powstania styczniowego – mówi **Zbigniew Jurkowski** (na zdjęciu z prawej), pomysłodawca i dusza corocznego Zjazdu Zbyszków.

• WIĘCEJ NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



FOT. DW

Dom Kultury. Dla księdza czy dla mieszkańców?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przewodnicząca rady dzielnicy relacjonuje, że wszelkie dotychczasowe próby porozumienia z „Misericordią” spęły na niczym. – Zdarzały się przypadki, w których koszty wynajmu pomieszczeń, narzucone przez „Misericordię”, były zbyt wysokie, właściwie nie do zaakceptowania, albo pomieszczenia nie były odpowiednio przygotowane. Naprawdę, trzeba pamiętać, że budynek powstał w latach siedemdziesiątych tylko dzięki zaangażowaniu mieszkańców, którzy zarówno swoją pracą, jak i partycypowaniem w kosztach zbudowali potrzebny im Dom Kultury – podkreśla Trześniewska.

Radny Wroński zaznaczał za to, że „Misericordia” za kwotę ponad osiemnastu tysięcy złotych rocznie wynajmuje lokal biblioteki i pobiera czynsz od prywatnej apteki.

WSPARCIE DUCHOWE

Na początku lat dziewięćdziesiątych ksiądz **Tadeusz Pajurek** został kapłanem Szpitala Neuropsychiatrycznego w Lublinie. Bał się, że nie podoła. Nigdy wcześniej nie miał do czynienia z chorymi psychicznie. Na miejscu zetknął się z problem długotrwałej izolacji pacjentów. Brakiem systemowego wsparcia po leczeniu. Organizował im dary, wyjścia, spotkania. Zainicjował budowę kaplicy i ośrodka rehabi-

litacji. Wreszcie założył Charytatywne Stowarzyszenie „Misericordia”, które miało zapewniać chorym wsparcie duchowe, społeczne i medyczne.

Od trzydziestu pięciu lat ksiądz Pajurek działa jak prężny biznesmen. Dwie dekady temu powołał Warsztat Terapii Zajęciowej. I w tym celu gmina Lublin przekazała „Misericordii” budynek Domu Kultury w Głusku, gdzie kilkadziesiąt osób z chorobami natury psychicznej odbywa terapię poprzez pracę i przygotowuje się do podjęcia działalności zawodowej na otwartym rynku.

Ksiądz Pajurek o „Misericordii” przez telefon monologuje przez prawie dwadzieścia minut. Jest jednak na rekolekcjach, więc ostatecznie na pytania o działalność stowarzyszenia odpowiada skarbnik **Arkadiusz Sadowski**. – Zakład Aktywności Zawodowej, do tej pory jedyny tego typu w Lublinie, zatrudnia pięćdziesiąt trzy osoby z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym i znacznym. Wszyscy oni są zatrudnieni na podstawie umów o pracę. Świadczą usługi gastronomiczne. Odbiorcami naszych posiłków są żłobki, przedszkola, szkoły, domy senioralne, środowiskowe formy samopomocy i inne instytucje – przekazuje Sadowski.

– W Warsztacie Terapii Zajęciowej, działającym przy ulicy Głuskiej 138, prowadzona jest rehabilitacja osób z z

niepełnosprawnością. Korzystają z niej niepełnosprawni z całego Lublina, w tym z Głuska i z Abramowic. Warsztat pracuje w godzinach od 7.30 do 15.30. Jego działalność finansowana jest w dziewięćdziesięciu procent przez PFRON i w co najmniej dziesięć procentach przez prezydenta Lublina – mówi skarbnik „Misericordii”.

WIELKIE MILIONY

Sadowski informuje, że stowarzyszenie pozyskało i wydało ponad dwa miliony złotych na remont Domu Kultury w Głusku. Jest regularnie nagradzane za wrażliwość społeczną i dbałość o godność człowieka. Kontrole instytucji państwowych nie wykazują żadnych jego działań niezgodnych z przepisami prawa. Przedstawia faktury i potwierdzenia realizacji przelewów. Wymienia przedsięwzięcia na rzecz mieszkańców Głuska. Bezpłatnie, opłaty za gaz, wodę, ścieki, wywóz nieczystości, sprzątnięcie i wynagrodzenia dyżurujących pracowników podczas tych wydarzeń ponosi bowiem „Misericordia” z własnego budżetu.

I tak rada dzielnicy Głusk ma do dyspozycji pomieszczenie na zebrania. W budynku funkcjonuje biblioteka, gdzie odbywają się imprezy otwarte dla mieszkańców. Przez trzynaście lat jeden z lokali zajmowała świetlica, ale została zamknięta z powodu braku zainteresowania dzieci i rodziców. Aula udostępniania jest na działa-

nia szkoły, przegląd jasełek, występy teatralne, wykłady otwarte na temat Głuska.

Skarbnik wylicza kilkanaście projektów dla lokalnej społeczności z ostatnich lat. Konkursy plastyczne, poetyckie, na wykonanie exlibrisu. Warsztaty artystyczne i kulturalne. Wykłady dotyczące praw obywatelskich i pogadanki mające na celu kształtowanie postaw patriotycznych dla dzieci.

– Koszt utrzymania budynku przekracza rocznie sto tysięcy złotych. Przez dwanaście lat nakłady finansowe na jego remonty to dwa miliony dziewięćset tysięcy złotych. Opłaty pobierane zarówno od biblioteki, jak i apteki, stanowią zatem część wszystkich opłat, które stowarzyszenie musi ponosić. Przypominam, że nie pobieramy opłaty za działalność rady dzielnicy Głusk – podsumowuje Arkadiusz Sadowski z „Misericordii”.

KONFLIKT OCZEKIWAŃ

W ogniu tego sporu wiceprezydent **Tomasz Fulara** poinformował, że „Misericordia” złożyła wniosek o wydłużenie okresu użytkowania Domu Kultury w Głusku. 46-letni polityk dodał jednak, że „mieszkańcy dzielnicy chcieliby wykorzystywać budynek na działalność kulturalną i działalność na rzecz społeczności lokalnej”, co tworzy ewidentny konflikt interesów i oczekiwań.

– Nikt, kto do tej pory się do nas zgłosił, nie otrzymał decyzji odmownej, a jedynie

warunki, które musi spełnić – mówi Arkadiusz Sadowski. – Działania mogą odbywać się poza godzinami pracy Warsztatu Terapii Zajęciowej, czyli od godziny 15.30 do dowolnej godziny wieczornej i w weekendy. W auli na parterze nie może przebywać w tej samej chwili więcej niż pięćdziesiąt osób, co wynika z dokumentacji projektowej budynku. Koszty utrzymania powinny być ponoszone przez podmiot, który organizowałby zajęcia w Domu Kultury, proporcjonalnie do liczby godzin użytkowania. Nie jest możliwe, aby te ponoszone były ze skromnego budżetu WTZ, ponieważ ten jest przeznaczony na finansowanie rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Niestety, z naszego dotychczasowego doświadczenia wynika, że osoby i podmioty zgłaszające się do nas rezygnują ze współpracy przede wszystkim właśnie dlatego, że nie chcą ponosić kosztów swoich działań i oczekują, że „Misericordia” przyjmie je na siebie. Ale jesteśmy zainteresowani współpracą z mieszkańcami i radą dzielnicy Głusk, żeby rozwijać różne formy działań kulturalnych, społecznych, sąsiedzkich, lokalnych.

Z tak postawioną sprawą nie zgadza się Ewa Trześniewska. – Podkreślam, że nie jesteśmy na etapie rozmów o całkowitym wykluczeniu stowarzyszenia „Misericordia” z tego miejsca. Doceniamy ich działalność i to, że robią wiele dobrego dla osób niepełnospraw-

nych. Ze strony mieszkańców widoczne jest jednak realne zainteresowanie zmianą funkcjonowania budynku przy ulicy Głuskiej 138 na Dom Kultury. Pojawiają się petycje i zbierane są podpisy. Ale przez wiele lat nie było realnych działań ani otwarcia ze strony „Misericordii” w kierunku mieszkańców. Uważamy więc, że miasto powinno pełnić rolę mediatora i strony ustalającej warunki korzystania z obiektu. Ten powinien być własnością Lublina, a mieszkańcy Głuska i stowarzyszenie „Misericordia” zyskaliby wtedy możliwość korzystania z niego na jasnych warunkach. Zależy nam na konkretnym i realnym porozumieniu. Takim, które faktycznie zapewni dostęp mieszkańcom, a nie będzie jedynie deklaracją dobrej woli. I widzimy tę chęć rozwiązania problemu ze strony miasta. Trudno natomiast ocenić, na ile „Misericordia” będzie gotowa do ustępstw. Z ich strony pojawiają się deklaracje otwartości, ale w praktyce tego nie widać – ripostuje przewodnicząca rady dzielnicy Głusk.

– Podjąłem decyzję o wspólnym wypracowaniu rozwiązania, które pozwoli na osiągnięcie kompromisu z poszanowaniem interesów obu stron. W tym celu odbywają się spotkania z zainteresowanymi – spuentował Tomasz Fulara w odpowiedzi na interpelację radnego Wrońskiego.

JAN MAZUREK

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ismena Cieśla
Waldemar Sulisz
Magdalena Bożko
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna
Jan Mazurek
Adrian Mańko

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziol
Bartek Surman

Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820, 697 770 393
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA
„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Dostęp do bezpiecznej wody to podstawowe prawo człowieka

ROZMOWA z Arturem Szymczykiem, Prezesem Zarządu MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie

• 22 marca obchodzimy Światowy Dzień Wody ustanowiony przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Tegoroczna kampania przebiega pod hasłem „Woda i płeć. Dostępność Wody Wzmacnia Równość”. Co to oznacza?

Tegoroczna kampania koncentruje się na warunkach sanitarnych jako podstawowych prawach człowieka, a równocześnie fundamentach równości płci. Globalny kryzys wodny dotyka wszystkich, ale jego skutki nie rozkładają się równomiernie. To przede wszystkim kobiety odczuwają konsekwencje braku dostępu do bezpiecznych źródeł wody. I przemawiają za tym konkretne liczby.

• Jak zatem wyglądają statystyki?

W latach 2000-2024 dostęp do bezpiecznie zarządzanej wody pitnej zyskało 2,2 miliarda ludzi na świecie. Ale wciąż ponad miliard kobiet (27,1% populacji żeńskiej) nadal nie posiada dostępu do bezpiecznie zarządzanych usług wodnych. Szacuje się, że 205 milionów z nich pije wodę z zanieczyszczonych źródeł lub wód powierzchniowych. To przede wszystkim mieszkanki krajów afrykańskich.

• Są miejsca, gdzie woda nie płynie z kranów.

Prawie 2 miliardy ludzi na świecie wciąż nie ma wody w miejscu zamieszkania. Trzeba ją zdobyć, pozyskać, dostarczyć do domu. I ten ciężar spoczywa głównie na kobietach. W dwóch na trzy gospodarstwa domowe to kobiety są odpowiedzialne za codzienne gromadzenie wody. W 53 krajach kobiety i dziewczęta poświęcają aż 250 milionów godzin dziennie na zbieranie wody – to ponad trzy razy więcej niż mężczyźni i chłopcy.

• W jaki sposób brak dostępu do wody wpływa na sytuację zdrowotną ludzi?

W Afryce Subsaharyjskiej aż połowa placówek medycznych nie ma dostępu do bieżącej wody. Każdego dnia z powodu zaniedbań higienicznych umiera ok. 1000 dzieci poniżej piątego roku życia. 156 milionów dziewcząt w wieku 10-19 lat nie ma dostępu do podstawowych usług higienicznych, co zagraża ich zdrowiu i narusza ich poczucie godności.

• Cierpią najbardziej dzieci i kobiety.

Kryzys wodny nie jest sprawiedliwy. Woda nie ma płci i wieku, ale jej brak ma bardzo konkretne, społeczne oblicze. Dlatego dzisiaj zarządzanie wodą na świecie przestaje być traktowane wyłącznie jako wyzwanie techniczne i inżynieryjne, a zaczyna być postrzegane jako bardzo istotna kwestia społeczna.

• W Polsce, podobnie jak w innych krajach wysoko rozwiniętych, nie ma problemu „wykluczenia wodnego”. Natomiast zapewnienie bezpieczeństwa ciągłości dostaw i jakości wody to najważniejsze zadania państwa na poziomie samorządów.

Dostęp do bezpiecznej wody to podstawowe prawo człowieka. To kwestia zdrowia i życia ludzi. Przedsiębiorstwa wodociągowe, w tym Lubelskie Wodociągi, realizują tę misję każdego dnia.

• Co to znaczy bezpieczna woda?

Bezpieczna woda to woda czysta i zdrowa. To woda, która jest dokładnie zbadana pod kątem jej właściwości fizycznych, chemicznych i mikrobiologicznych. To woda, której jakość potwierdzają zarówno wewnętrzne badania, jak i niezależne zewnętrzne badania. W przypadku lubelskiego MPWiK to badania prowadzone przez własne, akredytowane Centralne Laboratorium i równolegle przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Lublinie.

• Jak przebiegają takie badania?

Centralne Laboratorium MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie każdego dnia pobiera próbki wody wodociągowej ze wszystkich ujęć oraz z punktów kontrolnych zlokalizowanych na całej długo-



Artur Szymczyk, Prezes Zarządu MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie

ści sieci wodociągowej. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi Lubelskie Wodociągi zobowiązane są do zbadania rocznie 200 próbek, natomiast badają ich ponad 2000, czyli dziesięciokrotnie więcej! W pojedynczych próbkach badanych jest łącznie ok. 70 wskaźników fizykochemicznych i mikrobiologicznych. Obszar prowadzonych badań oraz ich częstotliwość gwarantują odbiorcom naszej wody jej bezpieczeństwo i potwierdzają wysoką jakość.

• Jak można scharakteryzować lubelską kranówkę?

Wielką zaletą lubelskiej wody wodociągowej jest to, że pochodzi z samej głębi ziemi – wyłącznie ze studni głębinowych, z pokładów sięgających nawet 120 m, a jej wiek oceniany jest na 30 lat. To nasz naturalny skarb, z którego możemy wszyscy korzystać pijąc wodę prosto z kranu. To woda, która z powodzeniem może konkurować ze średnio zmineralizowaną i niegazowaną, butelkowaną wodą mineralną dostępną w sklepach. Stopień jej zmine-

ralizowania przekracza 600 mg związków mineralnych rozpuszczonych w jednym litrze. Głównymi składnikami mineralnymi są wodorowęglany, wapń i magnez. Wysokie stężenie wapnia wynoszące ok. 110 mg/l oraz wodorowęglanów wynoszące ok. 450 mg/l sprawiają, że nasza woda posiada wysoką twardość, która szczególnie podczas gotowania objawia się rozkładem zawartych w niej soli wapnia i wytrąceniem tzw. kamienia.

• Mieszkańcy zauważają ten kamień.

Twardość wody to nic innego jak sumaryczne stężenie wapnia i magnezu, a tych każdy organizm potrzebuje do prawidłowego funkcjonowania. Te są szczególnie cenne, gdy mineralizację wody przeprowadziła sama natura. Ilość wapnia tworzącego tzw. twardość wapniową w naszej wodzie osiąga średnią wartość 110 mg Ca/l. Z punktu widzenia fizjologii jest to ilość stosunkowo mała zważywszy fakt, że dzienne zapotrzebowanie na ten biopierwiastek wynosi ok. 1000 mg, a przyswajalność przez organizm wapnia egzogenego to tylko ok. 30%. Wapń jest budulcem naszego kośćca, wspomaga prawidłową pracę mięśnia sercowego, całego układu krążenia oraz bierze udział w procesie krzepnięcia krwi. A najłatwiej przyswajamy wapń pijąc go z mlekiem i właśnie z wodą.

• Lubelską wodę można pić prosto z kranu?

Zdecydowanie tak! Nasza woda jest bezpieczna, smaczna i zdrowa. Zachęcam do jej picia prosto z kranu, mając na uwadze zarówno jej jakość, powszechną dostępność, jak i niski koszt. Korzystajmy z tego daru, który Lublinowi podarowała natura.

• Dziękuję za rozmowę.

UN WATER
22 MARCA
ŚWIATOWY DZIEŃ WODY
2026 Woda i płeć





Ostatnia droga profesora Marka Opielaka

Wczoraj pożegnaliśmy prof. dr. hab. inż. **Marka Opielaka**, dr. h.c. Nabożeństwo żałobne odbyło się w Kościele Garnizonowym w Lublinie. Po mszy rodzina, środowisko akademickie i przyjaciele odprowadzili Profesora na cmentarz przy ul. Lipowej.

Prof. dr hab. inż. dr h.c. Marek Opielak zmarł 8 marca 2026 roku w wieku 75 lat. Do ostatnich chwil życia pracował. Wielu wspomina prof. Marka Opielaka jako prawdziwego przyjaciela – jak podkreślił w mowie pożegnalnej europoseł **Krzysztof Hetman**. Był człowiekiem o wielkim apetycie na życie, pracowitym, konsekwentnym w dążeniu

do realizacji celów oraz pełnym optymizmem i humorem. Kto choć raz zetknął się z prof. Opielakiem, ten na zawsze zapamiętał biąca od niego ciepło i dobro.

Prof. Marek Opielak był wybitnym naukowcem i nauczycielem akademickim. Wykształcił rzeszę inżynierów. Jego duch wciąż będzie żył w jego macierzystej Politechnice Lubelskiej oraz w murach Akademii WSEI – ostatniej uczelni, w której do końca swoich dni pełnił funkcję rektora.

Prof. Marek Opielak był także przyjacielem naszej gazety. Nigdy nie odmówił nam komentarza w najważniejszych i nurtujących czytelników sprawach. Dziękujemy.

PAWEŁ PUZIO

Ogień wrócił do kościoła

LUBLIN Strażacy ponownie interweniowali w kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kunickiego. W środę wieczorem doszło tam do kolejnego pożaru – ogień pojawił się w rejonie dachu, w miejscu wcześniej zniszczonym przez płomienie.

Do zdarzenia doszło około godz. 18. Na miejsce skierowano pięć zastępów straży pożarnej, a działania zakończyły się po niespełna godzinie. Jak przekazał **Barłomiej Pytk** z Komendy Miejskiej PSP w Lublinie,

ogień pojawił się przy kalenicy dachu i objął niewielki fragment konstrukcji – szacunkowo około czterech metrów kwadratowych. Paliły się głównie elementy pozostałe po wcześniejszym pożarze, w tym fragmenty izolacji i załamane resztki materiałów.

Akcja była prowadzona z wykorzystaniem podnośnika. Strażacy dogaszali zarzewia ognia z wysokości, dzięki czemu sytuację szybko udało się opanować i nie dopuścić do rozwoju pożaru. Na razie nie ustalono, co doprowadzi-

ło do ponownego pojawienia się ognia. W świątyni trwają wprawdzie prace remontowe, jednak – jak zaznaczają strażacy – nie obejmowały one miejsca, w którym doszło do zdarzenia.

To już drugi pożar w tym obiekcie w ostatnim czasie. Przypomnijmy, że w Boże Narodzenie, ogień strawił znaczną część dachu świątyni. Zniszczenia objęły również strop oraz część wnętrza, a wstępne straty oszacowano na około 3 mln zł.

ADRIAN MAŃKO

Szczątki rakiety w Krzywowie

GINIA WYRYKI W okolicach wioski Krzywowie w powiecie włodawskim jeden z mieszkańców znalazł niezidentyfikowany obiekt. Według komunikatu lubelskiej Żandarmerii Wojskowej prowadzone są "czynności procesowe związane z odnalezieniem obiektu powietrznego. Ze wstępnych ustaleń wynika, że mogą to być szczątki sojusznicy rakiety użytej do zestrzelenia drona we wrześniu ubiegłego roku". Według informacji podawanych przez ogólnopolskie media oraz PAP obiekt znalazł mężczyzna, który pracował na swojej działce i zauważył złamane drzewo. W jego pobliżu leżały metalowe szczątki. **RS**

CZY ZABRAKNIE NAM SZEWCÓW, KALETNIKÓW I ME

Rzemiosło pod za rynkiem

Czy grozi nam brak szewców, krawców czy kaletników – ogólnie rzemiosła – jakości wyroby? O tym rozmawiamy ze **Zbigniewem Marciniakiem** z Przedsiębiorczości w Lublinie

• W jakiej kondycji jest dziś lubelskie rzemiosło?

– W zasadzie szewców i kaletników już prawie nie mamy. Prawdziwym cudem jest dziś znalezienie szewca, nie mówiąc o kaletniku. Wiąże się to jednak z tym, że rzemiosło zawsze podążało i nadal podąża za potrzebami rynku, dostosowując się do zapotrzebowania na usługi i towary. Czy grozi nam zanik zawodów rzemieślniczych? Nie. To nie jest zagrożenie bardzo realne. Owszem, mogą występować i występują braki w poszczególnych zawodach i branżach. Cechą charakterystyczną rzemiosła nie od dziś, lecz od wielu dziesięcioleci, a nawet wieków jest szkolenie następców.

– Działalność oświatowa ma dla nas ogromne znaczenie. Zarówno poszczególne zakłady i rzemieślnicy, jak i samorząd gospodarczy rzemiosła przywiązują dużą wagę do zachowania ciągłości pokoleniowej. I to się udaje. Co więcej, odnotowujemy coraz większe zainteresowanie młodych ludzi zawodami rzemieślniczymi. W czasie rekrutacji na obecny rok szkolny do naszej branżowej szkoły rzemieślniczej mieliśmy nadkomplet. Wcześniej taka sytuacja się nie zdarzała. W skali regionu i kraju ponad 50 proc. absolwentów klas ósmych wybiera dziś szkoły zawodowe. To ciesząc się, bo jeszcze niedawno głównym wyborem było liceum ogólnokształcące, a zapotrzebowanie na osoby z wykształceniem ogólnym jest dziś mniejsze niż na fachowców.

• Pod opieką Izby działa Branżowa Szkoła Rzemieślnicza w Lublinie. W jakich zawodach przyszli czeladnicy i mistrzowie mogą się kształcić pod okiem profesjonalnych zakładów?

– To system kształcenia dualnego. Uczeń, a bardziej – precyzyjnie pracownik młodociany, ma umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego u mistrza szkolącego. Pobiera z tego tytułu wy-



FOT. KONRAD SOŁTYS

nagrodzenie, odprowadzane są za niego składki na ubezpieczenie społeczne, a jednocześnie zdobywa wiedzę teoretyczną w szkole. Takie kształcenie ma wiele zalet. Przede wszystkim uczeń od początku uczestniczy w rynku pracy – ma kontakt z klientem, towarem i realnymi sytuacjami zawodowymi. Absolwent szkoły o innym profilu dopiero musi się tego uczyć w przyszłej pracy.

Nie bez znaczenia jest też fakt, często niedoceniany przez młodych ludzi, że trzy lata szkoły branżowej wliczają się do stażu emerytalnego. Z czasem ma to duże znaczenie. Możemy właściwie kształcić we wszystkich zawodach, ponieważ nasze klasy są wielozawodowe. Trudno byłoby przecież zebrać jedną klasę złożoną wyłącznie z 25-30 fotografów czy przedstawicieli innych mniej popularnych profesji. Najwięcej mamy fryzjerów, kucharzy oraz uczniów w zawodach budowlanych. Bardzo popularne (szczegół-

nie wśród chłopców) są też zawody motoryzacyjne. Samochody i motocykle zawsze przyciągają młodych ludzi.

• Pan - oprócz pełnienia funkcji prezesa izby - jest również rzemieślnikiem, konkretnie - stolarzem. Jakie są dziś największe wyzwania dla właściciela zakładu rzemieślniczego? Podatki, brak wykwalifikowanych pracowników czy konkurencja dużych sieci?

– To zależy od zawodu. Konkurencja nie dotyczy wszystkich branż. Od dawna możemy kupić pieczywo czy wyroby cukiernicze z produkcji masowej często z mrożonego ciasta. Natomiast w takich zawodach jak fryzjerstwo czy budownictwo konkurencja nie zagraża wprost istnieniu firm. Wspólnym problemem są natomiast rosnące koszty pracy, obciążenia podatkowe i przede wszystkim składki na ubezpieczenia społeczne, które z roku na rok znacząco rosną. Niektórzy rzemieślni-

Z ogromnym bólem i smutkiem żegnamy

Pana

ALEKSANDRA KOSTKOWSKIEGO

Wiceprezesa Zarządu Megatem EC-Lublin Sp. z o.o.

Rodzinie i Najbliższym

przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i pracownicy
Elektrowni Wschód S.A.



CHANIKÓW?

aża

COŚ DLA DUSZY

W tę niedzielę (22 marca) w Lublinie odbędą się oficjalne obchody święta patrona rzemieślników - św. Józefa. O godzinie 11, spod Domu Rzemiosła w Lublinie (Rynek 2) do archikatedry lubelskiej, wyruszy uroczysty kondukt pocztów sztandarowych lubelskich rzemieślników. O godzinie 11.30 rozpocznie się msza święta w intencji rzemiosła, którą celebrować będzie arcybiskup Stanisław Budzik.

rzemieślników produkujących lokalnie dobrej jakości, prezesem Izby Rzemiosła lublinie.

cy dochodzą do momentu, w którym zastanawiają się, czy kontynuować działalność. Zyski bywają tak niewielkie, że zagraża to istnieniu zakładu.

• **Jako konsumenci często nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele składa się na cenę produktu – nie tylko materiał i praca, ale też podatki czy koszty lokalu. Czy wyroby rzemieślnicze mogą konkurować z produktami sieciowymi?**

– Zjawisko wybierania produktów masowych jest dziś normalne. Rzemiosło staje się profesją dla osób, które chcą mieć coś bardziej indywidualnego i wartościowego. Wyroby rzemieślnicze są zwykle lepszej jakości. Można kupić stół w sieciowym sklepie za dużo niższą cenę, ale można też zamówić go u stolarza – z lepszego materiału, starannie wykonany. W takim produkcie jest nie tylko fachowość, ale też serce człowieka, który go stworzył. Podsumowując: są sieciowe sklepy dla tych, którzy chcą kupować taniej i szybciej, i jest rzemiosło dla tych, którzy szukają indywidualizmu i realizacji własnych potrzeb.

• **Jak można uratować zanikające zawody?**

– Podstawą jest rachunek ekonomiczny. Jeśli coś przestaje się opłacać, długo nie będzie wykonywane. Chyba że hobbystycznie, ale to rzadkie. Warto też zmienić postrzeganie rzemiosła. Wiele osób wyobraża je sobie jako mały zakład, w którym starszy pan pracuje z młotkiem w ręce. Tymczasem współczesne rzemiosło to nowoczesne firmy z zaawansowanymi technologiami, maszynami i aktualną wiedzą. Polskie rzemiosło, także lubelskie, często przewyższa europejskie pod względem jakości. W branżach takich jak stolarka czy fryzjerstwo odnosimy sukcesy na konkursach międzynarodowych.

• **Nowoczesne maszyny nie oznaczają jednak produkcji masowej?**

– Absolutnie nie. To po prostu podążanie za rozwo-

jem technologii. Wróć tu do swojej profesji – jeszcze mój ojciec to robił, a na początku także ja się nauczyłem obróbki drewna tymi ręcznymi narzędziami, wymagającymi użycia i siły, i czasu, prawda? To dzisiaj zamiast tego ręcznego struga używamy elektrycznych, ale nadal go trzymamy w ręku, prawda? Jednak nadal potrzebna jest wiedza i umiejętności. To nie ma nic wspólnego z masową produkcją.

• **Jak pan widzi rzemiosło za 10 lat?**

– Specjaliści, i to niekoniecznie futurologi, przewidują, że będzie co najmniej kilka, kilkanaście, a niektórzy mówią, że nawet kilkadziesiąt nowych zawodów, o których zupełnie dzisiaj nie mamy pojęcia i nie wiemy, czy one w ogóle będą, więc to, co powiedziałem na początku – podążanie za rynkiem, zapotrzebowanie ludzi, za potrzebami społecznymi. Na pewno rzemiosło będzie, bo zapewne nie wszyscy sobie uświadamiamy. Rano wstajemy, jemy pieczywo. Może pochodzi czasami z marketów, ale jest dużo dobrych polskich piekarni. Chodzimy do fryzjera, naprawiamy samochody, ciekące krany i tak dalej. Nie wyobrażam sobie, że to nie będzie potrzebne. Jakoś tak nie potrafię sobie tego wyobrazić, ale być może do tego dojdzie, że zaprogramujemy sobie sami fryzurę i będzie jakieś urządzenie, które rzeczywiście nas uciesze.

• **19 marca obchodzimy święto św. Józefa – patrona rzemieślników. Czego życzyć przedstawicielom tej branży?**

– Przede wszystkim satysfakcji z wykonywanego zawodu, wytrwałości i radości z dobrze wykonanej pracy. Każdy solidnie wykonany przedmiot czy usługa to powód do dumy. No i oczywiście – wychowania następców. To ogromna satysfakcja, gdy uczeń przewyższa mistrza i motywuje go do dalszego rozwoju.

ROZMAWIAŁA ISMENA CIEŚLA

W dniu 10 marca 2026 r. na tablicy ogłoszeń, na V piętrze w budynku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego przy ul. Artura Grottgera 4 w Lublinie,

ZOSTAŁ WYWIESZONY NA OKRES 21 DNI, wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia na rzecz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lublinie,

stanowiących własność Województwa Lubelskiego

in912



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszezewska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PIĄTKI

OGŁOSZENIE Sąd Okręgowy w Lublinie wynajmie

lokal w dobrze skomunikowanej części miasta Biała Podlaska o powierzchni około 180,00 - 339,00 m² z przeznaczeniem na pomieszczenia biurowe dla potrzeb II Opiniotwórczego Zespołu Sądowych Specjalistów w Białej Podlaskiej.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest stronie internetowej Sądu Okręgowego w Lublinie oraz pod adresem:

<https://lublin.so.gov.pl/ogloszenie-dyrektora-sadu-okregowego-w-lublinie-o-poszukiwaniu-pod-najem-w-obrebie-miasta-biala-podlaska-lokalu-dla-potrzeb-ii-opiniotwórczego-zespołu-sadowych-specjalistów-w-bialej-podlaskiej,new,mg,258.html,1210>

Wszelkie informacje w powyższym zakresie udzielane są w dni urzędowania Sądu w godzinach 8.00 – 15.00 pod numerem telefonu (81) 46 01 034.

in917

WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY IM. STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO SPZOZ W LUBLINIE

kończy realizację projektu pn.

„Rozszerzenie Dostępności Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ w Lublinie: PROJEKT NA RZECZ WSZYSTKICH”

Projekt został dofinansowany w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, Działania 7.8 Infrastruktura ochrony zdrowia (typ projektu 2,3,4), Priorytet VII Lepsza dostępność do usług społecznych i zdrowotnych.

Głównym celem projektu jest wzmocnienie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej Szpitala i poprawa dostępności do tej opieki oraz szereg działań, mających na celu zwiększenie dostępu pacjentów do wysokiej jakości usług medycznych w Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej.

ZAPLANOWANA INWESTYCJA POZWOLIŁA SZPITALOWI NA:

- modernizację Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej poprzez remont głównego holu tj. obszaru rejestracji, korytarzy, łazienek dla pacjentów niepełnosprawnych, oraz remont gabinetów celem dostosowania ich dla osób ze szczególnymi potrzebami oraz wymagań świadczeń jednodniowych
- zakup sprzętu medycznego do poszczególnych poradni, celem przeniesienia ciężaru z opieki szpitalnej na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną; zakupiony sprzęt to: aparat EKG (1 szt), aparat USG (2 szt), cystoskop (1 szt), lampy czołowe (4 szt).
- przeprowadzenie 2 szkoleń w ramach których został przeszkolony personel placówki; zakres szkoleń obejmował:
 - komunikację z osobami ze szczególnymi potrzebami
 - leczenie ran - kurs specjalistyczny dla pielęgniarek

Całkowita wartość projektu: **3 118 551,60 PLN**

Dofinansowanie projektu z UE w ramach FELU: **1 657 500,00 PLN**



Fundusze Europejskie
dla Lubelskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



in232 53

Lublin sprząta, ale problem p

Setki worków śmieci zebranych w lasach i nad rzekami, rosnąca świadomość mieszkańców, ale wciąż zbyt niskie kary dla sprawców w Lublinie i dlaczego same akcje sprzątania nie wystarczą, opowiada Mateusz Piekarski, lubelski przedstawiciel O

• **Operacja Czysta Rzeka** wystartowała 1 marca. Czas na zakładanie sztabów, budowanie grup, które będą sprzątały oraz wybieranie miejsc trwa do 4 maja. Jak to wygląda w Lublinie?

- W Lublinie mamy kilka akcji, do których włączamy się w ramach Operacji Czysta Rzeka. Najbliższa będzie nad Bystrzycą, w pustostanach leśnych, które już od kilku lat sprzątamy i staramy się, żeby tych śmieci było tam coraz mniej. Zebraliśmy kilkaset worków, a dalej jest pewnie jeszcze druga taka sama część, która jest przed nami. Planujemy akcję na 21 marca – to pierwszy dzień wiosny. Potem, 28 marca, planujemy akcję w Parku Helenów. To jest na Sławinku, który również nie jest sprzątanym parkiem. Spróbujemy wynieść jak najwięcej śmieci. Jeżeli nie my, to nie ma nikogo innego, kto mógłby o to zadbać.

• **Jak wyglądają takie akcje w praktyce?**

- Sztab Operacji Czysta Rzeka pomaga w organizacji i w szukaniu wolontariuszy. Dostarczane są worki i rękawice. Wystarczy zebrać grupę i pójść, pozbierać to, co jest. Jeżeli chodzi o zebrane odpady, to później próbujemy je gdzieś przekazać, np. przez urząd miasta albo inne osoby. Jeżeli nie urząd, to Zarząd Dróg. Jeżeli nie Zarząd Dróg, to próbujemy współpracować z firmami, które normalnie odbierają odpady od mieszkańców na terenie Lublina. Mieliśmy kilka takich



przypadków, że dzięki tej pomocy mogliśmy zabrać bardzo duże ilości śmieci, które były niestety w prywatnych lasach, gdzie nie było innego sposobu, żeby zniknęły z tego miejsca.

• **Kto przychodzi sprzątać? Czy ludziom w sobotę rano chce się zebrać i zrobić coś takiego?**

- Większość wydarzeń jest o godzinie dziesiątej, więc to nie jest bardzo wczesna godzina. Na pewno ktoś musi mieć wolną sobotę, żeby mógł przyjść. Musi mieć dobry humor i chęć zrobienia czegoś bez okłasków, bez myślenia o tym, że coś za to otrzyma. Chyba że rękawiczki, worek albo podziękowanie – takie rzeczy możemy dać. To nie jest tak, że ktoś przyjdzie i odpłatnie będzie sprzątał. Przychodzą wolontariusze, którzy mają chęć do działania i to nas łączy.

• **W różnym wieku?**

- Są osoby starsze, są osoby młodsze. Przychodzą osoby z dziećmi. Czasem także osoby z niepełnosprawnościami. Czasami widzimy sytuacje, że ktoś mówi: „Ja bym pomógł, tylko mam taki problem, bo czasem boli mnie kręgosłup i nie mogę się schylać”. Mieliśmy osoby, które miały poważne problemy zdrowotne i mimo to nie narzekały, tylko chciały coś zrobić. W ten sposób nie szukały wymówek, tylko sposobności, żeby zrobić coś dobrego. Nie tylko dla innych – dla siebie też. Każdy z nas idzie do lasu czy nad rzekę i chciałby mieć to miejsce czyste. A niestety niektórzy zostawiają śmieci – częściowo specjalnie, częściowo przez przypadek. Próbujemy, żeby tak nie było i żeby nasze tereny zielone wyglądały tak, jak chcielibyśmy, żeby wyglądały.

• **Czy możemy powiedzieć, że Lublin jest zaśmieconym miastem? Mammy z tym problem?**

- Wydaje mi się, że jest czystiej niż było wcześniej. W miejscach, które sprzątałyśmy, śmieci jest dużo mniej. Mammy taki las na Sławinie. Pamiętam, że kiedyś wywieźliśmy z niego około 600-700 worków. To była ogromna ilość problematycznych odpadów, bo to były tereny prywatne, gdzie Straż Miejska czy Ochrona Środowiska nie mogły zlokalizować konkretnego właściciela i wskazać osoby odpowiedzialnej za sprzątanie. Kolejne akcje powodowały, że tych śmieci było coraz mniej. W pewnym momencie, przy kolejnej akcji, okazało się, że w niektórych miejscach już ich nie ma – mieszkańcy zaczęli sami o to dbać. Spacerując z psem czy jeżdżąc na rowe-



rze, zabierają śmieci – nie tylko swoje, ale też cudze. Wcześniej to był po prostu las-śmietnisko.

• **Domyślam się, że w takich miejscach można znaleźć wiele „niespodzianek”.**

- Tak, w większości rzeczy z czasów PRL-u i później – lat; bardzo dużo szkła i innych odpadów z lat 90. i początku 2000. To stare, problematyczne odpady. Teraz mamy o tyle lepiej, że śmieci są odbierane od mieszkańców i nie ma sensu wywozić ich do lasu. Tak samo z oponami. Nie ma sensu wywozić ich nad rzekę czy wrzucać do rzeki. Można je oddać bezpłatnie, np. do PSZOK-u przy ulicy Metalurgicznej w Lublinie. Do ośmiu opon rocznie na gospodarstwo domowe. Wielokrotnie oddawałem i nigdy nie było problemu.

• **Może też edukacja na ten temat pomogła? Albo jest**

większa świadomość?

- Największy efekt przyniosłyby... wyższe kary. Obecne są bardzo niskie. Mówi się o kilku tysiącach złotych za przestępstwa ekologiczne, ale rzadko się słyszy, żeby ktoś faktycznie taką karę dostał. Są przypadki, np. gdzieś pod Lubartowem znaleziono pojemniki z chemikaliami – i nie można ustalić sprawcy. Wyrzucając śmieci, warto się zastanowić nawet przy drobnych rzeczach – ktoś rzucił petą i myśli: „to tylko mały śmieć”. A potem pojawiają się kolejne – puszki, butelki i inne odpady. Widać jednak pewną poprawę – szczególnie jeśli chodzi o puszki i plastikowe butelki. System kaucyjny działa. Ludzie się zastanawiają albo ktoś inny je zbiera i oddaje.

• **System kaucyjny dobrze się sprawdza?**

Puławy stawiają na swoim. Radni za

Gminie Wiejskiej Puławy nie pomogły argumenty o dobrym sąsiedztwie, jednoznaczny sprzeciw mieszkańców sąsiedniej gminy, a nawet odwoływanie się do bohaterów historycznych. Radni miejscy podjęli w środę uchwałę o zmianie granic administracyjnych Puław. Teraz ruch po stronie wojewody oraz MSWiA.

To była jedna z najważniejszych decyzji puławskiego samorządu w ostatnich latach. Decyzja o znaczeniu strategicznym dla rozwoju Puław. Po długiej dyskusji Rada Miasta Puławy większością głosów (11 „za”) przyjęła uchwałę o zmianie granic administracyjnych miasta. Na jej mocy obecne granice objęły nowe tereny inwestycyjne

oraz lasy i nieużytki - tzw. **Pustyni Kaltenbacha**, sąsiadujące z Zakładami Azotowymi (łącznie blisko 1070 hektarów). Oczywiście pod warunkiem zaakceptowania decyzji rajców przez kolejne instancje; na początek – Urząd Wojewódzki.

NA CZYJEJ ZIEMI STANIE RAFINERIA?

Na tych gruntach w przyszłości stanąć ma jedna ze strategicznych inwestycji Unii Europejskiej – planowana przez kanadyjską spółkę Mkango rafineria metali ziem rzadkich, w tym lantanu, ceru, neodymu i prazeodymów. Porozumienie w tej sprawie władze Azotów podpisały już 2021 roku. Według doniesień inwestora sprzed pięciu lat, zakład rafinacji ma bazować na kwasie azo-

towym służący do przetwarzania „oczyszczonego koncentratu ziem rzadkich” z kopalni Songwe Hill Rare Earths w afrykańskim Malawi.

Na pieniądze z podatków związanych z tą oraz innymi inwestycjami planowanymi na gruntach pod przemysł przy Azotach zęby ostrzą sobie dwa samorządy. Ich obecny właściciel – wiejska Gmina Puławy oraz starające się o ich pozyskanie Miasto Puławy. W obydwu z nich w ostatnich półroczu przeprowadzono konsultacje społeczne, których wynik był przewidywalny. Mieszkańcy Góry Puławskiej, Gołębia i innych miejscowości w gminie opowiedzieli się zdecydowanie przeciw zmianom granic, a puławianie byli w większości za przejęciem gruntów sąsiada.

„SKOK NA CUDZĄ ZIEMIĘ”

W środę sprawa tzw. aneksji ponownie trafiła na sesję. Samorządowcy obydwu gmin przerzucali się przeróżnymi argumentami. Przeciwni składaniu wniosku do MSWiA o zmianę granic miasta opowiedziało się kilkoro radnych miejskich. – To jest skok na cudzą ziemię. Ja takiego postępowania jako samorządowiec nie akceptuję – oceniła radna **Bożena Krygier** (PiS), która wspomniała o testamentie patrona Puław, św. Brata Alberta. W podobnym tonie wypowiadała się radna Ewa Wójcik z własnego komitetu. – Nie podzielam takiego poglądu, że skoro nam jest coś potrzebne to możemy sobie to wziąć – zaznaczyła.

Do zagłosowania przeciw uchwale namawiał również wójt gminy, **Kamil Lewandowski**, który przyznał, że odebranie jego samorządowi gruntów przy Zakładach Azotowych, będzie stanowić istotną wyrwę w dochodach z podatku od nieruchomości, skutkującą koniecznością podniesienia wszystkich stawek do wartości maksymalnych. – Ale nawet to nam tego uszczerbku nie uzupełni, a przecież skala potrzeb i wyzwań w związku z rolą jaką pełniemy jest ogromna – zauważył.

W sesji uczestniczyli m.in. przedstawiciele Gminy Puławy oraz Zakładów Azotowych

Niektórzy uczestnicy dyskusji nie zawahali się sięgnąć nawet po bohaterów polskiego podziemia

ozostaje

. O tym, jak wygląda walka z zaśmiecaniem operacji Czysta Rzeka.

- Moim zdaniem to bardzo dobra inicjatywa. Sami zgłaszaliśmy uwagi do ministerstwa, np. żeby objąć nim nie tylko puszki aluminiowe, ale też stalowe. Zostało to uwzględnione. Szkoda, że system nie obejmuje szkła. Oficjalnie mówi się, że szkło jest dobrze segregowane, ale praktyka pokazuje coś innego. System nadal się rozwija. W części sklepów działa dobrze, w innych automaty są niesprawne. To jeszcze wymaga dopracowania.

• **A my, Polacy, produkujemy dużo śmieci?**

- Bardzo dużo. Porównując z innymi krajami, np. Niemcami czy Skandynawią, to tam jest znacznie czystiej. Nawet na szlakach górskich. W Polsce nadal jest nad czym pracować.

• **Temu służy Operacja Czysta Rzeka, w której to nasz region okazuje się liderem.**

- W poprzednich latach zbieraliśmy około 1200-1700 worków rocznie. W 2025 roku było to mniej, bo niecałe 500 worków. Ale nie chodzi o ilość. Najlepiej byłoby, gdyby śmieci nie było wcale. Staramy się też czerpać z tego przyjemność. Jeździmy w góry, nad rzeki, organizujemy różne akcje. W skali całej akcji w Polsce zebrano 38.600 worków w ciągu jednego roku – od marca, do początku maja. To ogromna liczba. Podkreślam, że największym problemem są opony i szkło. Przynajmniej z naszej perspektywy.

• **Zaśmiecone są również rzeki. Teraz do Sejmu trafił projekt ustawy nadający Odrze status osoby prawnej. Czy to pomoże?**

- Być może. Ale najważniejsze, żeby ludzie po prostu nie śmiecili. Śmieci trafiają do rzek nawet z odległych miejsc i płyną dalej, aż do Bałtyku. Zdarzało się, że rzeka była całkowicie zablokowana przez odpady, szczególnie za Lublinem. Trzeba było używać ciężkiego sprzętu, żeby to usunąć.

• **Przewrotnie zapytam, czy 21 marca będzie pan topił marzannę?**

- Wiem, że takie plany są na Bystrzycy, dostałem zaproszenie. Na pocieszenie powiem, że nigdy nie znaleźliśmy marzanny. Mam nadzieję, że ona się szybko rozpuści, albo ktoś potem ją finalnie wydobędzie.

• **Jak się zaczęła pana przygoda z dbaniem o środowisko?**

- Zajmuję się zawodowo zarządzaniem budynkami i kontrolą usług sprzątanias. Kiedyś kolega zaprosił mnie na spotkanie wolontariuszy i tak się zaczęło, czyli około 2017-2018 roku. Od tego czasu organizuję takie działania. Co roku robimy kolejne edycje, warsztaty, działania zero waste, a także szkolenia z pierwszej pomocy dla wolontariuszy, którzy na co dzień sprzątają góry. Czuje, że moja praca ma sens.

ROZMAWIAŁA
KATARZYNA NAKONIECZNA

Galeria do wyburzenia?

• **DOKOŃCZENIE ZE STR. 2**

Sprawa dotyczy decyzji z 16 lipca 2024 roku, kiedy to starosta tomaszowski wydał pozwolenie na budowę dla inwestycji realizowanej przez spółkę KP Inwestycje. Na jej podstawie rozpoczęto prace budowlane w pierwszej połowie 2025 roku, a we wrześniu tego samego roku wydano jeszcze pozwolenie zamienne. Inwestycję ukończono na początku 2026 roku i w styczniu obiekt został oddany do użytku. Dziś normalnie funkcjonują w nim sklepy czy punkty usługowe. Ledwie miesiąc po otwarciu KP Park, dokładnie 16 lutego 2026 roku, wojewoda lubelski stwierdził jednak nieważność pierwotnego pozwolenia na budowę. W uzasadnieniu wskazano, że decyzja starosty została wydana z rażącym naruszeniem prawa.

Najpoważniejszy zarzut dotyczy niezgodności inwestycji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Według



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

organu nadzoru obiekt jest zbyt duży w stosunku do dopuszczalnych parametrów. Dodatkowo projekt nie przewidywał odpowiedniej liczby miejsc parkingowych – zabrakło ich około 170 w stosunku do wymagań planu. Wojewoda podkreślił również, że organ wydający pozwolenie nie przeprowadził prawidłowej weryfikacji zgodności projektu z planem miejscowym, mimo że jest to jeden z jego podstawowych obowiązków!

NIEPEWNOŚĆ

Mimo decyzji wojewody centrum handlowe funkcjonuje, a jego sytuacja prawna pozostaje na razie niezmieniona. Dzieje się tak dlatego, że decyzja o unieważnieniu pozwolenia nie jest jeszcze ostateczna. Inwestor skorzystał z przysługującego mu prawa i złożył odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Do czasu jego rozpatrzenia decyzja wojewody nie wywołuje skutków prawnych. Jak

POD LUPĄ CBA I NADZORU BUDOWLANEGO

Stwierdzenie nieważności pozwolenia na budowę oznacza jego wyeliminowanie z obrotu prawnego z mocą wsteczną. W praktyce oznacza to, że inwestycja byłaby traktowana tak, jakby powstała bez ważnej decyzji administracyjnej. W takim przypadku sprawą zajmie się nadzór budowlany. Możliwe scenariusze obejmują próbę legalizacji inwestycji, wstrzymanie jej użytkowania, a w skrajnej sytuacji nawet nakaz rozbiórki całości lub części

obiektu. Dla KP Inwestycje oznaczałoby to gigantyczne konsekwencje finansowe i prawne.

Sprawa galerii budzi duże zainteresowanie mieszkańców, nie tylko ze względu na kwestie formalne. Inwestycja powstała bowiem w bezpośrednim sąsiedztwie obszaru chronionego Natura 2000, co dodatkowo podnosi jej wrażliwość środowiskową. Wątpliwości pojawiają się również w kontekście infrastruktury drogowej. W jednej z decyzji

administracyjnych wskazano, że budowa zjazdu do galerii „pozostanie bez wpływu na ruch drogowy i pieszy”. Zdaniem części obserwatorów jest to założenie trudne do pogodzenia ze skalą inwestycji, która generuje zwiększony ruch klientów, pracowników i dostaw.

Problemy pojawiały się także na etapie oddawania obiektu do użytkowania – pierwotnie planowane na grudzień otwarcie zostało przesunięte na styczeń.

Tematem interesują się również służby państwowe. Centralne Biuro Antykorupcyjne potwierdziło, że prowadzi w tej sprawie czynności analityczno-informacyjne. Jak wynika z przekazanych informacji, mają one charakter weryfikacyjny i nie stanowią ani postępowania kontrolnego, ani śledztwa. Na tym etapie Biuro nie udziela szczegółowych informacji dotyczących prowadzonych działań.

ADRIAN MAŃKO

przejęciem gruntów przy Azotach

niepodległościowego i Żołnierzy Wyklętych. Dorota Skibińska - była radna gminy wiejskiej, przywołała ostatnie słowa „Inki”, która przed rozstrzelaniem zakała powiedzieć swojej babci, że „zachowała się jak trzeba”. Na to odpowiedzieć można było już tylko słowami św. Jana Pawła II, po które niespodziewanie sięgnął radny Mariusz Cytryński (KO). - „Człowiek jest wielki nie przez to co posiada, ale przez to czym się dzieli” - zacytował, przypominając wcześniej o tym, że Puławy na skutek optymalizacji podatkowej wykonanej przez Zakłady Azotowe, od lat tracą poważne środki. Skarbnik Elżbieta Grzęda przyznała, że chodzi o dwucyfrową sumę liczoną w milionach złotych.

ŻEBY MIASTO SIĘ ROZWIJAŁO

Argumenty za zmianą granic przypomniał prezydent miasta Paweł Maj, który zaznaczył, że Puławy zajmują pozycję lidera regionu i zaspokajają szereg potrzeb mieszkańców, więc przejęcie gruntów - jak ocenił - „w dłuższej perspektywie pozwoli rozwijać tę misję”. W imieniu młodego pokolenia puławian wypowiedział się lokalny artysta grafik Domicjan Grabowski. - Chciałbym żeby to miasto się rozwijało, a nie zwijało - powiedział, zachęcając radnych do głosowania „za”.

W dyskusji pojawił się także wątek negatywnej opinii ze strony Zakładów Azotowych, których przedstawiciel odczytał pismo spółki w tej sprawie, wskazując

na ryzyka związane z potencjalnym wzrostem podatków, czy tempem prowadzenia oczekiwanych zmian planistycznych. Z drugiej strony padały argumenty o braku jakiegokolwiek majątku gminy zainwestowanego we wskazany grunt, czy jego położenia geograficznego - związanego bardziej z miastem i Azotami, niż resztą wiejskiej gminy.

W INTERESIE MIESZKAŃCÓW PUŁAW

Ostatecznie liczba zwolenników zmiany granic była o wiele wyższa, niż przeciwników. (11 do 4) Sprawa okazała się przy tym ponad polityczną. Za przyłączeniem do Puław gruntów opowiedzieli się radni z różnych opcji,

od Prawa i Sprawiedliwości po Koalicję Obywatelską. Zróżnicowany rozkład był także wśród przeciwników oraz radnych wstrzymujących się. - Uważam, że podjęliśmy dobrą decyzję - komentował dla nas tuż po głosowaniu radny Piotr Sadurski (KO). - Dążymy do tego, żeby tereny te tworzyły integralną całość. I co ważne, reprezentujemy w ten sposób interes mieszkańców miasta. Obywateli, którzy nas do tej roli wybrali - podkreślił.

Co będzie dalej? Wniosek o zmianę granic miasta Puławy do końca marca trafi na biurko wojewody lubelskiego, Krzysztofa Komorskiego, a następnie do resortu spraw wewnętrznych i administracji, czyli ministra

Marcina Kierwińskiego. Ostateczną decyzję dotyczącą wniosku puławskiego samorządu najpewniej w lecie podejmie rada ministrów.

GMINA SIĘ NIE PODDAJE

Wiemy już, że gmina wiejska, broni nie składa. - Będziemy walczyli do końca. Chcemy przedstawić nasze argumenty zarówno panu wojewodzie, jak i ministrowi. Nie wykluczamy wyjazdów do Lublina i Warszawy - zapowiada wójt Lewandowski. - Jesteśmy rozzarowani postawą naszego sąsiada, który stracił w naszych oczach pozycję wiarygodnego, przewidywalnego partnera - ocenił.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Weekend inspiracji dla budujących i remontujących domy

W najbliższy weekend - 21 i 22 marca, w Targach Lublin odbędzie się 45. edycja Targów LUBDOM, jednej z największych imprez branży budowlanej we wschodniej Polsce. To okazja do zapoznania się z innowacjami w budownictwie, wymiany doświadczeń i zdobycia praktycznych wskazówek od ekspertów.

Podczas wydarzenia odbędzie się szereg atrakcji i pokazów praktycznych – od warsztatów glazurniczych prowadzonych przez ekspertów, przez prezentacje nowoczesnych kominków w wykonaniu mistrzów sztuki zduńskiej, po wystawę maszyn ogrodowych. Zwiedzający będą mogli zobaczyć gotowy dom modułowy, wziąć udział w warsztatach układania parkietów pałacowych, odwiedzić giełdę grzejników oraz zakupić rośliny zielone

i kwitujące na stoisku Castoramy.

Dla osób poszukujących fachowej wiedzy zorganizowano strefę bezpłatnych porad architektonicznych, prowadzoną przez Lubelską Okręgową Izbę Architektów RP oraz Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. Dla najmłodszych przygotowano kreatywną strefę zabaw.

Równoległe z targami odbywa się VII Kongres Designu i Architektury, podczas którego eksperci i przed-

stawiciele instytucji branżowych będą dyskutować o designie, architekturze i wzornictwie. Tematem przewodnim tegorocznej edycji jest „Zrównoważony Design dla Nowych Pokoleń – Harmonia Natury i Technologii”, a uczestnicy zapoznają się z najnowszymi trendami i rozwiązaniami sprzyjającymi świadomemu planowaniu przestrzeni w zgodzie z ekologicznymi standardami.

Każdego dnia wydarzenie potrwa od 10 do 17. Wstęp jest bezpłatny.

R E K L A M A

 Bank Spółdzielczy w Lubartowie



Kredyt Mieszkaniowy Mój Dom teraz w promocji!

- Prowizja 0%
- Marża od 1,30%

Własny dom bliżej niż myślisz.

Nie wynajmuj życia, mieszkać po swojemu.



www.bslubartow.pl



Skontaktuj się z nami

Prowizja 0% od 15.03.2026 r. do 30.09.2026 r.
Przykład reprezentatywny (stan na dzień 24.02.2026 r.)

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) wynosi 5,74%. Kredyt hipoteczny o całkowitej kwocie 350 000 zł, udzielony na okres 235 miesięcy, z wkładem własnym 20% wartości nieruchomości, oprocentowany zmiennie według stopy 5,59% w skali roku, stanowiącej sumę aktualnej stopy bazowej kredytu (WIBOR 3M: 3,99 p.p.) oraz marży Banku w wysokości 1,60 p.p. Całkowity koszt kredytu wynosi 226 117,14 zł, na który składają się: odsetki: 225 894,14 zł, uruchomienie kredytu na rachunek w innym banku krajowym: 4,00 zł, podatek od czynności cywilnoprawnych (PCC-1): 19,00 zł, opłata za wniosek o wpis hipoteki do księgi wieczystej: 200,00 zł. Całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta wynosi 576 117,14 zł. Kredyt spłacany jest w 235 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych, z czego: 234 rat w wysokości 2 450,60 zł, ostatnią ratą jest rata wyrównawczą w wysokości 2 453,74 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

T5681

Między w

O roli architektów w tworzeniu przestrzeni miejskiej, wyzwaniach

Ka



* Lubelska Okręgowa Izba Architektów RP pojawi się na targach budowlanych LUBDOM. Czego możemy się spodziewać?

- Od wielu lat współpracujemy z Targami Lublin S.A. Architekci zdają sobie sprawę z rangi wydarzenia, jakim są targi budowlane i ich ponadregionalny zasięg, zarządzając zaś doceniają ważność zawodu architekta, będącego niejako całościowym koordynatorem procesu inwestycyjnego. Ta współpraca polega na wymianie naszych doświadczeń. Budownictwo jest fizycznym efektem naszej twórczej pracy projektowej. Warto jednak pamiętać, że

zawód architekta to odrębny zawód, wykraczający znacznie poza działania stricte budowlane. Istotą pracy architekta jest integracja zagadnień społecznych, ekonomicznych, przestrzennych i kulturowych. Każdy projekt, nawet najbardziej skomplikowany, ma swój początek w głowie architekta. Pozostałe działania towarzyszące jego urzeczywistnianiu powinny być temu podporządkowane. Może dlatego w powszechnym użyciu słowo „architekt” brzmi atrakcyjnie, ale niestety jest często nadużywane przez osoby, które nie mają do tego legitymacji, czyli po prostu odpowiednie-

go wykształcenia ani uprawnień. Architekt IARP to osoba gwarantująca dobrą jakość usług architektonicznych.

- W sobotę będziemy na oficjalnym otwarciu targów, a przedstawiciele naszej izby włączą się również w prace komisji konkursowej oceniającej produkty targowe. Oceniamy je pod kątem technicznym, technologicznym, ekonomicznym, ale też ekologicznym i estetycznym – wszystkie te kryteria są istotne.

* Co jeszcze pojawi się w programie z państwa udziałem?

- Tradycyjnie architekci z Lubelskiej Okręgowej Izby

ARCHITEKTURA BEZ ZŁUDZEŃ

izją a kompromisem

niach współczesnego budownictwa oraz znaczeniu edukacji architektonicznej w społeczeństwie rozmawiamy z architektem i zimmerem Kraczoniem z Lubelskiej Okręgowej Izby Architektów RP.

Architektów RP włączają się także w niedzielne prelekcje i wykłady propagujące twórczość architektoniczną i prezentujące dokonania architektów z naszego regionu. W tym roku towarzyszą nam trzy wydarzenia. Pierwsze to prezentacja w ramach cyklu Sylwetki Architektów Lubelszczyzny. Gośćmi specjalnymi będą Marta i Mariusz Plewowie z Biura Architektonicznego Plewa. Zaprezentują swoje doświadczenia w realizacjach na Lubelszczyźnie – przede wszystkim architekturę mieszkaniową, ale też użyteczności publicznej. Nie zdradzą wszystkiego, ale z pewnością pokażą ciekawe projekty.

- Drugie wydarzenie to wystawa „Kształtowanie przestrzeni”. To program edukacyjny Izby Architektów RP, który realizujemy w szkołach podstawowych i średnich od kilku lat. Wystawa, będąca efektem ogólnopolskiego konkursu dla dzieci i młodzieży, prezentuje spojrzenie młodego pokolenia na architekturę. Będzie to niespotykana prezentacja twórczości nieprofesjonalnej – uczniów, a nie architektów – a wystawa przyjedzie do nas z Krakowa.

- Trzecia część to wykład wygłoszony przez panią dr hab. Natalię Przesmycką, architektkę naszej izby i profesor Politechniki Lubelskiej. Będzie to spojrzenie akademickie, częściowo retrospektywne, na słynną witrażową triadę. Pani Natalia zestawi trzy fundamentalne zasady klasycznej architektury – trwałość, użyteczność i piękno – z perspektywą dzisiejszych czasów: ekologią i projektowaniem dla kolejnych pokoleń.

*** Ekologia w architekturze rzeczywiście staje się coraz ważniejsza?**

- Podchodzę do współczesnych rozwiązań ekologicznych z dystansem. Wiele pomysłów jest dobrych, ale niejednokrotnie widzimy też nacisk polityczny i legislacyjny – pewne technologie i rozwiązania są promowane lub wymuszane. Nie stosujemy ich z przekonania, ale dlatego, że stają się zasadne ekonomicznie lub niezbędne ze względu na narzuconą konieczność spełnienia wymogów formalnych. Jednocześnie człowiek od zawsze

działał w sposób ekologiczny – drewno, lokalne surowce, naturalne materiały – były w pełni zgodne z otoczeniem. Rewolucja przemysłowa XIX wieku zachwiała tą równowagą, a dopiero XX wiek i olbrzymi rozwój przemysłu spowodował niekontrolowany rozwój niekorzystnych działań i ich skutków w przyrodzie, stąd między innymi ruchy proekologiczne pojawiające się już od lat 60. poprzedniego wieku.

- Dziś mamy technologie energooszczędne, budynki zeroemisyjne, fotowoltaikę i pompy ciepła – to wszystko jest potrzebne, ale część nowoczesnych rozwiązań generuje koszty pośrednie: produkcję, transport, magazynowanie, utylizację. Nie zawsze więc są tak ekologiczne, jak by się mogło wydawać. Kluczowy jest zdrowy rozsądek. Należy chronić środowisko, szanować zasoby, ale pamiętać, że architektura ma służyć ludziom.

*** Jak ocenia pan współczesne budownictwo?**

- Jeśli chodzi o architekturę, to tak jak w każdej innej dziedzinie życia są osoby wybitne, są utalentowane i są takie, którym pewne rzeczy wychodzą słabiej. I to należy przyjąć jako stałe założenie – nie spodziewajmy się, że architektura wokół nas będzie całkowicie wyjątkowa i zachwycająca od początku do końca. Ludzie tworzą ją z różnym skutkiem. Różni są inwestorzy, różne są gusta, którymi dzielą się architekci i które eksponują inwestorzy. Myślę, że istotą jakości architektury jest przestrzenne uporządkowanie i konsekwencja – a z tym bywa różnie. Proszę pamiętać, że jako architekci pełniemy funkcję kreatywną, ale też służebną wobec inwestora. Mamy pomysły, wiemy, jak zaprojektować i zrealizować daną rzecz, ale zawsze jest to współpraca z kimś, kto często na samym początku ma zupełnie odmienną wizję tego, co chciał stworzyć, zatrudniając architekta. Dlatego czasami współpraca jest łatwa i prosta, jeśli myśli i koncepcje są zbieżne, a czasami bywa trudna. Do tego dochodzi obszerna przestrzeń legislacyjna, czasami konserwatorska, różne inne uwarun-

kowania – zdrowotne, przeciwpożarowe, ekonomiczne – stawiające ograniczenia, które również determinują ostateczny kształt architektury. Tak więc nie zawsze budynek jest od początku do końca takim, jakim zamarzył go sobie architekt. Często to długa droga wielu kompromisów.

*** A co z zabudową Lublina?**

- Kształt miasta jest skutkiem uwarunkowań historycznych, a jego rozwój – wynikiem pracy i umiejętności planistów i projektantów. I to mi się podoba – że jest różnorodność. Natomiast dużym problemem, również w Lublinie, ale i w innych miastach, są dysonanse i zgrzyty przestrzenne. Chaos przestrzenny – w skali ulicy, osiedla, dzielnicy – jest najbardziej przykry i denerwujący. Nawet jeśli architektura jest słabszej jakości, realizowana w sposób oszczędnościowy, ale jest spójna i czujemy w niej porządek, wpływać będzie na nasz odbiór pozytywnie – trochę jak w pokoku, który może być bardzo skromny, ale jeśli panuje w nim ład, czujemy się w nim mimo wszystko dobrze. Brak takiego ładu w skali urbanistycznej – ulicy, osiedla, mia-

sta – przeszkadza najbardziej i nie pomogą tu pojedyncze przypadki ciekawszej architektury.

- Proszę też pamiętać, że brak przyjaznej przestrzeni to wynik lat zaniedbań jeszcze z czasów komunizmu, ale także kwestia społecznej wrażliwości. Zmiana ustroju i uwolnienie rynku wcale nie przyniosły znaczącej poprawy, wręcz nawet sytuację pogorszyły, chociaż nie można powiedzieć, że mamy tylko złą architekturę. Wystarczy jednak wyjechać choćby do Czech albo na Słowację – to też byłe kraje socjalistyczne – i tam widać inną dbałość o architekturę, nawet w małych miejscowościach.

*** Dlaczego w Polsce architektura często budzi mieszané uczucia?**

- To kwestia wspomnianego nieuporządkowania. Nie wynika ono z ekonomii ani braku talentu architektów. To brak logicznego współdziałania szeregu instytucji i władz lokalnych, samorządowych oraz rządowych, które mogłyby zmierzać do uporządkowania przestrzeni. Od lat czekamy na uchwalenie ustawy o zawodzie architekta – i nadal jej nie ma. Polityki architektonicznej na

poziomie krajowym w Polsce również nie mamy. Jesteśmy jednym z nielicznych krajów Europy bez planowej polityki architektonicznej. Architektury i przestrzeni nas otaczającej nie traktujemy jako dobra społecznego, kulturowego, ekonomicznego, a wiele z projektów, w których powinien brać udział architekt, jest realizowanych bez jego udziału. To jest, moim zdaniem, główna przeszkoda w kształtowaniu dobrej architektury.

*** Na zakończenie dodajmy, że podczas targów będzie można skorzystać z porad architektów.**

- Na stoisku nr 41 Lubelskiej Okręgowej Izby Architektów RP w sobotę i niedzielę planujemy bezpłatne konsultacje architektoniczne architektów IARP. Chcemy, aby społeczeństwo, klienci planujący realizację, przebudowę czy aranżację, mieli świadomość, że architekt to pierwszy kontakt i osoba, która przeprowadza ich przez cały proces legislacyjno-prawno-administracyjny, ale też funkcjonalny i estetyczny.

*** Jaka jest rola architekta w procesie powstawania budynku?**

- Architekci potrafią doradzić, przeanalizować funkcjonalnie przestrzeń, zaplanować dom, działkę czy budowę. Zawód architekta różni się od innych zawodów związanych z budownictwem, bo jest znacznie obszerniejszy w swoim zakresie działania. Architekt jest koordynatorem całej inwestycji – od kwestii projektu, przez kwestie ekonomiczne, estetyczne, nadzór na budowie, po odbiór budynku i zarządzanie nim. Na początku inwestycji architekt może zasugerować rozwiązania lub odradzić pewne działania.

- Zawód architekta to zawód zaufania publicznego – nie tylko prestiż, ale i odpowiedzialność wobec inwestora. Architekt towarzyszy inwestycji od koncepcji, przez projekt, formalności, realizację, a często także późniejsze zmiany czy rozbudowy. Łączy wiele kompetencji: projektowe, techniczne, organizacyjne, administracyjne. Dlatego warto zacząć od rozmowy z architektem – pozwala to na uniknięcie błędów i podejmowanie świadomych decyzji przez inwestora.

ROZMAWIAŁA
KATARZYNA NAKONIECZNA



Biuro Nieruchomości ANMA
Magdalena Staniszewska

📍 **Lublin, ul. Lipowa 10 (vis a vis Galerii Plaza)**

☎ 81 534 66 55, 508 910 810

✉ e-mail: biuro@anma.lublin.pl 🌐 www.anma.lublin.pl

**Działamy na rynku nieruchomości nieprzerwanie od 1992 roku.
Pomożemy Ci kupić, sprzedać, wynająć.
Doradzimy jak zainwestować.**

Lubelski rynek nieruchomości w pigułce

W których dzielnicach Lublina mieszkania są najtańsze, a gdzie trzeba zapłacić najwięcej? Lepiej wybrać ofertę dewelopera czy lokal z rynku wtórnego? Sytuację ocenia Kamil Janas, prezes Zarządu Big City Broker.

Na rynku pierwotnym obserwujemy dużą liczbę inwestycji wielorodzinnych, zarówno w trakcie realizacji, jak i w przygotowaniu. To sprawia, że klienci mają szeroki wybór i nie muszą podejmować decyzji pod presją – mówi **Kamil Janas**, prezes Zarządu Big City Broker.

Taka sytuacja przekłada się bezpośrednio na zachowanie deweloperów.

– Deweloperzy są dziś bardziej elastyczni i otwarci na negocjacje, co jeszcze niedawno nie było tak powszechne – dodaje.

Inaczej wygląda sytuacja na rynku wtórnym. Tutaj relacja popytu do podaży jest bardziej wyrównana.

– Na rynku wtórnym mamy obecnie zbliżony poziom popytu i podaży, co oznacza bardziej wyrównaną pozycję zarówno kupujących, jak i sprzedających – wyjaśnia Janas.

W ciągu ostatniego roku ceny mieszkań w Lublinie nie uległy większym zmianom. Najtańsze lokale nadal można znaleźć w dzielnicach Tatary, choć, jak zauważa prezes, jej wizerunek stopniowo się poprawia.



– Tatary zyskują m.in. dzięki bliskości centrum i dużej ilości zieleni – zaznacza.

Najdroższe pozostają natomiast nowe inwestycje w ścisłym centrum, szczególnie w rejonie Starego Miasta. Dużym zainteresowaniem kupujących niezmienne cieszy się także Węglinek.

Kluczowym czynnikiem wpływającym na ceny pozostaje relacja popytu do podaży.

– Wysokie stopy procentowe i ograniczona zdolność kredytowa w ostatnich latach osłabiły możliwości zakupowe wielu klientów. W efekcie na rynku pierwotnym zgromadziła się duża oferta mieszkań, które czekają na nabywców – tłumaczy Janas.

Jak dodaje, na stabilizację cen wpływają również wysokie koszty budowy, w tym ceny materiałów i robocizny.

Popyt na mieszkania utrzymuje się na podobnym poziomie, choć w ostatnim czasie widać sezonowe ożywienie.

– Wraz z nadejściem wiosny obserwujemy wyraźne ożywienie, szczególnie na rynku domów – mówi prezes.

Największym zainteresowaniem cieszą się obecnie mieszkania o niewielkim metrażu, ale funkcjonalnym układzie.

– Kupujący najczęściej wybierają dwupokojowe mieszkania o powierzchni około 35 metrów kwadratowych lub trzypokojowe lokale o metrażu około 55 metrów. To kompromis między ceną a funkcjonalnością – wskazuje.

Coraz większą popularnością cieszą się także mieszkania z ogródkami.

Klienci poszukują zarówno nowych mieszkań, jak i ofert z rynku wtórnego.

– W przypadku lokali używanych dużym atutem jest możliwość szybkiego wprowadzenia się oraz większa elastyczność cenowa – podkreśla Janas.

Jak zaznacza, najczęściej mieszkania w Lublinie kupują sami mieszkańcy miasta. Na rynku obecni są również inwestorzy z regionu, choć ich aktywność nieco spadła.

– Część inwestorów ograniczyła działania m.in. ze względu na obawy geopolityczne związane z bliskością wojny w Ukrainie – podsumowuje.

OPRAC. KANA

R E K L A M A

PROMOCJA KREDYT MIESZKANIOWY

PROWIZJA

0%

OBNIŻONA MARŻA OD:

1,5%

RRSO OD:

5,68%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi: dla kredytu hipotecznego mieszkaniowego: 5,68%, dla następujących założeń: całkowita kwota kredytu: 300 000,00 PLN, okres kredytowania: 300 miesięcy; wkład własny: 30% wartości nieruchomości; oprocentowanie okresowe – stałe kredytu w okresie pierwszych 60 miesięcy: 4,99% w skali roku, a następnie oprocentowanie zmienne 5,90% w skali roku – wyliczone jako suma aktualnej stopy bazowej kredytu (zmienna stawka WIBOR 1M: 4,40%) i marży w wysokości 1,5 p.p. równa rata miesięczna: 1844,00 PLN, [ostatnia rata wyrównująca 1854,36 PLN] łączna liczba rat: 300. Całkowity koszt kredytu 254029,36 PLN, w tym: suma odsetek w całym okresie kredytowania: 253210,36 PLN, prowizja niekredytowana za udzielenie kredytu: 0% kwoty udzielonego kredytu wynosząca: 0,00 PLN, opłata przygotowawcza 800,00 PLN, podatek od czynności cywilno-prawnych (PCC): 19,00 PLN, koszt ustanowienia hipoteki 200,00 zł. W całkowitym koszcie kredytu Bank nie uwzględnia następujących kosztów: kosztu ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości, kosztu wyceny nieruchomości, gdyż nie jest dostawcą tych usług dodatkowych dla konsumenta oraz kosztów opłat sądowych od ustanowienia hipoteki oraz jej wykreślenia, które wynoszą 300,00 PLN. Całkowita kwota do zapłaty wynosi: 554029,36 PLN. Oprocentowanie kredytu jest stałe w okresie pierwszych 60 miesięcy, a następnie zmienne. W okresie obowiązywania wg formuły zmiennej oprocentowanie umowy kredytu może ulec zmianie w związku ze zmianą stawki referencyjnej WIBOR 1M, która może spowodować, że koszty obsługi kredytu mogą wzrosnąć lub zmniejszyć. Zmienne oprocentowanie niesie za sobą ryzyko wzrostu wysokości raty, a tym samym całkowitej kwoty do zapłaty. Kalkulacja została dokonana na dzień 16.02.2026 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 §1 Kodeksu cywilnego. Szczegółowe informacje dotyczące produktu dostępne są w placówkach banku oraz na stronie internetowej.

Więcej
o kredycie



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W NIEDRZWICY DUŻEJ**

☎ 81 517 55 47



kredyty@bsniedrzwicaduza.pl



www.bsniedrzwicaduza.pl

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU

DEWELOPER:
CAPITALIA PROPERTY SP. Z O.O.



PZFD
Polski Związek
Firm Deweloperskich



JEMIOŁUSZKI
Zamieszkaj wśród zieleni

790 223 223

www.ekopark-lublin.pl

Nowa strategia mieszkaniowa rządu

16 marca minister finansów i gospodarki Andrzej Domański ogłosił priorytety rządu w zakresie mieszkalnictwa. Rekordowe nakłady z budżetu państwa, szeroki wachlarz form dostosowanych do potrzeb oraz redukcja luki czynszowej – to kluczowe elementy strategii mieszkaniowej rządu. Zapewni ona kompleksowe rozwiązania, w tym wsparcie dla różnych grup społecznych. Celem jest poprawa dostępności mieszkań i stabilizacja rynku nieruchomości.

W 2026 roku z budżetu państwa na mieszkalnictwo trafi rekordowa suma 6,7 mld zł, z czego 4,02 mld zł zostanie przeznaczona na bezzwrotne granty dla samorządów na budownictwo społeczne i komunalne. Dzięki tym środkom w blisko 900 lokalizacjach powstanie ok. 18 tys. mieszkań komunalnych i społecznych oraz 2,5 tys. miejsc w akademikach. Biorąc pod uwagę środki z KPO, tegoroczny budżet na mieszkalnictwo wynosi 8,7 mld zł.

– Polskie mieszkalnictwo wejdzie na zupełnie nowy poziom. Przeznaczamy na nie rekordowe środki, ale chcemy, by te pieniądze były wykorzystane efektywnie, a rozwój budownictwa mieszkaniowego dawał impuls dla wielu gałęzi gospodarki. Te miliardy przekładają się bezpośrednio na większą liczbę dostępnych czynszowo mieszkań. Nasz rząd w latach 2024-2026 zapewnił środki na budowę i remonty ponad 35 tysięcy mieszkań komunalnych i społecznych. To mieszkania, na które czekają młodzi ludzie w Polsce – powiedział minister Domański.

Środki budżetowe sfinansują również największą akcję kredytową



16 marca minister finansów i gospodarki Andrzej Domański ogłosił priorytety rządu w zakresie mieszkalnictwa FOT. MINISTERSTWO ROZWOJU I TECHNOLOGII

Banku Gospodarstwa Krajowego dla Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych i spółdzielni - ponad 2 mld zł. Rekordowa kwota – 331 mln zł – trafi także do beneficjentów programu TERMO, którego głównym zadaniem jest poprawa efektywności energetycznej budynków wielorodzinnych.

– Do tej pory polityka mieszkaniowa państwa skupiała się na pomocy osobom najbardziej potrzebującym, a dostarczenie mieszkania było traktowane

jako instrument pomocy społecznej. Takie postrzeganie mieszkalnictwa przez państwo i samorządy skutkowało traktowaniem tego obszaru jedynie jako obciążenia i źródła wydatków. Teraz całkowicie się to zmieni – powiedział wiceminister rozwoju i technologii Tomasz Lewandowski.

Rządowa strategia obejmuje wszystkie elementy niezbędne do walki z kryzysem mieszkaniowym: od zwiększonego i bardziej efek-

tywnie zarządzanego finansowania, poprzez reformy podmiotów realizujących politykę mieszkaniową aż po zwiększenie podaży gruntów pod budownictwo mieszkaniowe. Proponowane rozwiązania są dostosowane do potrzeb, od wsparcia najbardziej potrzebujących po osoby nabywające mieszkanie na własność.

– Nasze podejście jest kompleksowe i uwzględnia możliwości finansowe wszystkich grup społecznych – każdy będzie mógł znaleźć rozwiązanie mieszkaniowe odpowiednie do swoich potrzeb i możliwości finansowych – powiedział minister finansów i gospodarki Andrzej Domański.

Luka czynszowa to odsetek gospodarstw domowych, które mają dochody zbyt niskie, aby kupić lub wynająć odpowiednie dla siebie mieszkanie po cenie rynkowej, a równocześnie zbyt wysokie, aby uzyskać mieszkanie dotowane przez państwo.

– Szacuje się, że luka czynszowa dotyka nawet 4 milionów polskich rodzin, co stanowi ok. 35 proc. społeczeństwa. Z myślą o nich przygotowaliśmy rozwiązania i zapewniamy rekordowe środki, aby skutecznie poprawiać ich warunki mieszka-

niowe, a tym samym wspieramy ich rozwój i dajemy szansę na szybsze usamodzielnienie się – powiedział minister Domański.

– Inwestycje w mieszkalnictwo umożliwiają większą mobilność społeczeństwa, co pozytywnie wpływa na rynek pracy. Zaplanowane inwestycje w prawie 900 lokalizacjach w całej Polsce będą tę mobilność zwiększać i przyczynią się do rozwoju lokalnych społeczności – dodał minister Domański.

Ważne elementy strategii to także ułatwienia dla tych, którzy chcą kupić mieszkanie na komercyjnych zasadach – dzięki specjalnemu rachunkowi bankowemu oszczędzanie na własne M jest prostsze, a przypisana do niego premia mieszkaniowa oraz brak opodatkowania zgromadzonych środków sprawiają, że także korzystne finansowo. Dzięki gwarancji BGK można także zaciągnąć hipoteczny kredyt komercyjny, bez konieczności posiadania wkładu własnego, a nieograniczony dostęp do pełnych i sprawdzonych danych transakcyjnych z rynku mieszkaniowego za sprawą powstającego portalu DOM ułatwi negocjacje oraz podjęcie racjonalnej decyzji.

Komfort i elegancja w jednym



www.meblejawor.com.pl



JANÓW LUBELSKI

ul. Boh. Porytowego Wzgórza 38
tel: 693 693 741

ZAMOŚĆ

ul. Szczepkowska 17A
tel: 693 693 881

LUBLIN

ul. Diamentowa 13
tel: 693 693 966

KRAŚNIK

ul. Kolejowa 12
tel: 693 693 967

ŁĘCZNA

ul. Przemysłowa 8
tel: 663 115 036

ŁĘCZNA

ul. Plac T. Kościuszki 27
tel: 607 357 979

LUBARTÓW

ul. Nowodworska 16
tel: 693 693 771

RADZYŃ PODLASKI

ul. Międzyrzeczka 86
tel: 663 963 339

MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Radzyńska 1
tel: 663 145 072

PULAWY

ul. Północna 4
tel: 693 693 509

POMPA CIEPŁA Z MONTAŻEM (5-6 kW)

Grupa Midea **25 000 zł** | Panasonic **35 000 zł**

PROMOCJA DLA CIEBIE!
RABAT TARGOWY

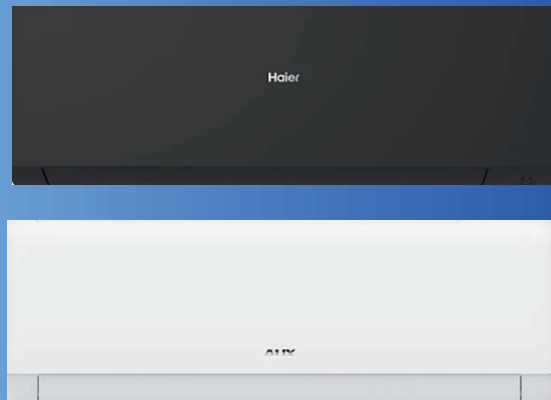
PIANOWANIE



68 zł/m²
z VAT 8%

 **535-956-953**

KLIMATYZACJA



3800 zł
3,5 kW
z montażem

 **511-788-838**

REKUPERACJA



24 000 zł
z VAT 8%
Dom do 150 m²

 **511-788-838**

9 LAT DOŚWIADCZENIA



TRENDY WNĘTRZARSKIE 2026

Jak urządzamy domy i tarasy w tym roku?

TRENDY WNĘTRZARSKIE 2026 Miękkie formy, naturalne materiały, odważne kolory i jeszcze więcej... emocji. W 2026 roku wnętrza mają działać na zmysły i poprawiać codzienny komfort. Ten trend obejmuje nie tylko salony i sypialnie, ale także balkony i tarasy, które zmieniają się w małe, prywatne azyle. Zobacz, jak urządzać przestrzeń zgodnie z najnowszymi kierunkami.

1. Wizualna miękkość – wnętrza, które otulają

Jednym z dominujących kierunków jest odejście od ostrych krawędzi na rzecz łagodnych, opływowych form. Zaokrąglone meble, miękkie linie i przyjemne w dotyku materiały tworzą przestrzenie sprzyjające wyciszeniu.

W aranżacjach pojawiają się tkaniny takie jak bouclé, wełna czy aksamit, a także rzeźbiarskie, miękkie bryły. Całość buduje atmosferę komfortu i harmonii, która działa nie tylko wizualnie, ale i sensorycznie.

2. Powrót natury

Trend inspirowany naturą zyskuje jeszcze większą siłę. Drewno, kamień i surowe, organiczne faktury dominują we wnętrzach, tworząc spokojne, „uziemione” przestrzenie.

Kolorystyka opiera się na barwach ziemi – beżach, glinie, zieleni i brązach. Ważna jest również autentyczność materiałów: niedoskonałości nie są ukrywane, lecz eksponowane jako element estetyki.



3. Architektoniczna ekspresja – forma jako sztuka

W 2026 roku wnętrza coraz częściej czerpią inspirację z architektury – zwłaszcza brutalizmu i futuryzmu. Pojawiają się mocne, geometryczne formy oraz wyraziste proporcje.

Meble i dodatki przestają być jedynie funkcjonalne – stają się obiektami artystycznymi. Duże lustra, rzeźbiarskie konstrukcje i odważne bryły nadają przestrzeni nowoczesnego charakteru.

4. Mix materiałów – kontrast i równowaga

Kolejnym istotnym trendem jest świadome łączenie różnych

materiałów. Naturalne surowce zestawiane są z nowoczesnymi wykończeniami – drewno z chromem, kamień z materiałami z recyklingu.

Takie kontrasty budują głębię i dynamikę wnętrza, jednocześnie podkreślając rosnącą rolę zrównoważonego projektowania.

5. Wnętrza pełne energii

Po latach stonowanych aranżacji do wnętrza wraca radość i kolor. Projektowanie coraz częściej opiera się na emocjach. Przestrzeń ma pobudzać kreatywność i poprawiać nastrój.

Pojawiają się odważne zestawienia kolorystyczne, wyraziste

wzory i eklektyczne połączenia stylów. Liczy się indywidualność i swoboda w aranżacji.

6. Wartość handmade

Coraz większe znaczenie zyskują przedmioty wykonane ręcznie. Rzemiosło, unikatowość i widoczny „ślad ludzkiej ręki” nadają wnętrzom osobisty charakter.

Niedoskonałości stają się atutem, a dekoracje i dodatki pełnią funkcję nie tylko estetyczną, ale również emocjonalną. To trend, który wzmacnia więź z przestrzenią i podkreśla jej indywidualność.

INSPIRACJI DOSTARCZYŁA FIRMA WESTWING

POWIEW WIOSNY NA BALKONIE I TARASIE

Nadchodzący sezon letni przynosi świeże podejście do aranżacji balkonów i tarasów. Kluczową rolę odgrywają sprytne, funkcjonalne rozwiązania – rozkładane stoły i składane krzesła pozwalają maksymalnie wykorzystać nawet niewielką przestrzeń, nie rezygnując przy tym z komfortu.

Bazę aranżacji tworzy słoneczna, ciepła paleta kolorystyczna. Dominują odcienie kremowe i stonowane beże, uzupełnione bardziej energetycznymi akcentami – pomarańczą, intensywną czerwień czy głębokim bordo. Taka kompozycja barw wprowadza do przestrzeni przytulność, a jednocześnie dodaje jej wyrazistości i letniej energii.

Kolorystyka harmonijnie łączy się z naturalnymi materiałami. Lekki len i miękki muslin nadają aranżacji swobodny, wakacyjny charakter, podkreślając jej przewiewność i lekkość. Całość dopełniają starannie dobrane dodatki, które przełamują subtelność bazy. Plecione kosze z trawy morskiej, tekstylia w delikatne paski, ręcznie tkane dywany oraz szklanki z dmuchanego szkła wprowadzają różnorodność faktur i subtelną grę światła. Efekt to spójna, harmonijna przestrzeń inspirowana nowoczesnym stylem boho – naturalna, przytulna i pełna ciepła.

Dzięki takiej aranżacji nawet niewielki balkon może stać się idealnym miejscem do odpoczynku i celebrowania codziennych chwil na świeżym powietrzu.

REKLAMA

P1

P1 to budynek realizowany ze starannością w doborze materiałów i wykończeniu – zarówno wewnątrz jak i na elewacji. W tym projekcie nic nie jest przypadkowe, a każdy detal i decyzja była podejmowana z troską o utrzymanie jakości na lata.



Dużo światła



3 windy



Komfort akustyczny



+48 784 042 424
www.p1mieszkania.pl

UL. PĄCZKA 1, LUBLIN



25 lat doświadczenia, które pracuje dla Twojego komfortu

Od ćwierć wieku dostarczamy sprawdzone rozwiązania dla domu i przemysłu. Specjalizujemy się w nowoczesnych **stacjach uzdatniania wody**, projektowaniu i budowie **basenów, strefach SPA** oraz **dyskrybutorach wody**.



zmiękczacze wody



dyskrybutory wody

- 🔹 Czysta, zdrowa woda każdego dnia
- 🔹 Indywidualne projekty dopasowane do Twoich potrzeb
- 🔹 Najwyższa jakość technologii i wykonania
- 🔹 Profesjonalne doradztwo i serwis



baseny



wanny masterspas

Skontaktuj się z nami i sprawdź, co możemy dla Ciebie zrobić!

MOST

ul. Bużan 3, 20-828 Lublin
tel. 603-220-166
81 446 70 35

Z ekonomią polityczną

STUDIA W PRL Bywały sesje, kiedy trzeba było zdawać nawet osiem czy dzie-
Były książki, notatki z wykładów i godziny spędzone w czytelni. Jak st



Krzysztof Załuski

Pierwsza wyższa uczelnia w powojennej Polsce powstała w Lublinie. Był to Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej. Do miasta zaczęli przyjeżdżać nie tylko spragnieni wiedzy młodzi ludzie, ale także wykładowcy z innych miast. Wkrótce studenci „opanowali” Lublin. Były lata, kiedy studiowało tu nawet ponad 100 tys. osób. Pierwsze akademiki UMCS stanęły przy ul. Leszczyńskiego, później przeniesiono je na ul. Sowińskiego. Było to tuż po wojnie. W czasach stalinowskich egzaminy na studia rozpoczynały się 15 sierpnia, a rok akademicki - wzorem Kraju Rad - już 1 września. Kto nie zdał, na następną szansę musiał czekać cały rok. Po 1956 r. wrócono do tradycyjnego kalendarza. Egzaminy odbywały się na początku lipca, a inauguracja roku akademickiego — 1 października. Pierwsi studenci do dziś wspominają, że doskwierał im nie tylko głód; podkreślają też, że warunki w akademikach były dalekie od ideału.

RODO? O CO CHODZI?

UMCS od samego początku swojego istnienia był największą uczelnią w mieście i miał najbardziej rozwiniętą infrastrukturę. A o tym, jak dany student poradził sobie na egzaminie, mogli dowiedzieć się wszyscy lublinianie. Przez wiele lat, kiedy niektóre wydziały UMCS znajdowały się na placu Litewskim, w gablocie wywieszano wyniki egzaminów. Imię, nazwisko, kierunek i ocena. Nikt jeszcze wtedy nie słyszał o ochronie danych osobowych. Nawet w późniejszych latach PRL były to zupełnie jawne informacje.

Studia trwały cztery lub pięć lat i kończyły się uzyskaniem tytułu magistra. Na niektóre kierunki trudno było się jednak dostać. Prawo, filologie czy psychologia zazwyczaj należały do najbardziej obleganych. W niektórych latach na jedno miejsce przypadało nawet kilkunastu kandydatów. Chętnych było zdecydowanie więcej niż miejsc.

OD RANA DO WIECZORA

— Kiedy zdawałam na prawo na początku lat 80., było jedenastu chętnych na jedno miejsce — wspomina pani Anna. — Za pierwszym

razem niestety się nie dostałam. Poszłam na rok do pracy i zdawałam drugi raz. Do dziś pamiętam emocje, kiedy stałam kilka godzin pod rektorem razem z innymi kandydatami i czekaaliśmy na wywieszenie listy przyjętych. Był potem i płacz, i łzy radości. U mnie było to drugie. To były też chyba najwspanialsze wakacje w życiu — trwały aż do października, kiedy odbywała się inauguracja roku akademickiego.

Pierwsze lata studiów były najcięższe. Nie było czasu na nudę. Bywały dni, kiedy zajęcia trwały od rana do późnego wieczora. Między nimi zdarzały się przerwy — czasem półtorej godziny, czasem trzy lub więcej.

— Mieszkałem wtedy na stacji w Abramowicach i nie zawsze opłacało mi się wracać do domu — mówi **Andrzej Godzisz**, absolwent ekonomii UMCS. — Było też ryzyko, że autobus albo trolejbus się spóźni i wtedy na kolejne zajęcia się nie zdąży. Kilka razy tak mi się zdarzyło. Komunikacja w latach 80. to była loteria. Dlatego kiedy była przerwa, szło się do biblioteki, do barku albo — jeśli pogoda dopisywała — na spacer po mieście.

Pierwsza sesja egzaminacyjna, a wcześniej zdobywanie zaliczeń, dla wielu studentów była prawdziwym koszmarem. — To był zupełnie

inny system nauki niż w szkole średniej — wspomina pan Andrzej. — Na studiach prawie wszyscy mówili nam „pan” i „pani”. Szybko stawaliśmy się dorośli, ale musieliśmy też nauczyć się samodzielności. Nie każdy sobie z tym radził. Ja na pierwszej sesji miałem chyba pięć egzaminów. Jeden oblałem. Pamiętam jednak, że do każdego uczyłem się naprawdę solidnie, często do rana. Większość egzaminów odbywała się ustnie. Testy były rzadkością. A o wielu egzaminatorach do dziś krążą legendy.

BUFETOWA UCZTA

Wielu absolwentów z rozrzewnieniem wspomina smak studenckiego jedzenia, które można było kupić w uczelnianych bufetach. Znajdowały się one praktycznie na każdym wydziale. Podczas przerw w zajęciach przeżywały prawdziwe obalenia. Jedzenie było tanie i — jak na tamte czasy — całkiem smaczne. Oprócz kawy czy herbaty (alkoholu, rzecz jasna, nie było) dużą popularnością cieszyły się pierogi, forszmak, bigos, gołąbki, wątróbka, barszcz czerwony z krokietami czy fasolka po bretońsku. Były także flaki, łazanki i kompot.

Nie zawsze jednak było tak różowo. W latach 50. uczelniane stołówki nie zachęcały do konsumpcji. Tak stołówkę



studencką w Lublinie z tamtych lat opisywał **Mirosław Derecki** w książce „Na studenckim szlaku”:

— (...) wchodziło się do niej po betonowych stopniach: najpierw do holu z szatnią, a stąd, przez duże, przeszkłone drzwi, do wielkiej sali zastawionej stolikami i krzesłami. Na końcu jadalni ciągnął się rząd okienek kuchennych, w których wydawano posiłki. Jedzenie było marne. Na śniadanie zazwy-



socjalizmu w tle

się egzaminów. Nie było komputerów ani smartfonów. Studiowało się na UMCS w PRL? Lekko nie było...



czaj kubek mleka i połowa bułki „parówki” z odrobiną masła; na obiad – cienka, wodnista zupa, a na drugie danie kawałek nieokreślonego bliżej gatunkowo mięsa z kartoflami; na kolację – nieśmiertelna czarna lura „Enrilo”, gulasz z podrobów i suchy chleb – w dowolnych ilościach. Czasem od święta kawałek kiełbasy, pasztetówki lub porcja gorącej kaszanki. Aha, i jeszcze były „wieczorki mózdkowe”, kiedy w okienkach kuchennych pojawiały się wielkie żeliwne rynienki wypełnione smażonym mózdzkiem. (...)

PAPIEROWY SMS

Wiele osób, które studiowały w latach 70. i 80., wspomina też z nostalgią sposób, w jaki młodzi ludzie komunikowali się ze sobą. Był to swoisty „system kartkowy” – małe, zapisane karteczki z informacjami przyklejane do drzwi wejściowych na wydział. Były praktycznie wszędzie – także na tablicach ogłoszeń. Wystarczyło znaleźć swoje imię lub inicjały i przeczytać taki „prehistoryczny SMS”. O telefonach komórkowych nikt wtedy jeszcze nie słyszał.

Warto też wspomnieć, że dużym powodzeniem cieszyły się różnego rodzaju organizacje i kluby studenckie. Wiele osób na lata związało się chociażby z Zespołem Pieśni i Tańca UMCS, dzięki czemu mogło zwiedzać różne zakątki świata – co w realiach PRL było rzadką okazją. Nie

brakowało też chętnych do podróżowania ze studentkim biurem podróży, dorabiania w studenckim biurze pracy czy biegania za piłką w AZS.

WSPOMNIENIA JAK Z FRONTU

Są tacy, którzy do dziś twierdzą, że prawdziwe życie studenckie toczyło się jednak w akademikach, które tętniły życiem przez całą dobę. Nikogo nie dziwiło, że w sześcioosobowym pokoju noc spędzało nawet kilkanaście osób.

– Do dziś śmieję się, że przyjaźnie z akademika są tak trwałe jak te z frontu – mówi **Jerzy Woźniak**, absolwent polonistyki UMCS. – Warunki były siermiężne, ale dla mnie był to najwspanialszy czas. Wszyscy znaliśmy się jak tyse konie. Pamiętam, że kiedy ktoś przywoził z domu jedzenie, dzielił się z innymi. Nie było kłótni ani sporów, mnóstwo czasu spędzaliśmy na rozmowach. Dziś młodym ludziom wystarczą media społecznościowe i internet. Nie potrzebują już tyle rozmawiać. Brakuje mi tamtego klimatu. Od lat mieszkam za granicą. Kilka lat temu chciałem odwiedzić stare mury. Po starym drewnianym baraku dawno nie ma śladu. Ale najpierw pół godziny krążyłem po okolicy, żeby gdzieś zaparkować.

SZTUKA KOMBINACJI

Peerelowskim studiom nie brakowało też absur-

dów związanych z ówczesną ideologią. Oprócz typowych przedmiotów kierunkowych obowiązkowe były także zajęcia zupełnie niezwiązane z danym kierunkiem studiów. Należały do nich m.in. wykłady z ekonomii politycznej socjalizmu – nawet na studiach humanistycznych.

– To były zajęcia i ćwiczenia, które do niczego nie były nam potrzebne – przekonuje Tomasz, absolwent historii. – Niektórzy wykładowcy byli bardzo surowi, jeśli chodzi o obecność. Wielu z nas kombinowało ze zwolnieniami, żeby uniknąć kolokwium albo przesunąć termin zaliczenia. Pamiętam, że kolega załatwił kiedyś druk zwolnienia z pieczątką i wpisał tam swoje dane oraz symbol choroby. Zaniósł dokument do dziekanatu. Jedna z pracownic obejrzała go, wyjęła jakąś teczkę i nagle zaczęła głośno się śmiać. Nie mogła się opanować. Okazało się, że kolega wpisał symbol choroby, która dwudziestolatce w tamtych czasach raczej nie mogła się przytrafić. Była to „czasowa niezdolność do pracy w wyniku obrażeń odniesionych na polu bitwy podczas działań wojennych” czy coś w tym stylu. Inny kolega z kolei wykorzystał fakt, że jeden z wykładowców – z NRD – nie znał w ogóle języka polskiego i jako zwolnienie pokazał mu paragon z Domów Towarowych Centrum. Wpisał na nim tylko swoje imię i nazwisko. I... przeszło.

Wiosna ożywia handel na rynku w Elizówce

BIZNES Wraz z nadejściem wiosny rośnie ruch na rynku hurtowym w Elizówce. To miejsce od lat przyciąga nie tylko przedsiębiorców, ale także mieszkańców regionu, którzy chętnie robią tu zakupy detaliczne. O bieżącej działalności oraz planach rozwoju rynku opowiada **Krzysztof Urbaś**, prezes Lubelskiego Rynku Hurtowego SA w Elizówce. Jak podkreśla, początek sezonu wiosennego zawsze oznacza większe zainteresowanie klientów. Na stoiskach pojawiają się już pierwsze nowalijki, a kupujących przybywa z tygodnia na tydzień. Duży ruch panował również w okresie poprzedzającym Dzień Kobiet, kiedy szczególną popularnością cieszyły się kwiaty, zwłaszcza tulipany.

Krzysztof Urbaś:

– Rynek w Elizówce stale się rozwija. Jedną z najważniejszych inwestycji ostatniego czasu jest nowoczesna hala wysokiego składowania M1 o powierzchni 3300 metrów kwadratowych. Obiekt umożliwia składowanie towarów na wysokości do ośmiu metrów i wyposażony jest w cztery doki przeładunkowe, które usprawniają załadunek i rozładunek towarów. Obecnie połowa powierzchni hali jest już wynajęta, a zarząd rynku zaprasza kolejnych partnerów do współpracy.

– W planach na ten rok znajdują się także kolejne inwestycje infrastrukturalne. Jedną z nich jest budowa



Krzysztof Urbaś:

FOT. KONRAD SOŁTYS

sieci przeciwpożarowej oraz studni zapewniającej dostęp do wody pitnej. Jak podkreśla prezes, działania te mają związek z rosnącą potrzebą bezpieczeństwa w obecnej sytuacji geopolitycznej.

– Dużą wagę przywiązujemy również do kontroli jakości sprzedawanych produktów. Rynek hurtowy jest miejscem, w którym zaopatrują się liczne sklepy z Lublina i okolic, dlatego szczególnie istotne jest sprawdzanie źródeł pochodzenia towarów. Sprzedawcy są zachęceni do weryfikowania dostawców, aby mieć pewność, że oferowane produkty spełniają odpowiednie standardy jakości.

– Wielu klientów podkreśla, że produkty dostępne w Elizówce wyróżniają się świeżością i pochodzą bezpośrednio od polskich producentów.

Krótszy czas transportu sprawia, że warzywa, owoce czy pieczarki trafiają do sprzedaży niemal bezpośrednio po zbiorach.

– Dużą popularnością cieszą się także niedzielne giełdy. Choć kiedyś kojarzone były głównie z handlem samochodami, dziś mają charakter ogólnohandlowy. W każdą niedzielę pojawia się tu ponad 300 sprzedających, a liczba odwiedzających sięga nawet 4–5 tysięcy osób. Na stoiskach można znaleźć nie tylko sadzonki roślin i warzyw, ale także odzież, obuwie, meble, sprzęt AGD czy części samochodowe. Handel odbywa się zazwyczaj od godziny ósmej do południa, dlatego wielu mieszkańców traktuje wizytę na rynku jako niedzielny spacer połączony z zakupami i degustacją lokalnych przysmaków.

Jak podkreśla prezes Krzysztof Urbaś, rynek hurtowy w Elizówce pełni ważną rolę w dystrybucji żywności i wspieraniu polskich producentów. To miejsce, w którym spotykają się rolnicy, handlowcy i konsumenci, a bezpośredni kontakt z producentem pozwala kupującym sięgać po świeże, lokalne produkty.

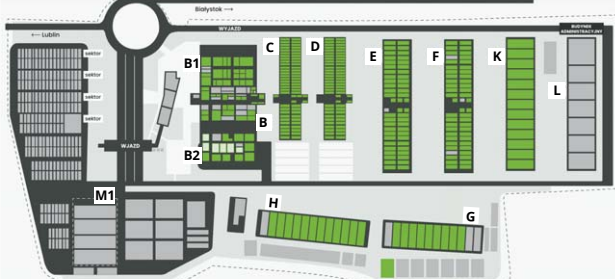
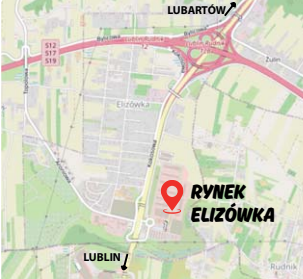
Więcej w naszej rozmowie wideo z prezesem Krzysztofem Urbasiem, dostępnej na naszej stronie www.dziennikwschodni.pl oraz na kanale YouTube gazety. W naszej rozmowie poruszamy też temat obronności.

REKLAMA



**WSZYSTKO
CZEGO POTRZEBUJESZ
ZNAJDZIESZ U NAS
NA RYNKU ELIZÓWKA**



H O R O S K O P

BARAN

Staraj się mówić tak, by cię dobrze rozumiano, a nie będzie kłopotów w pracy. Żarty nie zawsze są na miejscu. We wtorek ambitne plany zawieś na kołku, zrób tylko tyle, ile trzeba - i zajmij się uczuciami oraz rozwojem duchowym. Naprawdę warto. W środę i czwartek załatwisz, co zechcesz. W piątek współpraca, która zapowiadała się na dorywczą, okaże się trwała i ważna. Weekend to wymarzony czas na dobre zmiany.



BYK

Początek tygodnia każe ci wnieść się ponad chęć poprzestania na małym i pewnym. To, czego naprawdę chcesz, jest teraz w zasięgu ręki. Od ciebie zależy, czy pokonasz nieśmiałość i niechęć do ryzyka. W środę i czwartek zadziwisz nie tylko siebie. Praca i pieniądze zejda na dalszy plan, warunki będą sprzyjać miłosnym przygodom. Powiedz te słowa! W piątek nadrobisz zaległości w pracy. Weekend dość niespokojny i ciekawy.



BLIŹNIĘTA

W poniedziałek i wtorek zrozumiesz, co jest dla ciebie bardzo ważne. Nie dopuszczaj do siebie myśli, że coś się nie uda. Postaw na swój rozwój. W środę tak oczekiwane słowa jednak nie tyle cię zachwycą, ile zaskoczą. Przygotuj mądrą odpowiedź. W czwartek i piątek cieszyć się przyjaciółmi, nie rezygnuj z wyjść, spotkasz kogoś, kto twoje sprawy zawodowe pchnie do przodu. W weekend dużo zajęć, ważne spotkania, relaks.



RAK

W poniedziałek i wtorek czeka cię dobra zabawa, ważne i zobowiązujące kontakty oraz sporo twórczej pracy. W środę i czwartek nie bierz na siebie dodatkowych obowiązków, nie lituj się nad kolegami, by się nie okazało, że w efekcie nie możesz zrealizować swoich planów. W piątek miłość cię otoczy, usłyszysz miłe, nieoczekiwane wyznania. W weekend przełom w wielu sprawach i nowa przyjaźń.



LEW

Szczęście i radość w sprawach sercowych, ciekawe przygody - zrobisz teraz wrażenie. W poniedziałek ważną sprawę zawodową załatwisz nie w pracy, a na luźnym spotkaniu. Ktoś przyjdzie ci z pomocą. We wtorek i środę los sprzyja szerokim kontaktom ze światem, nauce, awansom. W czwartek i piątek ruch i zamieszanie - przyłóż się do zadań, nie pożałujesz. W weekend napracujesz się, ale pieniądze też napłyną.



PANNA

Ciesz się bardziej życiem i nie daj się zwariować. Plany, zadania, praca - to ważne, ale nie najważniejsze. W poniedziałek i wtorek przy podejmowaniu decyzji zważaj nie tylko na to, co się opłaca, ale i na swoje przyjemności. W środę i czwartek nawiążesz przydatne znajomości, kupisz coś ciekawego, zyskasz uznanie. W piątek i sobotę świat należy do ciebie, docień to, skorzystaj. W niedzielę zajmą cię obowiązki rodzinne.



WAGA

Ucz się pilnie siebie. Teraz nowe zajęcia, nowe pomysły i zmiany wartę są zachodu. W poniedziałek i wtorek dobry czas dla wykazania się swoimi zdolnościami. Unikaj fałszywej skromności. W środę i czwartek zadbaj o porządki w dokumentach. W piątek i sobotę gorączka działania, biegania za sprawami swoimi i bliskich zajmą cię bez reszty. Sprawi ci to prawdziwą przyjemność. Niedziela to czas cudów i miłości.



SKORPION

W poniedziałek i wtorek, jeśli myślisz o awansie, masz na to dobrą porę. Nie zadowolisz wszystkich, postaw zatem na to, co jest słuszne twoim zdaniem. W środę i czwartek pozwól sobie na drobne przyjemności, jeśli twoje samopoczucie się pogorszy. W piątek w pracy i w domu nadchodzi czas na realizację nawet bardzo zwariowanych pomysłów. Nie bój się marzyć. Weekend spędzisz ciekawie i na wysokich obrotach.



STRZELEC

Początek tygodnia może być trochę nudny. W poniedziałek trzeba dać z siebie wszystko w pracy, co nie będzie łatwe po męczącym weekendzie. Trudno też będzie oczekiwać na ciekawe wydarzenia. We wtorek i środę trzeba rozmawiać o pieniądzach, pomyśleć o zmianach w pracy. W czwartek i piątek wpadniesz w wir wydarzeń. Ktoś cię zaskoczy, ktoś zachwyci... W weekend odpocznij i przemyśl te sprawy.



KOZIOROŻEC

Uda ci się teraz spędzić czas zgodnie z od dawna pielęgnowanymi marzeniami. Wykażesz się wyjątkowym talentem organizacyjnym. W poniedziałek i wtorek zajmij się sprawami ducha, to nieoczekiwanie ci się spodoba. W środę i czwartek porozmawiaj z przyjaciółmi, poradź się co do pracy. Znajdziesz się też w centrum wydarzeń. W piątek z horyzontu znikną wszelkie kłopoty. Weekend bardzo udany.



WODNIK

Pieniądze nie leżą na ulicy, co nie znaczy, że trzeba trzymać się kurczowo tego samego sposobu zarabiania. W poniedziałek i wtorek dostrzeż okazję, usłysz to, co się do ciebie mówi, a możesz się wzbogacić. W środę i czwartek masz szansę zaciekawić sobą kogoś wyjątkowego i poprawić układy domowe. W piątek - mnóstwo pracy. Weekend to czas na szalone eksperymenty w starym gronie przyjaciół. Ale też trochę odpocznij.



RYBY

W uczuciach możesz spodziewać się wielu miłych niespodzianek. W poniedziałek i wtorek doskonały czas, by wreszcie powiedzieć sobie - i komuś jeszcze - o tym, co ci w sercu gra. W środę i czwartek praca będzie najważniejsza. Poradź się osoby, której ufasz, a decydując - nie popełnisz błędu. W finansach wskazana ostrożność. W piątek możliwe rewolucyjne zmiany w domu i pracy. Weekend spokojny, pełen miłości.



Auto marki Opel	Graniczy z Florydą	Płat mięsa śledzia	Książki w języku włoskim	Ciastko z kremem	Kiermasz, bazar		Rzuca je siewca
					Beza lub eklerka		Na początku ujęcia filmowego
					Każda woda płynąca		17
Przebieg mszy	15			18			Buty Jurka Dudka
Bojowy w wojsku					Potop jej nie straszny		
Marek, szef NBP					Zboża lub iskie	16	13
	10				Szeroka pierś	3	
Lwowski łobuz, andrus		Bohater książki Swifta		Ryzykuje dla kredytobiorcy	Dowód odbioru czegoś	Taśma krawca	Nasza telenowela
					Bardzo uszmin-kowany artysta	7	
Torby brane w podróż	Kolor jak roślina		Aksamit lub jedwab			Łopatki skautów	Naczynie oświaty
Kieruje się dobrem innych						8	
Łupliwy minerał, łyszczyk					Machina dawnych rycerzy		
Skok w karierze					Dawna kiesa na dukaty	6	Rzecz-na zaporą
Pensja z ZUS-u					Daje stały dochód		9
Stolica Apulli	11						
				Była waluta Słowacji		14	12
Atrakcja Sycylii		Obok kwadry i pełni			Czekoladowy do tortu		
4				Reklamowy druczek			5

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie końcowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Sen o KLUCZU...

... może mieć wiele znaczeń. Oto ogólna symbolika klucza:

- **Dostęp do czegoś nowego**
Klucz często oznacza możliwość otwarcia nowych drzwi w życiu, np. nowego etapu, związku, pracy czy pomysłu.
- **Rozwiązanie problemu**
Klucz symbolizuje znalezienie rozwiązania - „klucz do problemu”.
- **Tajemnica lub wiedza**
Możesz być blisko odkrycia czegoś ukrytego, zrozumienia jakiejś prawdy.
- **Kontrola i władza**
Trzymanie klucza może oznaczać, że masz (lub chcesz mieć) kontrolę nad jakąś sytuacją. Przykładowe sytuacje ze snu i ich możliwe znaczenia:
- **Znajdujesz klucz**
Możesz znaleźć rozwiązanie trudnej sytuacji lub nową szansę w życiu.
- **Gubisz klucz**
Czujesz się zagubiony, niepewny, być może boisz się utraty kontroli lub bliskiej relacji.
- **Otwierasz coś kluczem**
Jesteś gotów na nowe doświadczenia. Może to oznaczać przełom w sprawach osobistych lub zawodowych.
- **Klucz nie pasuje do zamka**
Coś w twoim życiu nie działa tak, jak powinno. Być może próbujesz rozwiązać problem w niewłaściwy sposób.

UŚMIECHNIJ SIĘ

Dziennikarz pyta kolegę:

- Czytałeś mój ostatni artykuł?
- Nie czytałem, ale cieszę się, że był ostatni...

Żona proponuje mężowi:

- Kochanie, sprawmy sobie wspólny weekend.
- Cudowny pomysł, moja droga. Do zobaczenia w poniedziałek!

Rozmowa znajomych:

- Moje dzieci traktują mnie jak Boga.
- O, to super!
- Ignorują mnie, dopóki czegoś ode mnie nie potrzebują.

Rozmowa znajomych:

- Wracam właśnie od dentysty.
- Nie będziesz mógł teraz jeść przez 2 godziny.
- Przez tydzień nie będę mógł jeść, tyle zapłaciłem...

Idzie Adam i Ewa przez Raj. Ewa pyta Adama drżącym głosem:

- Adamie, kochasz mnie?
- A kogo mam kochać?
- Dwie małe dziewczynki stoja przy wadze. Jedna ostrzega koleżankę:**
- Nie wchodź na nią! Od tego się płacze.

U lekarza:

- Panie doktorze, chciałbym żyć wiecznie.
- Niech się pan ożeni.
- Będę wtedy żył wiecznie?
- Nie, ale pragnienie minie...

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34 utworzą rozwiązanie z kategorii słowne gafy komentatorów sportowych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wykszałca „Unijnych” dyplomatów

NOWA KLASA W III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie powstanie dwujęzyczna klasa dyplomatyczno-prawnicza. Uczniowie będą uczyć się m.in. języków obcych, geopolityki i sztuki negocjacji. Oddział tworzony jest we współpracy z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, a inicjatywę wspiera konsul honorowy Republiki Słowenii.

KATARZYNA
NAKONIECZNA

Otwarcie dwujęzycznej klasy dyplomatyczno-prawniczej poszerza ofertę edukacyjną szkoły. Wynika to z naszego planu rozwoju, w którym rozwój kompetencji językowych i współpraca z uczelniami wyższymi są traktowane priorytetowo – zaznacza **Grzegorz Lech**, dyrektor III LO. – Jednocześnie wyrażamy wdzięczność organowi prowadzącemu, czyli Miastu Lublin, za pełne wsparcie dla tej inicjatywy, która dziś się urzeczywistnia.

W programie klasy znajdą się rozszerzenia z języka polskiego, języka angielskiego oraz – w zależności od wyboru uczniów – z języka niemieckiego lub hiszpańskiego, a także historii lub wiedzy o społeczeństwie. W zaplanowanym oddziale częściej zajęć będzie prowadzona w języku angielskim – dotyczyć to będzie geografii oraz przedmiotu biznes i zarządzanie.

Dyrekcja podkreśla, że szczególnie nacisk zostanie położony na język angielski. Uczniowie będą mieli go siedem godzin tygodniowo w klasach pierwszej i drugiej, osiem godzin w klasie trzeciej oraz siedem w klasie czwartej. Nauka zakończy się na poziomie C1, a uczniowie będą zobowiązani do zdania matury dwujęzycznej z tego języka.

NOWE UMIEJĘTNOŚCI

Szkoła zapowiada również dodatkowe zajęcia, m.in. z komunikacji społecznej i medialnej. W ramach różnych przedmiotów uczniowie będą poznawać zagadnienia z zakresu geopolityki, sztuki negocjacji, filozofii polityki czy dyplomacji publicznej i kulturowej. W programie pojawiają się także elementy protokołu dyplomatycznego oraz zasady *savoir-vivre*. Unici będą mogli również uczyć się trzeciego języka – francuskiego od podstaw, w ramach grupy przygotowującej do egzaminu DELF.

Pomysł powstania klasy spotkał się z zainteresowaniem obecnych uczniów



Podpisanie umowy o współpracy odbyło się w poniedziałek 16 marca. Nowa klasa pojawi się w programie szkoły od września. Na zdjęciu od lewej: Iwona Nowakowska – dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania w lubelskim ratuszu, Tomasz Kalinowski – konsul honorowy Republiki Słowenii, Grzegorz Lech – dyrektor III LO i Beata Piskorska – prorektor ds. studentów i umiędzynarodowienia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

FOT. MICHAŁ ZYSKIEWICZ

szkoły. – Dyplomacja to przede wszystkim sztuka rozwiązywania sporów i porozumiewania się z drugim człowiekiem. To możliwość wyrażania swoich poglądów i wartości nie poprzez przemoc, ale poprzez rozmowę i argumenty – mówi **Mikołaj Figura** z klasy 3D. – W świecie, w którym narasta wiele napięć i konfliktów, umiejętność dialogu może być kluczowa. Być może właśnie dyplomacja pomoże w przyszłości budować bezpieczniejsze i bardziej stabilne państwa.

PATRONAT KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

Nowa klasa została objęta merytorycznym patronatem przez Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji oraz Centrum Badań nad Dyplomacją Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

– Chcemy w tym przedsięwzięciu wykorzystać nasz potencjał akademicki. Zamierzamy dzielić się zarówno wiedzą teoretyczną, jak i doświadczeniem praktycznym – podkreśla prof. **Beata Piskorska**, prorektor ds. studentów i umiędzynarodowienia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. – Zależy nam, aby ta współpraca nie była jedynie zapisem na papierze. W jej ramach

planujemy wspólne wykłady, warsztaty, spotkania i dyskusje. Uczniowie będą mogli uczestniczyć w wydarzeniach organizowanych na uniwersytecie, a nasi pracownicy naukowcy będą wspierać zarówno uczniów, jak i nauczycieli swoją wiedzą i doświadczeniem.

INICJATYWA ŚRODOWISKA DYPLMATYCZNEGO

Pomysł utworzenia klasy wyszedł ze środowiska dyplomatycznego. Jak podkreśla konsul honorowy Republiki Słowenii **Tomasz Kalinowski**, idea projektu było umożliwienie młodym ludziom wcześniejszego poznania świata dyplomacji. – Sztuczna inteligencja może zmienić wiele zawodów, ale nigdy nie zastąpi bezpośrednich relacji międzyludzkich, dyplomacji i umiejętności porozumienia się z drugim człowiekiem. Dlatego praca w dyplomacji, w instytucjach międzynarodowych czy administracji publicznej może być dla młodych ludzi bardzo ciekawą drogą zawodową – mówi konsul. – Młodzież powinna mieć możliwość poznawania świata dyplomacji już na etapie szkoły średniej. Zależało mi na stworzeniu w Lublinie przestrzeni, w której uczniowie

będą mogli rozwijać zainteresowania sprawami międzynarodowymi oraz przygotować się do przyszłej pracy w dyplomacji i administracji publicznej.

Tomasz Kalinowski zaznaczył, że na wizyty z uczniami postara się zapraszać różnych gości – w tym dyplomatów, polityków, czy ekspertów, aby mogli opowiedzieć o swojej pracy i podzielić się doświadczeniami.

WSPÓŁPRACA SZKOŁY, MIASTA I UCZELNI

Przedstawiciele miasta podkreślają, że inicjatywa wpisuje się w rozwój edukacji o charakterze międzynarodowym. – Jako organ prowadzący szkoły szczególnie cenimy wszystkie działania, które rozwijają i uatrakcyjnają ofertę edukacyjną naszych placówek, zwłaszcza jeśli odpowiadają one na potrzeby młodych ludzi oraz dynamicznie zmieniającego się rynku pracy – mówi **Iwona Nowakowska**, dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania w lubelskim ratuszu. – Bardzo zależy nam również na rozwijaniu współpracy pomiędzy szkołami a środowiskiem akademickim. Jesteśmy przecież miastem akademickim i chcemy, aby nasze szkoły mogły korzystać z doświadczenia i potencjału uczelni.

PADAJĄ PYTANIA O METRO

Wic rozbud

Niezmiennie gorącym tematem pozostaje podkreśla, że wszelkie dotychczasowe plany. Ale nie zaprzecza, że pomysł wicepremiera

JAN MAZUREK

Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, wiceprezes Rady Ministrów i szef Ministerstwa Obrony Narodowej, na listopadowym kongresie PSL zapowiedział projekt budowy sieci linii metra w dziesięciu polskich miastach. Miałyby one być nie tylko usługą transportową, ale też miejscem schronienia w czasie wojny czy kryzysu. – Takie metro powinno powstać w Łodzi, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Gdańsku, Białymstoku czy Lublinie – ogłosił Kosiniak-Kamysz.

Szacowany koszt takiego przedsięwzięcia wynosi trzydzieści dwa miliardy złotych, czyli jeden kilometr metra za około pół miliarda złotych. Na Facebooku pytaliśmy wtedy o zdanie naszych czytelników. Byli w tej sprawie podzieleni. I to bardzo podzieleni. Kilka miesięcy później **Bartłomiej Bałaban** z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości złożył interpelację, w której przywołał wypowiedź wiceprezydenta **Tomasza Fulary** o planach

budowy metra w Lublinie z wywiadu dla „Dziennika Wschodniego”.

– Pół żartem, pół serio, gdyby znalazły się odpowiednie środki, pewnie rząd kilku miliardów złotych, chętnie rozważylibyśmy taki projekt. Trzeba pamiętać, że duże aglomeracje, które realizują metro, robią to w perspektywie kilkunastu lat. Wymaga to pogłębionej, rzetelnej analizy, starannego projektowania, a przede wszystkim znalezienia finansowania. Myślę, że każdy chętnie widziałby metro w naszym mieście, ale tego typu inwestycje muszą być dobrze zaplanowane i przygotowane – mówił nam **Fulara** na początku stycznia.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Radny **Bałaban** zastanawiał się, czy budowa metra w Lublinie jest realnym projektem i czy poczyniono już w kierunku jego powstania jakiegokolwiek ruchu. Wcześniej podobne pytanie do władz miasta kierował radny **Tomasz Gontarz**, wspierany przez posła **Michała Moskala** z PiS. Wiceprezydent **Fulara** wyszedł naprzeciw

W „Kolejarzu” p

ZMIANY PRZY KUNICKIEGO Dom Kultury Kolejarz miejskiej biblioteki. Ta ostatnia na czas p

RADOSŁAW SZCZĘCH

Centrum Sztuki Dzieci i Młodzieży będzie siedzibą **Teatru im. H. Ch. Andersena**, jedynej instytucji teatralnej dla młodego widza w województwie lubelskim. W budynku powstanie duża sala teatralna z pełnym zapleczem scenicznym, a także sala kameralna, sale prób, pracownie artystyczne, garderoby, charakterystyczna foyer, przestrzenie obsługi widowni oraz pomieszczenia administracyjne i socjalne. Integralną częścią centrum będzie także filia Miejskiej Biblioteki Publicznej z wypo-

życzalnią i ilustratnią oraz przestrzeniami przeznaczonymi na warsztaty, spotkania



Przekazanie placu budowy - inwestycji w lubelskim Domu Kolejarza

FOT. DW

W LUBLINIE. WICEPREZYDENT: NIE WYKLUCZAMY...

epremier ził nadzieje

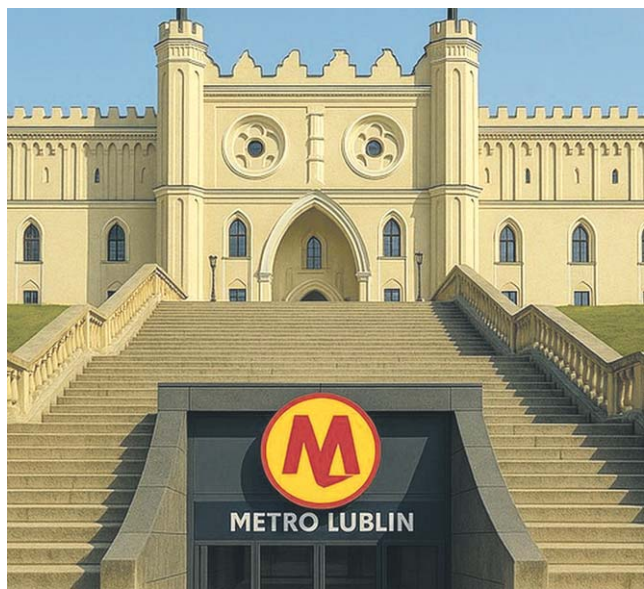
taje budowa metra w Lublinie. Wiceprezydent Tomasz Fulara
ny mają „charakter koncepcyjny, wizualizacyjny i publicystyczny”.
Władysława Kosiniaka-Kamysza pod wieloma względami brzmi
obietującą.

im rozterkom, udzielając ofi-
cjalnej odpowiedzi, dostęp-
nej w Biuletynie Informacji
Publicznej.

- Dotychczasowe infor-
macje pojawiające się w me-
diach dotyczące budowy sys-
temu metra w Lublinie mają
charakter koncepcyjny, wi-
zualizacyjny i publicystycz-
ny, nie stanowią oficjalnych
dokumentów planistycznych
lub formalnych. Budowa
metra jest inwestycją o bar-
dzo wysokich kosztach reali-
zacji i utrzymania, wymaga-
jącą spełnienia określonych
warunków demograficznych
i transportowych. Przed-
miotowy środek transportu
funkcjonuje obecnie w Pol-
sce wyłącznie w Warszawie,
będącej największą agłome-
racją kraju, o znacznie więk-
szej liczbie mieszkańców
i natężeniu ruchu niż Lublin
- zaznacza Fulara.

KUSZĄCA WIZJA

Wiceprezydent Lubli-
na dodał, że plany budowy
metra wymagają rzetelnych
prognoz potoków pasażer-
skich, oceny wpływu na ist-
niejący układ komunikacyj-
ny, analizy alternatywnych
wariantów, przeanalizowa-



nia praw własności gruntów
i możliwości ich wykupu. Do
tego należy brać pod uwagę
przebudowę infrastruktury
podziemnej i zmianę lokaliz-
acji istniejących przystan-
ków autobusowych.

Polityk nie zaprzecza jed-
nak, że wizja metra w Lubli-
nie pod wieloma względami
brzmi kusząco.

- Podkreślam, że nie wyklu-
czamy żadnych rozwiązań,
które mogłyby w przyszłości
przyczynić się do podniesie-

nia jakości życia mieszkań-
ców oraz wzmocnienia po-
tencjału Lublina jako ośrodka
akademickiego i gospodar-
czego. Podejmowanie decyzji
w zakresie realizacji inwesty-
cji o takiej skali wymaga jed-
nak oparcia o twarde dane,
opracowania ekspertów i sze-
rołą debatę merytoryczną,
z uwzględnieniem rzeczywi-
stych uwarunkowań finanso-
wych i przestrzennych - po-
informował wiceprezydent
Tomasz Fulara.

owstanie Centrum Sztuki

za czekają spore zmiany. Wewnątrz znajdzie się teatr dla młodego widza oraz filia
przebudowy zostanie zamknięta. Koszt zadania to ponad 73 mln zł.

i działania animacyjne dla
dzieci i młodzieży.

Projekt obejmuje również
kompleksowe zagospodaro-
wanie terenu wokół budyn-
ku. Powstaną parkingi, droga
pożarowa z placem manew-
rowym, elementy małej ar-
chitektury oraz nowe nasad-
zenia zieleni. Przewidziano
także wymianę ogrodzenia,
remont chodników i przebu-
dowę wjazdu od ul. Kunickie-
go.

- Dom Kultury Kolejarza to
placówka z ponad 70-letnią
historią, która przez lata inte-
growała lokalną społeczność,
prowadził zajęcia - m.in.
taneczne, kluby zaintereso-

wań, a jego przestrzenie wy-
korzystywano do seansów
filmowych czy działalności
bibliotek i zespołów muzycz-
nych - mówił prezydent Lu-
blina, **Krzysztof Żuk**. - Dzisiaj
rozpoczynamy nowy rozdział
w historii tego miejsca. Dom
Kultury Kolejarza zmieni się
w Centrum Sztuki Dzieci
i Młodzieży. Jestem przeko-
nany, że wspólnie stworzy-
my tu miejsce, które będzie
dumą naszego miasta i waż-
nym punktem na kulturalnej
mapie Lublina. - przestrzeń
nowoczesną, otwartą i stwo-
rzoną z myślą o najmłod-
szych oraz młodych miesz-
kańcach miasta.

Przebudowa tego obiektu
to jedno z zadań wykony-
wanych w ramach przy-
gotowań do objęcia przez
Lublin roli Europejskiej
Stolicy Kultury. Zakończe-
nie prac przy ul. Kunickie-
go planowane jest w maju
2028 roku. Wartość tego
zadania to ponad 73 mln
zł. Lubelski Ratusz planuje
pozyskać na ten cel unijne
dofinansowanie. W związku
z rozpoczęciem inwestycji,
Filia nr 7 Miejskiej Bibliote-
ki Publicznej mieszcząca się
w budynku Domu Kultury
Kolejarza będzie nieczynna
do odwołania.

ŹRÓDŁO MIASTO LUBLIN



PANDEMIA, INFLACJA I KLIMATYZACJA, TO PRZYCZYNY PODWYŻKI W LUBELSKIEJ KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

Bilety podróżowały, bo... wszystko idzie w górę

Od połowy lutego bilety MPK w Lublinie są droższe. Wiceprezydent Tomasz Fulara (na zdjęciu) w imieniu ratusza tłumaczy, że to efekt między innymi pandemii, skumulowanej inflacji, zwiększania częstotliwości kursów i poprawy jakości usług.

JAN MAZUREK

W marcu do ko-
rekty cen bi-
letów MPK
w Biuletynie
Informacji Publicznej od-
niósł się **Tomasz Fulara**,
który wyszczególnił kilka
najważniejszych przyczyn tej
zmiany. Tłumaczy, że przy-
czynami wzrostu cen biletów
są spadek liczby pasażerów
i wpływów z biletów po pan-
demii COVID-19. Rosną-
ce koszty funkcjonowania
transportu publicznego.
Miejskie inwestycje w nowy,
niskoemisyjny i zeroemisyj-
ny tabor. Poprawa jakości
usług: klimatyzacja, niskopo-
dłogowe pojazdy, system in-
formacji pasażerskiej, nowe
przystanki. Zwiększanie czę-
stotliwości kursów i rozwój
siatki połączeń. Uruchomie-

nie Dworca Lublin i zmia-
ny w układzie komunikacji.
A do tego dostosowanie cen
do poziomu inflacji i sytuacji
w innych miastach, a także
konieczność zbilansowania
budżetu komunikacji miej-
skiej.

- Miasto Lublin analizuje
ceny w innych miastach, ze
szczególnym uwzględnie-
niem tych o podobnej wiel-
kości. Zarówno w tych więk-
szych, jak Łódź czy Poznań,
jak i tych porównywalnych
do Lublina, to jest Gdańsku,
Szczecinie czy Białymstoku,
a także mniejszych ośrodk-
ach, na przykład Często-
chowie, Rzeszowie, Toruniu
czy Kielcach, wprowadzono
podwyżki cen biletów komu-
nikacji miejskiej. Jednocze-
śnie wskazuję, że w naszym
mieście, nawet po podwyżce,

ceny pozostają zbliżone lub
niższe niż w części dużych
ośrodków, jak chociażby
w Katowicach - tłumaczy wi-
ceprezydent Lublina.

- Nastąpiła zmiana cen bi-
letów komunikacji miejskiej
średnio o 10 procent w opar-
ciu między innymi o wzrost
płacy minimalnej, która od
lipca 2022 roku wzrosła pię-
ciokrotnie czy też wzrostu
inflacji (w okresie tym sku-
mulowana inflacja wyniosła
około 40 procent, zaś wzrost
kosztu wozokilometra dla
trakcji autobusowej wyniósł
21,39 procent, a dla trakcji
trolejbusowej 31,63 procent).
Podobnie jak poprzednio, za-
kładana korekta jest niczym
innym niż urealnieniem cen,
opartym na długoletnim
wskaźniku inflacji - spuento-
wał Fulara.

ZMIANY, ZMIANY, ZMIANY...

Nowy cennik biletów ko-
munikacji miejskiej w Lu-
blinie obowiązuje od 16
lutego. Jak informowaliśmy
w minionym miesiącu, na
przykład bilet jednorazo-
wy w strefie 1+2, kupowany
w kasowniku EMW, kosztuje
aktualnie 5 złotych (normal-
ny) i 2,50 zł (ulgowy). Przed
zmianą było to zaś 4,6 zł za
normalny i 2,3 zł za ulgowy.
Zaktualizowane stawki bile-
tów czasowych w strefie 1+2
prezentują się następująco:

- 15-minutowy - 3,40 zł (ulgowy 1,70 zł)

- 40-minutowy - 4,60 zł (2,30 zł)
- 90-minutowy - 5,20 zł (2,60 zł)
- 6-godzinny - 9 zł (4,50 zł)
- 24-godzinny - 14,20 zł (7,10 zł)

Pisaliśmy już też, że utrzy-
mana została taryfa przy-
stankowa, w której opłata
naliczana jest według liczby
przejechanych przystanków
- od 96 groszy za pierwszy
przystanek, z malejącą staw-
ką za kolejne. No i że zmiany
nie obejmują cen dla stałych

pasażerów korzystających
z biletów okresowych,
a także tych posiadających
Lubelską Kartę Miejską.
W ofercie pozostają również
bilety rodzinne roczne (361
dni) w strefie 1 w cenie 10 zł.

Od 16 lutego za przejazd
bez ważnego biletu grozi
jednak kara 250 zł i kwota
w wysokości wartości bile-
tu. Przy szybkiej zapłacie
przewidziano preferencyjne
stawki: 150 zł przy uregu-
lowaniu należności u kon-
trolera i 175 zł przy wpłacie
w ciągu 7 dni.

Rząd dosypał na drogę Kurów-Wąwolnica

POWIAT PUŁAWSKI Dobra wiadomość dla mieszkańców gmin Kurów, Nałęczów i Wąwolnica. Droga z Kurowa do Wąwolnicy przez Drzewce, łącząca dawną DK12 z miastem słynnej bazyliki, doczeka się kolejnego remontu. Na ten cel pozyskano dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości blisko 5,9 mln zł. Wartość całego zadania, według szacunków, to blisko 12 mln zł. Renowacji poddany zostanie odcinek o długości ponad 2,2 km. To ile faktycznie będzie kosztować nowa nawierzchnia, pobożna, chodniki, zatoki autobusowe, zjazdy, odwodnienie, umocnienie skarp, wycinka drzew itd – będzie wiadomo po rozstrzygnięciu ogłoszonego w poniedziałek przetargu. Zainteresowane firmy czas na składanie ofert mają do 7 kwietnia. Roboty mają natomiast zakończyć się do końca tego roku.

Jak informuje nas **Anna Nizioł** – dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach, czwarty etap przebudowy drogi z Kurowa do Wąwolnicy będzie przedostatnim, jaki planuje zarządca. Droga

w gminach Wąwolnica i Nałęczów została już wyremontowana. W ciągu najbliższych tygodni gotowy powinien być również fragment w mieście Kurów – od skrzyżowania przy kościele do cmentarza i kawałek dalej na południe. Kolejny będzie właśnie ten oznaczony numerem czwartym. Sfinansują go do spółki: skarb państwa (50 proc), Gmina Kurów (25 proc.) i Powiat Puławski (25 proc.). Kiedy zatem etap piąty i ostatni etap położony przy granicy gmin Kurów i Nałęczów? To na pewno będzie zależało od tego, czy władze powiatu, podobnie jak miało to miejsce w przypadku etapu czwartego, pozyskają na ten cel środki zewnętrzne. Warto wspomnieć, dzięki współpracy lokalnych samorządów oraz wsparciu z budżetu centralnego (Polski Ład, RFRD itp.) w ciągu ostatniej dekady sieć dróg w powiecie puławskim przeszła zauważalne zmiany na lepsze. Pozostaje nadzieja, że w ślad za nimi pójdą drogi wojewódzkie, zwłaszcza te najczęściej uczęszczane, w tym przecinające miasto Puławę.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Nie ma chętnych na zakup gruntów

PUŁAWY Wygląda na to, że ani Województwo Lubelskie ani lokalny samorząd nie wykupią fragmentów prywatnych działek przy ul. Lubelskiej. A to skreśla szanse na budowę brakującego fragmentu chodnika i ścieżki rowerowej przy jednej z najważniejszych arterii komunikacyjnych miasta. O tym problemie lokalne media, puławscy samorządowcy oraz zwykli mieszkańcy mówią od lat – przy ul. Lubelskiej, jednej z najważniejszych arterii komunikacyjnych miasta Puławy (byłej drodze krajowej), w jednym miejscu brakuje chodnika i ścieżki dla rowerów. Chodzi o ponad 200-metrowy odcinek od skrzyżowania z ul. gen. „Grota” Roweckiego do skrzyżowania z ul. Gościńczyk – fragment przy Stokrotce, autokomisie, pizzerii i salonie samochodowym. O ile po drugiej, północnej stronie ulicy wszystko jest w porządku – piesi korzystają z szerokiego chodnika z kostki z wydzielonym miejscem dla rowerzystów, tak po południowej – stan infrastruktury zatrzymał się w latach 80-tych ubiegłego wieku. Chodnik jest tutaj wyjątkowo wąski, w większości zbudowany ze starych płytek, a ścieżki dla rowerów – brak. Puławscy radni co jakiś czas słyszą od mieszkańców prośby związane z przebudową tego miejsca. Pod koniec zeszłego roku zadanie to (projekt

techniczny na budowę chodnika i ścieżki przy Lubelskiej) znalazło się nawet w budżecie miasta. Z finansowaniem w kwocie 50 tys. zł. Nie na długo. Podczas śródowej sesji zostało z niego wykreślone. Powód? „Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie (...) przekazał informację, że na trasie planowanej drogi dla pieszych i drogi dla rowerów brak jest prawa własności do dwóch działek i nie są podejmowane żadne próby związane z ich nabyciem” – informują puławscy urzędnicy w uzasadnieniu do uchwały o wycofaniu sumy 50 tys. zł, jaka czekała na projektanta. Jak podkreślają – opracowanie projektu bez możliwości późniejszej realizacji zadania, jest niezasadne. Do złożenia prywatnym właścicielom oferty zakupu fragmentów działek przy Lubelskiej, czyli drodze wojewódzkiej nr 874, które kolidują z inwestycją – nie spieszy się ani Województwu Lubelskiemu, ani Miastu Puławę. Jaki byłby potencjalny koszt nabycia – tego nie wiemy, bo jak wynika z informacji ZDW – żadne próby takiej transakcji nie zostały podjęte. I jak wynika ze sposobu rozwiązania tego problemu nie zostaną, więc puławianie do komunikacyjnych niedogodności będą musieli przywyknąć.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Ach, ta seksualizacja

KRAŚNICKIE ROBLEMY GINEKOLOGA „Za przystojny, żeby nogi rozkładać”, „przy takim mieć cykl co trzy dni”, „w życiu bym nie poszła do takiego ginekologa sexy”. Doktor Łukasz Ciastoń opublikował na Instagramie wiadomości i komentarze, które otrzymuje od kobiet i pot...



Ginekolog z Kraśnika skarży się na seksualizację. „Za przystojny, żeby nogi rozkładać”

FOT. ŁUKASZ CIASTOŃ/INSTAGRAM

Jan Mazurek

Łukasz Ciastoń ukończył studia na kierunku lekarskim na Uniwersytecie Medycznym im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu i podyplomową seksuologię na poznańskim Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Do Lublina, gdzie przyjmuje prywatnie, przeprowadził się za narzeczoną. Na co dzień pracuje w Poradni Chorób Kobiecych i Kobiet Ciężarnych w Kraśniku na ulicy Chopina 13.

- Bardzo sobie tę pracę cenię, lubię tu przyjeżdżać. Kraśnik to małe miasto, ja również z takiego małego miasta pochodzę. Wszyscy się tu znają. Ma to swój urok. Jest tak „rodzinnie”. Często do poradni trafiają do mnie całą grupą koleżanki z pracy czy mama z córką lub sąsiadki. Jest mi zawsze niezwykle miło, gdy pacjentki przychodzą właśnie

z polecenia albo gdy były zadowolone z mojej pomocy i przyprowadziły kogoś z rodziny czy znajomych. To, jak wiele kobiet już mi zaufało, jest niezwykle budujące. A z czym najczęściej zgłaszają się do mnie pacjentki? Spora większość to wizyty kontrolne z cytologią. Ale bardzo często są to także pacjentki z nietrzymaniem moczu, wypadaniem pochwy, poplipami, bolesnymi miesiączkami czy zaburzeniami hormonalnymi – przedstawia się Ciastoń na swoim Instagramie.

Prowadzi tam profil, na którym śledzi go 59 tysięcy osób. W jednym z postów podzielił się wiadomościami i komentarzami, które zdarza mu się dostawać od kobiet:

„Przystojniak z tego lekarza ginekologa” * „Fajny ginekolog” * „Do takiego ginekologa nigdy bym nie poszła. Nie rękę za swe ciało w takim momencie” *

„Ja się pytam, gdzie on przyjmuje” * „W życiu bym nie poszła do takiego ginekologa sexy” * „Przy takim lekarzu, to ja mogę mieć cykl co trzy dni” * „O Boże, jak by mi wyszedł lekarz taki przystojniak, to bym uciekła” * „Gdzie on przyjmuje? Chyba potrzebuję ginekologa!” * „A ja chętnie bym poszła do takiego doktora” * „Ja tam nie wiem, ale odwracam się i wychodzę. Za przystojny, żeby nogi rozkładać”.

- Te komentarze pod moimi postami to klasyczna definicja seksualizacji. I powiem wam szczerze, jest mi z tego powodu po prostu przykro. Jestem lekarzem. Edukuję, żeby wam żyło się lepiej. A moja praca sprowadza jest do wyglądu. A jak ty czułbyś się, gdyby to dotyczyło ciebie, co zrobiłabyś w takiej sytuacji? – przekonuje Ciastoń.

JAN MAZUREK

Miliony drzew od leśników

SEZON PRZECIWOPOŻAROWY Około 19,5 mln nowych drzew planuje w tym roku posadzić Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie. Nasadzenia obejmą blisko 3 tys. hektarów terenów, na których wcześniej prowadzono wycinkę. Równocześnie leśnicy apelują o ostrożność – wiosną znacząco rośnie ryzyko pożarów.

Jak poinformował naczelnik wydziału gospodarki leśnej **Paweł Piekarczyk**, planowane odnowienia obejmą powierzchnię porównywalną z ponad 8 tys. pełnowymiarowych boisk piłkarskich. – Na tych 3 tys. ha zostanie posadzone 19,5 mln sadzonek, z

czego 8 mln stanowić będą sadzonki drzew liściastych – zaznaczył.

Większość nasadzeń, czyli około 11,5 mln, będą stanowiły gatunki iglaste, przede wszystkim sosna. Wśród drzew liściastych pojawią się m.in. dąb, buk, olcha, klon czy lipa. Najwięcej nowych nasadzeń zaplanowano w nadleśnictwach Nowa Dęba, Rudnik, Rozwadow, Włodawa i Janów Lubelski.

Leśnicy podkreślają, że powierzchnia lasów w regionie systematycznie rośnie, ponieważ każdego roku Lasy Państwowe dokupują kolejne grunty przeznaczane następnie pod zalesienia. W

przypadku lubelskiej dyrekcji chodzi o kilkadziesiąt hektarów rocznie. Jednocześnie rozpoczął się sezon wzmożonej ochrony przeciwpożarowej. Jak zaznaczył zastępca dyrektora RDLP **Mariusz Kaczyński**, najwięcej pożarów wybucha właśnie w marcu i kwietniu, gdy wyschnięte trawy łatwo się zapalają. – Najczęstszą przyczyną powstawania pożarów jest działalność człowieka – przyznał. - Ogień często przenosi się do lasów z wypalanych łąk. Leśnicy apelują także, by nie wjeżdżać do kompleksów leśnych pojazdami silnikowymi – iskra z niesprawnego tłumika lub wysoka tempe-

ratura układu wydechowego mogą doprowadzić do pożaru.

W ubiegłym roku na ochronę przeciwpożarową w lasach regionu przeznaczono ponad 5 mln zł, a w tym sezonie planowane wydatki mają przekroczyć 6,6 mln zł. Środki zostaną wykorzystane m.in. na utrzymanie pasów przeciwpożarowych, dróg leśnych i stacji prognozytycznych. Do dyspozycji leśników pozostają również wieże obserwacyjne, punkty alarmowe, specjalistyczne samochody gaśnicze oraz – w razie potrzeby – śmigłowiec.

ISMENA CIEŚLA
ŹRÓDŁO: PAP

ja...

im lekarzu, to ja mogę
as Ciastoń z Kraśnika
encjonalnych pacjentek.

**NA ŁAMACH HELLO
ZDROWIE**

O seksualizację spytała
lekarza też dziennikarka
Ewelina Kaczmarczyk
z Hello Zdrowie. - Bardzo
chciałem, żeby ta dyskusja
się rozpoczęła i żeby zwrócić
uwagę na pewne sytuacje,
pewne problemy, bo
seksualizacja jest zła bez
względów na płeć.
Dostawałem dużo wsparcia,
wiele słów zachęty do tego,
żebym się nimi nie
przejmował i robił dalej
swoją robotę. Ale pojawiły
się też takie wypowiedzi, że
mam nie marudzić, nie
narzekać, nie użalać nad
sobą. I że powinienem się
wręcz cieszyć z tego, że
takie komplementy dostaję.
- To jest takie dziwne
uczucie w sumie. Takiego
trochę zawodu. Bo staram
się, żeby te materiały były
jak najbardziej przydatne,
przygotowuję się do tego,
szkołę, uczyć, a na końcu
pojawia się komentarz na
temat wyglądu. Myślę, że
przede wszystkim bardzo
ważne jest to, jakie lekarz
ma podejście do pacjentki.
Czy jest empatyczny, czy
jest w stanie wysłuchać jej
problemów, jakie ma
kompetencje. Jeżeli pa-
cjentka będzie patrzeć tylko
i wyłącznie przez pryzmat
wyglądu, to może po prostu
stracić okazję na badanie
u osoby, która mogłaby
rzeczywiście jej pomóc
- mówił ginekolog w Hello
Zdrowie.



FOT. ARCHIWUM RDPL/NADESANE

OGŁOSZENIE**o konsultacjach społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowościach Brzeziny, Albertów, Ciechanki, Jasieniec, Ostrówek, Puchaczów, Turowola Kolonia**

Na podstawie art. 8e, 8h, 8i, 8j, art. 13 i ust. 3 pkt. 8) oraz art. 17 pkt. 11) i 13) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu

KONSULTACJI SPOŁECZNYCH**do projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dla terenów położonych w miejscowościach: Brzeziny, Albertów, Ciechanki, Jasieniec, Ostrówek, Puchaczów i Turowola Kolonia.**

Obszar objęty opracowaniem pokazano na załącznikach graficznych do niniejszego ogłoszenia.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od **20 marca 2026 r. do 17 kwietnia 2026 r.**

Punkt konsultacyjny w którym można zapoznać się z projektem zmiany planu i prognozą oddziaływania tej zmiany na środowisko oraz uzyskać dodatkowe informacje znajduje się w Urzędzie Gminy Puchaczów przy ul. Lubelskiej 22 na parterze w pok. nr 2 i czynny jest podczas całego okresu Konsultacji Społecznych.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze w czasie konsultacji społecznych mogą składać uwagi do Wójta Gminy Puchaczów na adres Urząd Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, przez e-UPAP lub na adres poczty elektronicznej sekretariat@puchaczow.pl na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest:

- w postaci papierowej w Urzędzie Gminy Puchaczów,

- w formie elektronicznej w BIP Urzędu Gminy Puchaczów lub pod adresem:

<https://www.puchaczow.pl/asp/wnioski-do-aktu-planowania-przestrzennego,569,1>
Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi do projektu planu miejscowego powinna zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile interesariusz taki posiada. Ponadto interesariusz powinien wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Puchaczów najpóźniej do **dnia 17 kwietnia 2026 r.**

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, odbędzie się w dniu **9 kwietnia 2026 r. o godzinie 16⁰⁰** w **Urzędzie Gminy Puchaczów przy ul. Lubelskiej 22 na parterze w pok. nr 1.**

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze mogą wypełnić dotyczącą zmian planu ankietę, która jest dostępną:

- w postaci papierowej w Urzędzie Gminy Puchaczów,
- w formie elektronicznej na stronie internetowej Gminy Puchaczów:
https://docs.google.com/forms/d/1BYCb68Luv-Rj0_co1tvUpRtbSz-9CgITsX2qoYvDajA/view-form?edit_requested=true

Wypełnioną ankietę w postaci papierowej można złożyć do Wójta Gminy Puchaczów lub wysłać pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@puchaczow.pl najpóźniej do dnia zakończenia konsultacji społecznych.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) w powołaniu art. 17 pkt 11 i 13 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o możliwościach zapoznania się z projektem zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w miejscu i terminie prowadzenia konsultacji społecznych, gdzie dokumenty te są wyłożone do wglądu.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Wójt Gminy Puchaczów. Uwagi mogą być wnoszone:

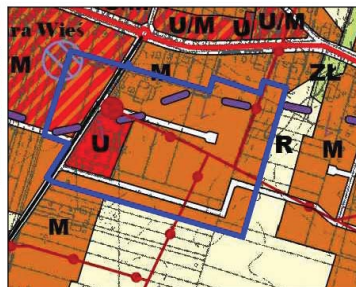
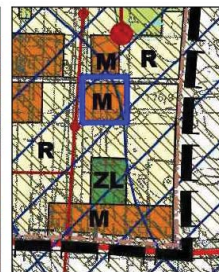
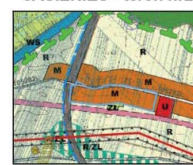
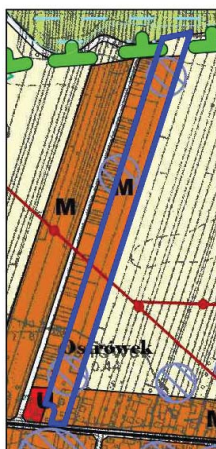
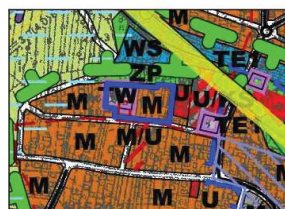
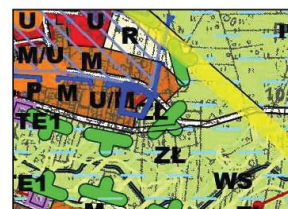
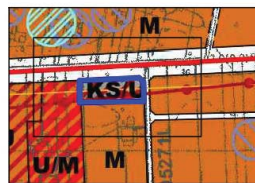
- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wójt Gminy Puchaczów mgr Urszula Hucz

OBOWIAZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, s.1, z późn. zm.) - dalej: „RODO” informuję, że:

- 1) Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Puchaczów z siedzibą w Urzędzie Gminy Puchaczów (ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, tel. (81) 75-75-012).**
- 2) Państwa dane osobowe będą przetwarzane na potrzeby procedury sporządzania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Ciechanki, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.).
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. akta sprawy będą przechowywane wiecznie;
- 4) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- 5) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:
 - a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano,
 - b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych,
 - c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
 - d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO),
- 6) Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- 7) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
- 8) Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

ZAŁĄCZNIKI GRAFICZNE POKAZUJĄCE TERENY OBJĘTE ZMIANĄ PLANÓW**TEREN W MIEJSCOWOŚCI
BRZEZINY - teren nr 1****TEREN W MIEJSCOWOŚCI
BRZEZINY - teren nr 2****TEREN W MIEJSCOWOŚCI
ALBERTÓW****TEREN W MIEJSCOWOŚCI
CIECHANKI****TEREN W MIEJSCOWOŚCI
JASIELEC - teren nr 1****TEREN W MIEJSCOWOŚCI
JASIELEC - teren nr2****TEREN W MIEJSCOWOŚCI
OSTRÓWEK****TEREN W MIEJSCOWOŚCI
PUCHACZÓW - teren nr 1****TEREN W MIEJSCOWOŚCI
PUCHACZÓW - teren nr 2****TEREN W MIEJSCOWOŚCI
TUROWOLA KOLONIA**

TERENY OBJĘTE ZMIANĄ PLANU

Sąd umorzył sprawę wójta

MOŻE JEŹDZIĆ NADAL Marek Kubik ma powody do zadowolenia. Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim zdecydował o tym, by samorządowca, który w lutym, mając ponad 1,1 promila alkoholu jeździł samochodem – nie karać. Skończyło się na zapłacie na fundusz i rocznym zakazie prowadzenia pojazdów.

Według kodeksu karnego przekroczenie 0,5 promila alkoholu w organizmie jest przestępstwem zagrożonym do 3 lat więzienia i wysoką grzywną. Wójt gminy Niedźwiada w grudniu, gdy jechał drogą powiatową i gminną z Zabiela w powiecie lubartowskim przez Gródek do położonej prawie 10 km dalej Tyśmienica w powiecie parczewskim – miał ponad 1,1 promila. Jak tłumaczył przed tygodniem, odpowiadając na pytania sędzi **Doroty Domańskiej**, jechał po butlę z tlenem dla hodowanych w swoim stawie karpi. Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim ogłosił wyrok.

Marek Kubik może świętować – skazany nie zostanie, co oznacza, że zachowa stanowisko. Sąd na wniosek jego obrońcy zdecydował się na warunkowe umorzenie postępowania na okres próby wynoszący dwa lata. Kubik musi wpłacić 20 tys. zł na fundusz pomocy post-penitencjarnej, otrzymał również roczny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

– Prokurator wystąpił do sądu o przygotowanie uzasadnienia wyroku, by złożyć od niego apelację – poinformował nas **Marek Zych**, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Sami mieszkańcy gminy Niedźwiada zwrócili uwagę na nieobecność przedstawicieli Prokuratury Rejonowej w Parczewie podczas rozprawy z udziałem wójta. Prokurator w Radzynie nie pojawił się również dzi-

siaj, na ogłoszeniu wyroku. – Procedura w przypadku tego typu postępowań nie wymaga obecności prokuratora na rozprawie – wyjaśnia Marek Zych.

Do naszej redakcji jeszcze przed wyrokiem dotarł mail skierowany do Prokuratury Okręgowej w Lublinie, podpisany przez „Mieszkańców Gminy Niedźwiada”. Jego autorzy zwracali uwagę na wspomnianą nieobecność prokuratora. Dowodzili również, że wójt w przeszłości miał problemy dotyczące zachowania za kierownicą, które sąd powinien wziąć pod uwagę. Tłumacząc jednocześnie brak swoich nazwisk pod listem „obawami o możliwe konsekwencje wobec osób, które sprzeciwiają się Markowi Kubikowi”.

Przypominamy, że za wójtem Niedźwiady pisemnie wstawiło się wielu innych mieszkańców gminy, w tym radni, sołtysi, księża proboszczowie lokalnych parafii, strażacy-ochotnicy, koła gospodyń, seniorzy, dyrektorzy szkół, pracownicy Urzędu Gminy, a także część samorządowców Prawa i Sprawiedliwości szczebla powiatu lubartowskiego i sejmiku województwa lubelskiego. Oni wszyscy zaświadcza o wielu pozytywnych cechach Marka Kubika, przekonując, że ich zdaniem samorządowiec zasługuje na drugą szansę. Innego zdania jest prokuratura, która najpewniej będzie starała się uzyskać od tym razem Sądu Okręgowego nieco surowsze konsekwencje wobec pijanego kierowcy.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Błonia pod Zamkiem

Oświetlenie i iluminacje. Osiemdziesiąt cztery drzewa. Sześć tysięcy metrów kwadratowych krzewów, traw i bylin. Plac zabaw. Strefy aktywności. Rozbudowa małej architektury. Przestrzeń pod imprezy, w tym ważną część programu Europejskiej Stolicy Kultury 2029. Rusza rewitalizacja Błoni pod Zamkiem w Lublinie. Kosztować będzie mniej więcej dwadzieścia dwa miliony złotych.

Jan Mazurek

Teren przekazaliśmy wykonawcy 13 stycznia, więc Błonia od tego czasu są już terenem inwestycji. Rozpoczęcie prac związanych z grodeniem terenu rozpoczęło się 18 marca – przekazała nam **Monika Głazik** z biura prasowego kancelarii prezydenta Lublina. Informację tę potwierdził prezydent **Krzysztof Żuk** za pośrednictwem Facebooka: „Rozpoczynamy kolejną kluczową inwestycję – nasze zobowiązanie w ramach Europejskiej Stolicy Kultury Lublin 2029. To rewitalizacja Błoni pod Zamkiem, która odmieni tę ważną przestrzeń publiczną. Teren został już przekazany wykonawcy,

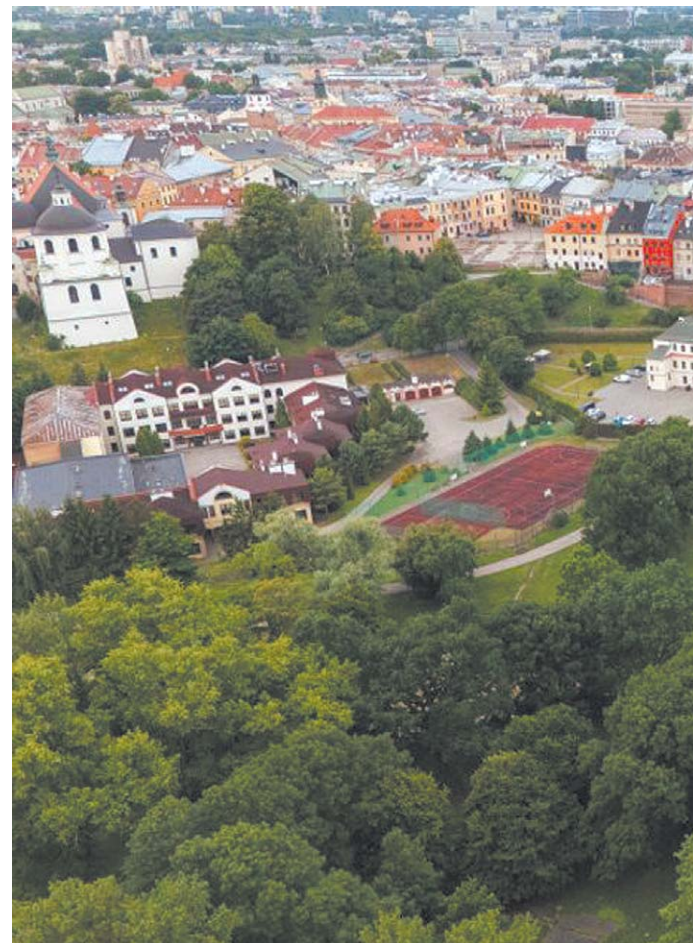
który rozpoczął jego przygotowywanie i wygradzanie. Błonia staną się całoroczną, przyjazną przestrzenią do wypoczynku, a także ważnym miejscem wydarzeń i aktywności kulturalnych. Warto podkreślić, że inwestycja w dużej części finansowana jest ze środków Funduszy Europejskich”.

Projekt „Błonia pod Zamkiem w Lublinie – kompleksowy wymiar rewitalizacji” kosztować będzie dwadzieścia dwa miliony czterysta tysięcy złotych. Prawie połowa tej kwoty, a więc dziesięć milionów złotych, pochodzi z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Pozostałe ponad dwa miliony w polskiej walucie pokrywa budżet państwa.

NAJPIERW BŁONIA, POTEM PODZAMCZE?

Na początku stycznia **Tomasz Fulara**, wiceprezydent ds. inwestycji i rozwoju, w towarzystwie architekta **Bolesława Stelmacha** zapowiedzieli gruntowną przebudowę Podzamcza. Plac Zamkowy ma zacząć nawiązywać do historycznego układu dzielnicy i stać się przestrzenią wolną od samochodów, których ruch przeniesiony zostanie pod ziemię. Koncepcja, która brzmi dużo

ambitniej niż rewitalizacja Błoni, zawiera chociażby poprowadzenie alei Tysiąclecia w tunelu, parking pod Placem Zamkowym, częściowe odsłonięcie koryta Czechówki jako elementu krajobrazowego i retencyjnego, odtworzenie historycznej zabudowy miasta w kontekście dawnej dzielnicy żydowskiej i stworzenie czegoś na wzór krakowskiego Kazimierza.



Błonia pod Zamkiem wypiękniją. Będzie zielono i imprezowo. PR

TAK ZMIENIA SIĘ BŁONIA POD ZAMKIEM

Na Błoniach pod Zamkiem Lubelskim powstanie sieć nowych ciągów dla pieszych i rowerów. Zainstalowane zostaną oświetlenia, iluminacje, linie kablowe, kanalizacja teletechniczna, monitoring, przyłącza sanitarne i deszczowe, punkty dostępu do internetu. Przewidziano również utwardzony plac do obsługi imprez, zewnętrzną instalację wodociągową, schody terenowe z murem oporowym, umożliwiające wejście z ulicy Podwale. Jednocześnie zdemontowany zostanie pawilon handlowy, a rozebrana część już istniejącej

nawierzchni. Miasto chwali się, że zasadzi osiemdziesiąt cztery drzewa liściaste: jabłonie, grusze, dęby, śliwy wiśniowe, magnolie, głogi, brzozy. Wypełni też przestrzeń ponad sześcioma tysiącami metrów kwadratowych krzewów, traw i bylin, a także siedmioma tysiącami sztuk traw ozdobnych. - Rabaty uzupełnią byliny, w tym jeżówki, funkje Blue Angel, tawuiki, pióropuszniki i krwawnice, komponowane tak, by park pozostawał atrakcyjny przez cały sezon. W nieckach bioretencyjnych o łącznej powierzchni

Lubelska uczelnia z karą od UOKiK. Mają zwrócić

Blisko 3 mln zł kar nałożył Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na Uniwersytet SWPS oraz Politechnikę Lubelską. Według urzędu uczelnie podwyższały czesne studentom w czasie trwania studiów, mimo że obowiązujące wówczas przepisy nie pozwalały na takie działania. Teraz mają zwrócić niesłusznie pobrane opłaty.

Jak przypomniał UOKiK, od lipca 2018 r. do września 2023 r. obowiązywała zasada niezmienności opłat ustalonych przy podpisywaniu umowy ze studentem. Oznaczało to, że uczelnia nie mogła podnieść czesnego ani wprowadzić nowych opłat dla danego rocznika aż do zakończenia cyklu kształcenia. Zmieniło się to dopiero od roku akademickiego 2023/2024 – nowe przepisy dopusz-

czają podwyżkę raz w roku, maksymalnie o wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS. Urząd ustalił, że część studentów kierunków niestacjonarnych na Politechnice Lubelskiej, którzy rozpoczęli naukę w latach akademickich 2021/2022 oraz 2022/2023, była obciążana wyższymi opłatami za kolejne semestry. W niektórych przypadkach różnice wynosiły kilkaset złotych – np. na kierunku zarządzanie

czesne wzrosło z 1750 zł do 2300 zł już po roku studiów. Podobne praktyki miały dotyczyć studentów Uniwersytetu SWPS przyjętych na studia w latach 2019/2020 – 2022/2023. Jak wskazał urząd, uczelnia stosowała klauzulę waloryzacyjną, która skutkowała systematycznym wzrostem opłat. W efekcie różnice między pierwszym a ostatnim rokiem studiów mogły sięgać nawet kilku tysięcy złotych.

– W płatnej formie edukacji cena gra kluczową rolę. Dla osób zawierających umowę z uczelnią niezbędną jest wiedza o tym, jakie są warunki odpłatności za studia, które pozwolą im na uzyskanie planowanego tytułu zawodowego. W ubiegłych latach prawo nie pozwalało na podwyżki. Mimo to czesne rosło dla tysięcy studentów Uniwersytetu SWPS i części uczących się na niestacjonarnych kie-

runkach Politechniki Lubelskiej. Niektórzy z nich nadal mogą ponosić koszty związane z tą praktyką – podkreślił prezes UOKiK **Tomasz Chróstny**. Za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów urząd nałożył na Uniwersytet SWPS karę w wysokości 2,075 mln zł, a na Politechnikę Lubelską – 921 tys. zł. Zgodnie z decyzją uczelnie powinny zwrócić studentom różnicę między zapła-

ACE ROZPOCZĘTE

m w pięknieją



ace rozpoczęte

FOT. UM LUBLIN

czterystu dziewięciu metrów kwadratowych posadzone zostaną rośliny wodno-błotne, a teren dopełni ponad dwadzieścia tysięcy metrów kwadratowych trawników. Wszystkie prace prowadzone będą z poszanowaniem krajobrazu i istniejących drzew, bez wprowadzania nowej zabudowy, tak aby zachować naturalne tło dla Zamku i Starego Miasta – czytamy na stronie internetowej lubelskiego ratusza. Plan zakłada utworzenie placu zabaw i aktywności. Tam konstrukcje wspinaczkowe, huśtawki, elementy równoważ-

ne, rzeźby-zabawki. Obok boisko do gry w bule i siłownia plenerowa, stojaki rowerowe, stacja napraw i źródła wodne. Wokół kilkadziesiąt ławek o różnych formach, leżaki, krzesła. - W zrewitalizowanym Parku będą się odbywały wydarzenia społeczno-kulturalne, zaplanowane jako część programu Europejskiej Stolicy Kultury 2029, między innymi takie inicjatywy jak Strefa Kultury Błonia, Carnaval Sztukmistrzów, Re:tradycja – Jarmark Jagielloński oraz Festiwal Wschód Kultury – Inne Brzmienia, których operatorem będą Warsztaty

Kultury – czytamy na Lublin.eu. Zakończenie projektu „Błonia pod Zamkiem w Lublinie – kompleksowy wymiar rewitalizacji” przewidywane jest na koniec 2027 roku. - W początkowym etapie przejście przez plac będzie zapewnione, ponieważ z użytkowania wyłączone zostaną jedynie wydzielone fragmenty terenu. O kolejnych zmianach w organizacji ruchu w tym miejscu będziemy informować na bieżąco, wraz z postępami prac – informuje nas Monika Głazik z biura prasowego prezydenta Żuka.

pieniądze studentom

conym chesnym a kwotą obowiązującą w momencie podpisania umowy. Po uprawomocnieniu się decyzji szkoły wyższe będą miały trzy miesiące na poinformowanie studentów o zasadach zwrotu i terminie wypłaty środków. Decyzje prezesa UOKiK nie są jednak prawomocne i mogą zostać zaskarżone do sądu.

ISMENA CIEŚLA
ŹRÓDŁO: UOKIK/PAP

OŚWIADCZENIE

- Politechnika Lubelska przygotowuje odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Uczelnia podkreśla, że w przypadku studentów kontynuujących kształcenie na kolejnych latach, opłaty nie były podnoszone. Oznacza to, że przez cały okres stu-

diów ponosili oni koszty w stałej, niezmienniej wysokości – napisała Iwona Czajkowska-Deneka, rzeczniczka uczelni. - Politechnika Lubelska działała zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz z poszanowaniem zasady przejrzystości wobec studentów.

Puchaczów, dnia 20 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Nadrybie Wieś

Na podstawie art. 17 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Puchaczów następującej uchwały:

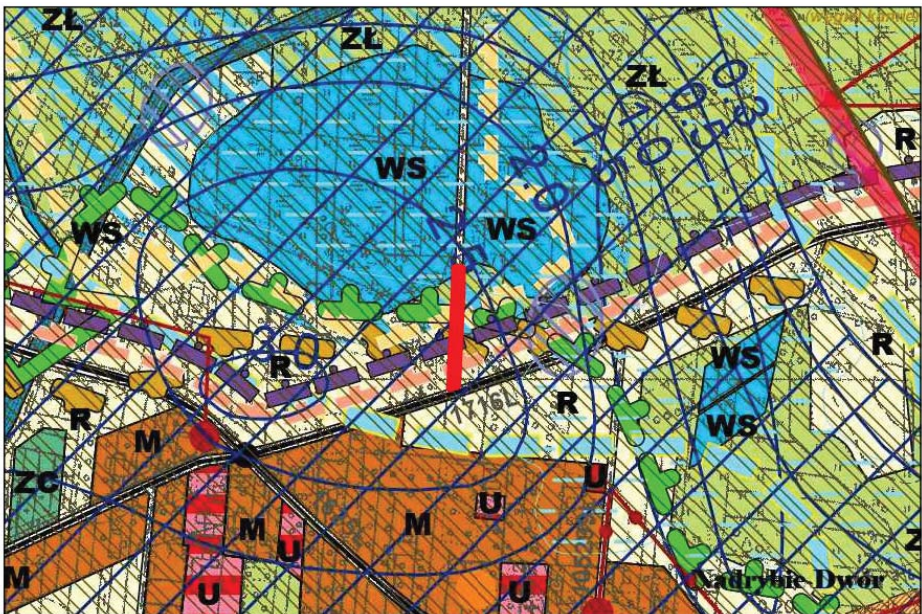
1. Uchwała Nr XX/157/25 Rady Gminy Puchaczów z dnia 1 grudnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Nadrybie Wieś

zgodnie z załącznikiem graficznym do niniejszego ogłoszenia,

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko do tej zmiany planu. Wnioski należy składać na piśmie lub w formie elektronicznej na formularzu zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. Formularz dostępny jest na stronie gminy Puchaczów: <https://www.puchaczow.pl/asp/wnioski-do-aktu-planowania-przestrzennego,569,1> Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów lub przesłać pocztą na adres urzędu jw. w terminie do 10 kwietnia 2026r.

Wójt Gminy Puchaczów
mgr Urszula Hucz

Teren w miejscowości Nadrybie Wieś



TERENY OBJĘTE ZMIANĄ PLANU

Klauzula informacyjna RODO dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

1. W związku z zapisami z art.13 ust.1 i ust.2 ROZPORZĄDZENIA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. U. UE z 2016 r., L 119, poz. 1) informujemy, że Administratorem Państwa danych osobowych jest: Wójt Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21 – 013 Puchaczów
2. Informujemy że na mocy art. 37 ust. 1 lit. a) RODO Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych (IOD) – Pana Arkadiusza Grzyba, który w jego imieniu nadzoruje sferę przetwarzania danych osobowych. Z IOD można kontaktować się pod adresem mail: iod@puchaczow.lubelskie.pl
3. Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w celu wypełnienia obowiązku prawnego Administratora, w związku z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w szczególności art. 131 tej ustawy – dalej Ustawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Pani/a dane osobowe będą przetwarzane w celach związanych z partycypacją społeczną w planowaniu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów a w szczególności w celu umożliwienia składania wniosków do projektu aktu planowania przestrzennego lub uczestnictwa w konsultacjach społecznych.
5. Podanie danych określonych art. 8g Ustawy w zakresie wynikającym z przepisów prawa jest obowiązkowe, nie podanie danych osobowych będzie skutkowało pozostawieniem sprawy bez rozpoznania (dane obowiązkowe to : imię i nazwisko albo nazwa oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile Pani/Pan posiada, informacja czy jest Pani/Pan właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą). Ponadto można podać dodatkowo dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. W przypadku danych dobrowolnych (numer telefonu lub adres do korespondencji) ich podanie służy wyłącznie usprawnieniu kontaktu z Panią/em a ich nie podanie nie skutkuje odrzuceniem wniosku bez rozpoznania.
6. Administrator Danych przetwarza Państwa dane osobowe w ściśle określonym, minimalnym zakresie niezbędnym do osiągnięcia celu, o którym mowa powyżej.
7. W szczególnych sytuacjach Administrator może przekazać/powierzyć Państwa dane innym instytucjom/podmiotom. Podstawą przekazania/powierzenia danych są przepisy prawa lub umowy powierzenia danych do przetwarzania zawarte z podmiotami świadczącymi usługi na rzecz Administratora. Odbiorcą danych osobowych będą uprawnione podmioty na podstawie przepisów prawa lub podmioty świadczące usługi Administratorowi na podstawie odrębnych umów w szczególności urbanista opracowujący projekt aktu planowania przestrzennego i jego zmiany.
8. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt wprowadzonym na podstawie ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie. W przypadku przetwarzania na podstawie zgody dane będą przechowywane do chwili ustania celu w jakim została zebrana lub do wycofania zgody.
9. Przysługuje Pani/uj, z wyjątkami zastrzeżonymi przepisami prawa, możliwość żądania: dostępu do swoich danych osobowych, a także uzyskania ich kopii, przy czym prawo to przysługuje w zakresie w jakim nie wpływa na ochronę praw i wolności innych osób; sprostowania nieaktualnych lub nieprawidłowych danych; usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także sprzeciwu na przetwarzanie, przy czym przysługuje ono jedynie w sytuacji, jeżeli dalsze przetwarzanie nie jest niezbędne do wywiązania się przez Administratora z obowiązku prawnego i nie występują inne nadrzędne prawne podstawy przetwarzania. Żądanie ograniczenia przetwarzania Pani/a danych nie wpływa na przebieg i wynik postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego (art. 8b Ustawy)
10. W przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od Pani/Pana przysługują Pani/Panu wszelkie dostępne informacje o ich źródle, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 ustawy).
11. Z uprawnień o których mowa powyżej można skorzystać w siedzibie Administratora, kierując korespondencję na adres Administratora lub drogą elektroniczną pisząc na adres: iod@puchaczow.lubelskie.pl
12. Przysługuje Państwu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego na niezgodne z RODO przetwarzanie Państwa danych osobowych. Organem właściwym dla ww. skargi jest: Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa
13. Przetwarzanie danych osobowych nie podlega zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji oraz profilowaniu.
14. Dane nie będą przekazywane do państw trzecich ani organizacji międzynarodowych.
15. O szczegółach podstawy informowania danych osobowych, obowiązku lub dobrowolności ich podania oraz potencjalnych konsekwencjach niepodania danych, informowani Państwo będziecie przez merytoryczną komórkę Administratora danych prowadzącą przetwarzanie oraz przez inspektora ochrony danych.



FOT. AVIA ŚWIDNIK

Mecz na szczycie z kibicami

BETCLIC III LIGA To będzie ważny mecz, ale trenerzy KSZO i Avii przekonują, że wcale nie najważniejszy. Prowadzący w tabeli zespół z Ostrowca Świętokrzyskiego w sobotę o godz. 18 podejmie wicelidera ze Świdnika

Istniało niebezpieczeństwo, że mecz na szczycie obejrzy mocno ograniczona liczba widzów. Wszystko ze względu na wydarzenia ze spotkania KSZO – Naprzód Jędrzejów. Kibice odpalili race, za które PZPN surowo ukarał gospodarzy. Po odwołaniu, Najwyższa Komisja Dyscyplinarna nieco złagodziła karę. Ostatecznie zamknięte zostały jedynie sektory: F1, F2 oraz F3. Dodatkowo utrzymana zo-

stała grzywna w wysokości 15 tysięcy zł.

Od dawna w tabeli prowadziła Avia, ale w miniony weekend żółto-niebiescy niespodziewanie zgubili punkty w domowym spotkaniu z Wisłą II Kraków (1:1). Wpadkę rywali od razu wykorzystali piłkarze z Ostrowca Świętokrzyskiego. Wygrali na trudnym terenie w Połańcu 1:0 i wskoczyli na fotel lidera. Obecnie mają „oczko” przewagi nad zespołem ze Świdnika. Na wiosnę zdobyli kom-

plet dziewięciu punktów i nie stracili nawet bramki (bilans goli 5-0).

A jaki to będzie mecz dla obu ekip? – Nie chciałbym używać słów, że to najważniejszy w sezonie. Gdyby to była ostatnia kolejka ligowa, przy obecnej sytuacji punktowej moglibyśmy tak definiować to spotkanie. Uważam, że dla nas ten mecz jest jednak bardzo istotny w kontekście powrotu na fotel lidera, czy poprawienia stosunku bezpośrednich pojedynków z KSZO. Nasz przeciwnik gra dość pragmatycznie, ale skutecznie. Bardzo dobrze bronią nisko, są efektywni w pojedynkach. Będziemy chcieli w tym meczu podjąć próbę dominacji, zagrać odważne spotkanie. Ranga meczu jest bardzo wysoka – mówi Wojciech Szacoń, trener Avii.

Trzeba dodać, że to będzie starcie nowej szkoły trenerskiej. Opiekun Avii ma 29 lat i jest rok... starszy od Artura Renkowskiego, który w lecie zamienił Podlasie Biała Podlaska właśnie na KSZO.

– Na boisku powinno być ciekawie – przekonuje Renkowski. – Obie drużyny bardzo dobrze się znają i wiedzą, jak gra przeciwnik. Najważniejsi są jednak piłkarze, oni zdecydują, ich jakość. Moim zdaniem nic nie zmienia fakt, że to my przystąpimy do spotkania w roli lidera. Uważam, że po przerwie zimowej jesteśmy lepszym zespołem, poprawiliśmy się w wielu elementach i to widać na wiosnę. Mecz z Avią niczego jednak nie rozstrzygnie. Mamy świadomość, że liga jest długa i że jeszcze sporo kolejek przed nami. Ligę wygrywa się jednak spotkaniami z dołem tabeli, tam trzeba być perfekcyjnym. Tutaj wszystko może się zdarzyć – przekonuje opiekun „Kszaków”.

(LUKISZ)

Znajdą sp... na lider

PKO BP EKSTRAKLASA Sezon 25/26 jest wyjątkowy pod wieloma względami. Niesamowity ścisk w tabeli, Legia i Widzew ciągle w strefie spadku, którego nikt się nie spodziewał – Zagłębie Lubin. Właśnie ten lider z Lublina, aby zmierzyć się z rozpędzonym Motorem. Początek spotkania o godzinie 18. Transmisję będzie można obejrzeć na Canal+ Sport 3, a na żywo przeprowadzimy tekstową relację na żywo

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jeszcze do niedawna „Miedziowi” mogli się pochwalić passą pięciu meczów bez porażki. Co więcej, w tym czasie wywalczyli aż 13 na 15 możliwych punktów. W weekend musieli jednak uznać wyższość Lecha Poznań, z którym przegrali 0:1. To była pierwsza przegrana Zagłębia od 30 stycznia (0:2 z GKS Katowice).

Co ciekawe, piłkarze Leszka Ojrzyńskiego obu tych porażek doznali przed własną publicznością. Ostatnio zdecydowanie lepiej radzą sobie na boiskach rywali. Tak się składa, że wygrali już w delegacjach cztery spotkania z rzędu. Patrząc na przeciwników, trzeba przyznać, że to wcale nie było takie proste. Ekipa z Lubina po kolei pokonywała: Raków, Koronę, Lechię i niedawno Piast.

Jak lidera tabeli ocenia trener Mateusz Stolarski?

– Zagłębie w ostatnich latach dysponowało ciekawym składem. W moim odczuciu umiejętności tej drużyny, jej potencjał, z perspektywy poprzedniego sezonu, to było za niskie miejsce, co do jakości kadry. Po przyjeździe trenera Ojrzyńskiego wiele rzeczy zmieniło się na plus. Są jakąś drużyna. Mają swój określony profil, mocne strony – bazują na bardzo mocnej zespołowości, kontaktowej obronie i kontrach.



Karol Czubak zdobył w miniony piątek swojego 14 gola w tym sezonie

FOT. ŁUKASZ WÓJCIK/MOTOR LUBLIN

Widać, że zawodnicy wierzą w filozofie trenera, a to jest ważniejsze od wszystkich innych rzeczy. Jeżeli jesteś dobrym teoretykiem, ale drużyna nie idzie za tobą, to nie jesteś w stanie pokazać pełni potencjału swoich zawodników. W Zagłębiu mamy do czynienia z wiarą w ten projekt, zawodników i trenera. A to jest podparte dobrą kadrą, dzięki temu są jednym z trzech zespołów,

który ma najwięcej punktów na wiosnę – mówi trener Stolarski.

I dodaje, że „Miedziowi” wcale nie musieli przegrać w weekend z Lechem.

– Bardzo dobre drugie 45 minut, mogli się pokusić o bramkę przynajmniej dającą remis. To zespół, który na pewno będzie miał swój moment w meczu, a my będziemy musieli się przed tym dobrze i skutecznie bro-

BETCLIC III LIGA, GR. IV

Avia Świdnik – Wisła II Kraków 1:1 • Chelmska Chelmska – Stal Kraśnik 4:1 • Czarni Połaniec – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:1 • Korona II Kielce – Sparta Kazimierza Wielka 4:2 • Naprzód Jędrzejów – Cracovia II 2:0 • Sokół Kolbuszowa Dolna – Podlasie Biała Podlaska 0:0 • Star Starachowice – Siarka Tarnobrzeg 2:0 • Wisłoka Dębica – Świdniczanka Świdnik 1:0 • Wiślanie Skawina – Pogoń-Sokół Lubaczów 1:3.

1. KSZO	22	48	46-18
2. Avia	22	47	55-26
3. Chelmska	22	45	37-21
4. Star	22	43	36-20
5. Wiślanie	22	40	43-34
6. Korona II	22	36	43-37
7. Siarka	22	35	45-31
8. Pogoń-Sokół	22	34	41-29
9. Podlasie	22	33	35-33
10. Wisłoka	22	33	25-20
11. Wisła II	22	28	45-42
12. Czarni	21	27	35-35
13. Naprzód	21	22	28-39
14. Cracovia II	22	22	25-44
15. Stal	22	19	28-39
16. Sokół	22	15	21-43
17. Świdniczanka	22	15	26-50
18. Sparta	22	7	20-73

21. marca: Świdniczanka – Wiślanie (12) • Wisła II – Star (12) • Czarni – Podlasie (14) • KSZO – Avia (18) • Pogoń-Sokół – Stal (14) • Siarka – Chelmska (15). **22. marca:** Cracovia II – Korona II (12) • Sparta – Sokół (13.30) • Wisłoka – Naprzód (15).

MACRON IV LIGA

Lewart Lubartów – Motor II Lublin 1:1 • Granit Bychawa – Tur Milejów 0:1 • Tanew Majdan Stary – Start Krasny-staw 0:1 • Łada 1945 Biłgoraj – MKS Ruch Ryki 3:0 • Lublinianka – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:3 • Bug Hanna – Janowianka Janów Lubelski 0:0 • Huragan Międzyrzec Podlaski – Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski 1:3 • Hetman Zamość – Orleńskie Łuków 6:0.

1. Hetman	16	46	61-6
2. Lewart	16	40	43-13
3. Tomasovia	16	33	40-19
4. Łada	16	33	44-17
5. Orleńskie R.	16	32	38-26
6. Janowianka	16	28	35-23
7. Lublinianka	16	25	33-21
8. Motor II	16	22	26-25
9. Start	16	21	23-37
10. Tur	16	19	28-30
11. Granit	16	16	19-33
12. Bug	16	15	24-30
13. Ruch	16	14	25-45
14. Orleńskie Ł.	16	13	17-37
15. Tanew	16	7	14-46
16. Huragan	16	1	10-72

21. marca: Motor II – Tanew (godz. 14) • Start – Tur (14) • Hetman – Granit (14) • Orleńskie Łuków – Huragan (14) • Ruch – Lewart (15). **22. marca:** Janowianka – Lublinianka (14) • Tomasovia – Łada (14) • Bug – Orleńskie Radzyń (15).

PO MECZU BRUK-BET TERMALICA – MOTOR

Szczyście sprzyja lepszym

Motor szybko stracił gola w Niecieczy, a błąd Herve Matthysa wykorzystał były zawodnik klubu z Lublina Krzysztof Kubica, który wpadł w pole karne i uderzył po długim rogu. Goście błyskawicznie odpowiedzieli golami: Karola Czubaka i Bartosza Wolskiego.

„Czubi” zdobył już swoją bramkę numer 14 w tym sezonie. Dzięki temu w klasyfikacji najlepszych strzelców dogonił Tomasa Bobcka z Lechii. Pierwsza połowa była całkiem niezła w wykonaniu drużyny Mateusza Stolarskiego. W drugiej żółto-biało-niebiescy „cier-

pieli”, Kubica zmarnował dwie doskonałe okazje, a na ratunek przychodził ponownie Ivan Brkić. Mówi się jednak, że szczęście sprzyja lepszym. Motor przepchnął trudny mecz na boisku rywala, grającego z nożem na gardle. Dzięki temu wskoczył do pierwszej dziesiątki.

osób ra?

eloma względami.
kowej, a do tego lider,
er w piątek odwiedzi
tkania o godz. 20.30.
naszym portalu

nić. Będą bazować na dobrze
przygotowanych stałych
fragmentach. Po nich stwa-
rzali zagrożenie w meczu
z Lechem. Będą na pewno
agresywni i nieustępliwi
w grze obronnej – zapewnią
opiekun ekipy z Lublina.

Motor też ma swój, bar-
dzo dobry moment. W czte-
rech poprzednich występ-
ach żółto-biało-niebiescy
dopisali do swojego konta
10 „oczek”. Taki dorobek
pozwolił im też odskoczyć
od strefy spadkowej. Karol
Czubak i spółka są pięć
punktów nad kreską, a do
pucharów tracą cztery. Co
się zmieniło w porównaniu
z poprzednimi występami?

– Odnaleźliśmy siebie
w obronie. Nie oznacza to,
że nie będzie już meczu,
gdzie nie stracimy trzech
lub więcej bramek. Biorąc
pod uwagę naszą wysoką
linię obrony i że chcemy
być drużyną dominującą,
to powoduje, że może się
zdarzyć spotkanie, który
ma każdy zespół, który gra
ofensywnie – straci więcej
bramek. Będąc zespołem
ofensywnym nie oznacza
to, że obrona jest rzeczą
drugoplanową. Coś co ro-
bimy lepiej, to jest to, że my
myślimy i decydujemy się
szybciej bronić i podejmo-
wać decyzje niż wcześniej
– obserwacja czy mój part-
ner sobie poradzi. Wracamy
całą drużyną i asekurujemy
się całą drużyną – wyjaśnia
trener Stolarski.

IVAN BRKIĆ ZNOWU BOHATEREM

Ivan Brkić po raz kolejny wybronił
Motorowi trzy punkty. Tym razem
w Niecieczy. Bramkarz nadal nie
przedłużył swojego kontraktu
z lubelskim klubem. Czy w najbliż-
szym czasie może się to zmienić?
Według Mateusza Stolarskiego
powinno. – Nie wyobrażam sobie,
żeby Ivana nie było w bramce. On
to wie, wiedzą w klubie, a kontrakt
jest w trakcie negocjacji. Liczę, że
w najbliższych dniach lub w prze-
rwie na kadrę zostanie sfinalizowa-
ny – mówi szkoleniowiec.

PKO BP EKSTRAKLASA

Arka Gdynia – Widzew Łódź 0:0

● **Bruk-Bet Termalica Nieciecza**

– **Motor Lublin 1:2** (Kubica 17

– Czubak 30-z karnego, Wolski 36)

● **Cracovia – Wisła Płock 1:2**

(Hasić 59 – Sutalo 51-samobójcza,

Juric 69) ● **GKS Katowice**

– **Lechia Gdańsk 2:0** (Wdowiak

39, Shkurin 60) ● **Górnik Zabrze**

– **Raków Częstochowa 3:1**

(Sadilek 23, 88, Ambros 43

– Ameyaw 79) ● **Jagiellonia**

Białystok – Piast Gliwice 1:2

(Imaz 82 – Vallejo 21, 67) ● **Po-**

goń Szczecin – Korona Kielce

2:1 (Pozo 68, 90+7 – Cojocar 24-samobójcza) ● **Radomiak**

Radom – Legia Warszawa 1:1

(Maurides 2 – Pankov 7) ●

Zagłębie Lubin – Lech Poznań

0:1 (Ishak 7). **Mecz zaległy:**

Jagiellonia Białystok – GKS

Katowice 2:1 (Pozo 11, Roman-

czuk 45 – Jirka 82).

1. Zagłębie	25	41	40-29
2. Jagiellonia	25	41	42-32
3. Lech	25	41	42-36
4. Górnik	25	38	36-32
5. Raków	25	37	34-32
6. Katowice	25	36	35-34
7. Wisła	25	36	26-24
8. Pogoń	25	34	35-38
9. Motor	25	34	34-38
10. Radomiak	25	33	41-37
11. Cracovia	25	33	30-28
12. Korona	25	33	30-29
13. Piast	25	32	29-32
14. Lechia	25	31	49-47
15. Arka	25	30	25-41
16. Legia	25	29	29-30
17. Widzew	25	28	31-34
18. Nieciecza	25	22	29-44

Lechia została ukarana odjęciem
pięciu punktów za zaległości
finansowe.

20 marca: Piast – Radomiak

(godz. 18) ● **Motor – Zagłębie**

(20.30). **21 marca:** Cracovia

– GKS Katowice (14.45) ● **Lechia**

– Pogoń (17.30) ● **Jagiellonia**

– Wisła (20.15). **22 marca:**

Korona – Arka (12.15) ● **Lech**

– Bruk-Bet Termalica (14.45) ●

Widzew – Górnik (17.30) ● Legia

– Raków (20.15).

Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Motor Lublin 1:2 (1:2)

Bramki: Kubica (17) – Czubak (30-z kar-
nego), Wolski (36).

Termalica: Chovan – Boboc (78 Biniek),
Matysik, Putivtsev, Kasperkiewicz, Hil-
brycht (78 Jakubik), Trubeha (46 Strzałek),
Kubica, Ambrosiewicz, Fassbender (59 Za-
polnik), Durdov (65 Jimenez).

Motor: Brkić – Stolarski (46 Wójcik),
Bartos, Matthys, Luberecki, Samper (46
Łabojko), Wolski, Rodrigues, Ndiaye (65
Santos), Czubak (75 Dadashov), Ronaldo
(84 van Hooen).

Żółte kartki: Kasperkiewicz, Ambro-
siewicz – Ndiaye, Samper, Stolarski, van
Hooen, Dadashov.

Czerwona kartka: Ambrosiewicz (Bruk-
–Bet, 90+7, za drugą żółtą).

Sędziował: Mateusz Piszczelok (Kato-
wice).

Widzów: 3542.

Rewelacja przyjeżdża do Łęcznej

BETCLIC I LIGA Po remisie w Rzeszowie Górnik Łęczna zmierzy się u siebie z największą rewelacją
obecnej kampanii – Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Początek starcia zielono-czarnych z beniaminkiem
dzisiaj o godz. 20.30

BARTOSZ SURMAN

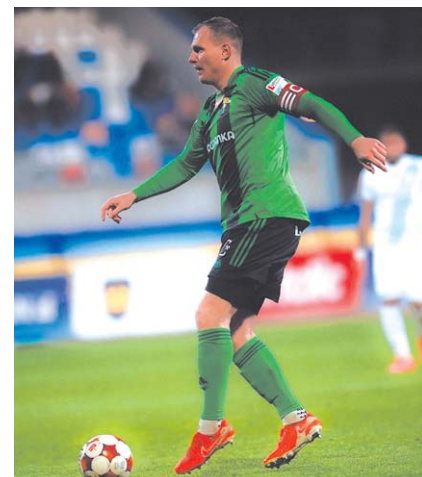
W poprzedniej kolejce pił-
karze trenera Jurija Szata-
lowa nie zagraли świetne-
go spotkania, ale w ostat-
niej akcji wywalczyli remis w Rzeszowie.

– W końcówce udało nam się odwró-
cić losy tego starcia. Mam nadzieję, że
to nas napędzi przed kolejnym meczem
z Pogonią Grodzisk Mazowiecki – przy-
znał Kamil Orlik, pomocnik Górnika.
– Obecnie mamy trzy punkty straty do
bezpiecznego miejsca. Nie patrzymy na
przeciwników, skupiamy się na sobie.
Natomiast liczymy na dobre wyniki pod
nas w obecnej kolejce, dzięki którym
moglibyśmy wyjść ze strefy spadkowej
– dodał pomocnik Górnika.

Łęcznie mają obecnie 17. oczek
na koncie, a znajdujący się tuż nad nimi
Znicz Pruszków i Stal Mielec zgromadziły
ich po 20. By móc myśleć o wydostaniu
się w najbliższych tygodniach ze stre-
fy spadkowej, piłkarze z Łęcznej muszą
postarać się o zwycięstwo nad Pogonią.
Czeka ich bardzo trudne zadanie, bo
zespół dowodzony przez trenera Piotra
Stokowca nic nie robi sobie z tego, że jest
beniaminkiem Betclit I Ligi i zajmuje
obecnie trzecie miejsce w stawce.

W poprzedniej kolejce zespół z Gro-
dziska Mazowieckiego pokonał w Prusz-
kowie (Pogoń mecze w roli gospodarzy
gra na stadionie tamtejszego Znicza)
Polonię Warszawa. Bohaterem spo-
tkania został strzelec dwóch goli Karol
Noiszewski, który w przeszłości wystę-
pował w barwach Wisły Puławy. Lubel-
skich wątków w zespole beniaminka jest
jednak więcej. W zespole Pogoni dobrze
radzi sobie były piłkarz Górnika Igor
Korczakowski, a klubową instytucją jest
ex piłkarz Motoru Lublin Damian Jaroń.
Natomiast wiosną coraz lepiej w linii
ataku poczyną sobie Stanisław Gieroba.
19-letni napastnik jest wychowankiem
BKS Lublin, z którego jeszcze jako mło-
dzieżowiec trafił do Legii Warszawa.

Piłkarze Pogoni do tej pory strzelili
w lidze 44 gole i obrońcy Górnika będą
chcieli zrobić wszystko by rywale nie
poprawili tej statystyki. Jednak w naj-
bliższym meczu zielono-czarni będą
musieli sobie poradzić bez Pawła Ja-
roszyńskiego. Kapitana zespołu czeka
przymusowa pauza ze względu na nad-
miar żółtych kartek. Dobre wieści są
natomiast takie, że do zdrowia po ura-
żeniu poza wcześniej wspomnianym Kami-
lem Orlikiem wrócił także Dawid Tkacz,



Paweł Jaroszyński ze względu na kart-
ki nie zagra w piątek z Pogonią Gro-
dzisk Mazowiecki

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

który przed tygodniem zagrał w koń-
cówce meczu ze Stalą.

Początek piątkowego meczu zapla-
nowano na godzinę 20.30. Spotkanie
będzie można obejrzeć na antenie TVP
Sport oraz w internecie pod adresem
sport.tvp.pl.

Śląsk chce zatrzymać Puszczę

BETCLIC I LIGA W 26. kolejce los skojarzył ze sobą
głównie zespoły z odległych miejsc w tabeli. Nie
oznacza to jednak, że zabraknie emocji. Bardzo
ciekawie zapowiadają się mecze Puszczy
Niepołomice ze Śląskiem Wrocław i ŁKS Łódź
z Ruchem Chorzów

Śląsk wciąż walczy
o utrzymanie miej-
sca gwarantują-
cego bezpośredni
awans, ale w najbliższy
weekend czeka go trudne
wyzwanie. Po pokonaniu
na wyjeździe GKS Tychy
teraz ekipa z Wrocławia
uda się do Niepołomic na
mecz z tamtejszą Puszczą.
Jeszcze kilka tygodni temu
faworyt tego starcia byłby
jeden, ale w ostatnim cza-
sie ekipa trenera Tomasza
Tułacza zaczęła seryjnie
wygrywać i jeśli tak dalej
pójdzie włączyć się w walkę
o strefę barażową. Dlate-
go mecz w Niepołomicach
powinien być niezwykle
ciekawym.

Emocji nie powinno za-
braknąć kilka godzin wcze-
śniej w Łodzi gdzie tam-
tejszy ŁKS zagra z Ruchem
Chorzów. Przed tą kolejką
w nieco lepszej sytuacji są
„Niebiescy”, którzy zajmu-
ją siódme miejsce i mają
apetyt na miejsce w bara-
żach. Jednak taki sam cel
przyświeca łodzianom,
którzy muszą celować

w tym starciu w komplet
punktów by móc myśleć
o czymś więcej niż miejsce
w środku stawki.

BETCLIC I LIGA

Piątek, 20 marca: Znicz
– Stal Rz. (godz. 18) ● **Górnik**
– Pogoń G.M (20.30). **Sobota,**
21 marca: Odra – Wisła (14) ●
ŁKS – Ruch (14.30) ● **Polonia**
B. – Tychy (19.30) ● **Polonia**
W. – Miedź (19.30) ● **Puszcza**
– Śląsk (19.30). **Niedziela, 22**
marca: Stal M. – Wieczysta
(14.30) ● **Pogoń S.** – Chrobry
(17).

1. Wisła	25	52	57-24
2. Śląsk	25	43	49-39
3. Pogoń G.M.	25	42	44-35
4. Chrobry	25	41	36-24
5. Wieczysta	24	40	51-35
6. Polonia W.	25	40	41-36
7. Ruch	25	40	38-34
8. Miedź	25	38	43-43
9. ŁKS	25	37	36-36
10. Stal Rz.	25	36	37-39
11. Polonia B.	24	35	38-31
12. Puszcza	25	34	34-31
13. Odra	25	30	25-32
14. Pogoń S.	25	30	26-28
15. Stal M.	25	20	32-50
16. Znicz	25	20	26-49
17. Górnik	25	17	27-46
18. Tychy	25	14	30-58

W POPRZEDNIEJ KOLEJCE

Stal Rzeszów – Górnik Łęczna 1:1 (0:0)

Bramki: Junior (59) – Orlik (90+5).

Stal: Waniwskyj – Warczak, Kaczor, Krasowski, Kukułka – Łyczko (74 Masiak), Łysiak (74
Kucharski), Thill, Sławiński, Wolski (46 Wachowiak) – Junior (84 Darwish).

Górnik: Budziłek – Spacil, Kruk, Gucek, Jaroszyński (75 Hołownia), Ogaga (68 Nowogoro-
ski) – Janaszek, Deja, Kryeziu (75 Ahmedov), Myszor (68 Orlik) – Paryzek (80 Tkacz).

żółte kartki: Łyczko – Kryeziu, Jaroszyński. **sędziował:** Sebastian Krasny (Kraków).

Pozostałe wyniki 25. kolejki: Chrobry Głogów – Puszcza Niepołomice 1:2 ●
GKS Tychy – Śląsk Wrocław 2:4 ● **ŁKS Łódź** – Odra Opole 1:1 ● **Pogoń**
Grodzisk Mazowiecki – Polonia Warszawa 3:2 ● **Pogoń Siedlce** – Znicz
Pruszków 1:0 ● **Ruch Chorzów** – Stal Mielec 2:1 ● **Stal Rzeszów** – Górnik
Łęczna 1:1 ● **Wisła Kraków** – Miedź Legnica 3:2 ● **Wieczysta Kraków**
– Polonia Bytom przelozony.

Górnik Łęczna – Pogoń Grodzisk Maz.
20.03.2026 / 20:30
Górnik to MY
BILETY.GORNIK.LECZNA.PL
BOGDANKA

Honory dla Witaszka

Do grona zasłużonych postaci, które legitymują się honorowym obywatelstwem Puław, wkrótce dołączy popularny działacz sportowy, twórca sukcesów puławskiej drużyny piłki ręcznej – Jerzy Witaszek.



FOT. RS/WIKIPEDIA/COMMONS

Jerzy Witaszek to pochodzący z Buska Zdroju w województwie świętokrzyskim trener i działacz sportowy, który tuż po studiach w Gdańsku (wychowanie fizyczne) pod koniec lat 70-tych przeprowadził się do Puław. Pracował jako nauczyciel w ZSO nr 2, gdzie tworzył klasy sportowe o profilu piłki ręcznej. Był również trenerem i działaczem klubu Wisła Puławy, z którym w 1990 roku wywalczył awans do drugiej ligi, a cztery lata później do pierwszej (obecnie pod nazwą Superliga).

Pod koniec lat 90-tych Jerzy Witaszek utworzył uczniowski klub „Piątka-Wisła” Puławy, a kilka lat później, w roku 2003 – zainicjował powstanie klubu piłki ręcznej „Wisła-Azoty-Puławy” (później „Azoty-Puławy”). Drużyna wspierana finansowo przez miejscowe Zakłady Azotowe szybko wspięła się po szczeblach kolejnych klas rozgrywkowych, aż do poziomu Superligi. Za prezesa Witaszka puławski klub sześciokrotnie sięgał po brązowe medale mistrzostw Polski (2015, 2016, 2017, 2018, 2021, 2022) a raz po srebrny medal Pucharu Polski (2018). Puławianie wielokrotnie występowali również w europejskich pucharach.

Witaszek w latach 2017-2022 był prezesem Lubelskiego Wojewódzkiego Związku Piłki Ręcznej, a w roku 2019 został członkiem Wojewódzkiej Rady Sportu. W tym czasie był jednym z inicjatorów budowy nowej hali widowiskowo-sportowej w Puławach, która została otwarta w 2021 roku. W grudniu zeszłego roku, po wielu latach, zrezygnował z funkcji prezesa zarządu sportowej spółki.

Za swoją działalność Witaszek był wielokrotnie nagradzany, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (2018), Medalem Komisji Edukacji Narodowej czy odznakami „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego”, „Zasłużony dla Puław” oraz „Zasłużony dla Powiatu Puławskiego”. Niedługo otrzyma kolejne wyróżnienie – tym razem honorowe obywatelstwo miasta Puławy. Z tą inicjatywą wyszedł przewodniczący rady miasta, **Mariusz Wicik**. Uchwała o jego przyznaniu niemal jednomyślnie (19 głosów za) została podjęta podczas ostatniej sesji, w środę, 18 marca.

Dotychczas honorowym obywatelstwem Puław lokalny samorząd wyróżnił kilkanaście osób – nie zawsze związanych bezpośrednio z Puławami. Otrzymali je choćby **Lech Wałęsa**, **Jerzy Buzek**, **Barbara Czarotowska**, aktor **Marian Opania** i inni. Ostatnim z laureatów puławskiego obywatelstwa był były prezydent miasta, **Janusz Grobel**. Nagrodzeni otrzymują teczke z herbem miasta, w której znajduje się medal z grawerunkiem honorowego obywatela, odznakę oraz legitymację. **RS**

Nie wolno lekceważyć Częstochowy

PLUSLIGA SIATKARZY Na zakończenie rundy zasadniczej Bogdanka LUK Lublin podejmie Steam Hemarpol Politechnikę Częstochowa. Pierwszy gwizdek w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza, w sobotę o godz. 20

Sprawa wydaje się bardzo prosta. Mistrzowie Polski muszą zainkasować komplet punktów, wygrywając najlepiej 3:0. Kilka godzin wcześniej z pewnością będą trzymać kciuki za beniaminka PlusLigi, InPost ChKS Chełm, który zagra przed własną publicznością z drugim w klasyfikacji PGE Projektem Warszawa. Stołeczni wyprzedzają Bogdankę LUK zaledwie o punkt. Obie drużyny mogą jeszcze na finiszu fazy zasadniczej zamienić się miejscami. Stanie się tak w przypadku porażki, nawet 2:3, Warszawian w Chełmie oraz zwycięstwa Lublinian, ale w stosunku setów 3:0 lub 3:1.

Przystępując do meczu ze zdegradowaną już z PlusLigi drużyną z Częstochowy, **Marcin Komenda** i spółka będą już znać wynik rywali, którzy swój mecz rozpoczną się o 17.30.

Więcej do stracenia mają siatkarze ze stolicy. PGE Projekt nie powinien kalkulować, tylko zagrać o pełną pulę w meczu z beniaminkiem. Drużyna Bogdanki LUK w ostatnim zaległym spotkaniu w Gdańsku, pokonała miejscowy Trefl 3:1. Podopieczni trenera **Stephane’a Antigi** zajmują trzecie miejsce w tabeli. Zespół z tej lokaty, w ćwierćfinale plat-off zagra z drużyną, która na finiszu będzie szósta. Gdyby dzisiaj zakończyła się rywalizacja, to pierwszym przeciwnikiem mistrzów Polski w walce o medal byłaby PGE GiEK Skra Bełchatów.



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Ostatnim rywalem Lublinian będzie zdegradowana już kilka tygodni temu Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa. Trzeba ekipie spod „Jasnej Góry” bić brawa za postawę fair-play. Drużyna prowadzona przez doświadczonego na świecie szkoleniowca, Chorwata **Ljubomira Travićę**, walczy do końca o jak najlepszy sportowy wynik. Ostatnio częstochowianie urwali punkt Energa Treflowi Gdańsk. W wyjazdowym spotkaniu prowadzili już 2:0 w setach, po wygranej 25:21 i 25:22. Ostatecznie jednak ulegli 2:3. Gdańszczanie zwyciężyli trzy kolejne odsłony: 25:23, 25:16 i 15:10.

Nie trudno wskazać faworyta sobotniej rywalizacji w hali Globus. Nawet

grając bez kilku podstawowych zawodników, **Wilfredo Leona** czy libero **Thalesa Hosa**, obrońcy tytułu powinni poradzić sobie z outsiderem. Pokazali to ostatnio w Gdańsku. W mocno rezerwowym ustawieniu zwyciężyli Trefla 3:1. Marcin Komenda i spółka wygrywali poszczególne sety, kolejno: 25:20, 25:18 oraz czwarte go 25:19. Problemem w zwycięstwie może być jedynie sfera mentalna. Jeśli ekipa trenera Antigi podeszł do meczu słabo skoncentrowana, możemy być świadkami zaskakującego rozstrzygnięcia. Gospodarze jednak zapowiadają pełną mobilizację.

(GROM)

Szansa na fotel lidera

ORLEN SUPERLIGA KOBIEĆ Dwa najbliższe mecze mogą zdecydować o tym, czy po sześciu latach przerwy w Lublinie znowu będą świętować mistrzostwo Polski. PGE MKS El-Volt w sobotę zagra w Gnieźnie (godz. 18), a w środę zmierzy się w hali Globus z Zagłębiem w kolejnym odcinku „świętej wojny” (godz. 20.30)

Lublinianki powinny wysłać gratulacje i gorące podziękowania do Piotrkowa Trybunalskiego. Tamtejsza Piotrcovia w środę bardzo niespodziewanie wygrała w Lublinie aż 27:20. Dzięki temu drużyna **Pawła Tetelewskiego** w sobotni wieczór może wskoczyć na fotel lidera. Warunek jest jeden – musi wygrać w Gnieźnie.

Enea MKS ma na koncie cztery porażki z rzędu. Ostatnio przegrała po rzutach karnych z... Piotrkowią. Z kompletu punktów najbliższe rywalki PGE MKS El-Volt cieszyły się dawno, bo 31 stycznia, kiedy pokonały na wyjeździe Tauron Ruch Szczepiorn Kalisz 32:24.

– Na razie nie myślimy o meczu z Zagłębiem, skupia-



FOT. PGE MKS EL-VOLT LUBLIN

my się na Gnieźnie. To dla nas ważny mecz i trzeba w nim wykonać dobrą robotę, żeby później się przygotować na środę. Na spotkania Lublin – Lubin wielkiej mobilizacji jednak nie trzeba, bo to już jest w głowach. Powtarzam jednak: najpierw Gniezno, a potem Lubin – przekonuje **Paweł Tetelewski**.

A jak szkoleniowiec ocenia najbliższego rywala? Ekipa z Gniezna ma na koncie 28 punktów i zajmuje piąte miejsce w tabeli.

– To gorący teren, zawsze ciężko nam się tam grało. Musimy pewne rzeczy poprawić, ale po analizie meczu z Kobierzycami. Uważam, że w obronie nie było źle. Było jednak

widać, że przerwa na reprezentację trochę nas rozstroila. Tego zgrania, tempa w ataku troszeczkę nam zabrakło. Zespół z Gniezna chyba oddaje najwięcej rzutów z drugiej ligi. Silnymi punktami są rozgrywane, obrotowe, w bramce Ola Hypka też ma bardzo udany sezon. Trzeba być w pełni skoncentrowanym. Zrobimy wszystko, żeby wygrać i przywieźć do Lublina punkty, które są dla nas bezcenne – zapewnia opiekun zespołu z Lublina.

W dwóch dotychczasowych spotkaniach z Enea MKS dwa razy wygrywały **Aleksandra Rosiak** i jej koleżanki. Na wyjeździe 29:25, a u siebie 29:27. Z kolei w rywalizacji Lublin – Lubin na razie jest remis 1:1. Obie ekipy wygrywały u siebie – KGHM MKS Zagłębie 33:29, a w hali Globus było 34:28.

HANDEL

ZAKŁAD kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności tel. 511075866, 662396670

000526L01A

RZEZNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670

104925L01A

MOTORYZACJA

SKUP SAMOCHODÓW Mercedes i Toyota
od 1990 do 2015 r. – każdy stan!



tel. 577 611 082

in232 42

PRACA

PRACA w chlewni. - możliwość zamieszkania. tel. 503034634.

016226L01A

PRACA w gospodarstwie rolnym - możliwość zamieszkania. tel. 503034634.

016226L01B

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Odśnieżanie dachów, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

001126L01A

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie rozbiórek budynków. wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557.

016026L01A



Zamów
ogłoszenie drobne w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

USŁUGI BUDOWLANE

REMONTY MIESZKAŃ, KUCHNI I ŁAZIENEK -WOJ. LUBELSKIE LUBELSKIE I LUBLIN- usługi glazurnicze, malowanie, montaż ścian działowych i sufitów, zabudowy G/K, hydraulika kompleksowa, elektryka, montaż paneli, montaż mebli, montaż kabin prysznicowych, usługi glazurnicze, zlecenia nietypowe. Kontakt 883 211 674.

023426L01A

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

001526L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-564.

016826L01A

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

WÓJT GMINY TERESPOL

zawiadamia,

że na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Terespol www.ugterespol.bip.lubelskie.pl od dnia 13.03.2026 r. do dnia 01.04.2026 r.

został wywieszony wykaz gruntów stanowiących własność Gminy Terespol, przeznaczonych do dzierżawy

zgodnie z Zarządzeniem Wójta Gminy Terespol: Nr 17/26 z dnia 13.03.2026 r.

in911

Sprzedaż nieruchomości: lokal użytkowy przy ul. Słowackiego 22, 24-100 Puławy**GRUPA AZOTY ZAKŁADY AZOTOWE „PUŁAWY” S.A. Z SIEDZIBĄ W PUŁAWACH****ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż w/w lokalu.**

Lokal położony jest na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną oraz usługi nieuciążliwe (MWU).

Cena wywoławcza: 1 072 500 zł netto.
Wysokość wadium: 53 625 zł

Termin złożenia oferty: do 31.03.2026 r.

Pełna informacja (SIWZ) znajduje się na stronie internetowej: <https://przetargi.grupaazoty.com/sprzedaz-lokalu-uzytkowego>

in894

WSPIERAMY, GDY NAJBARDZIEJ TEGO POTRZEBUJESZ

STYKS

Kompleksowo organizujemy ceremonie pogrzebowe
świeckie i wyznaniowe, tradycyjne oraz z kremacją

Oferujemy dogodne warunki finansowania

KONTAKT: TEL. 81 744 02 03 | 81 744 41 11 WWW.STYKS.COM.PL

P4890

KOMPLEKSOWE USŁUGI CMENTARNE NA MAJDANKU

PUK
LUBLIN

Na Cmentarzu na Majdanku całościowo realizujemy

- | sprzedaż grobów
- | pogłębiania grobów
- | ekshumacje
- | usługi opieki nad grobami

KONTAKT CAŁODOBOWY: (81) 744 50 31 | +48 503 026 883 WWW.PUKLUBLIN.PL

P4891

WÓJT GMINY WÓŁKA

informuje, że w terminie od 20 marca 2026 r. – 10 kwietnia 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Wólka Jakubowice Murowane 8, 20-258 Lublin oraz na stronie Gminy Wólka www.wolka.pl

został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę dotychczasowemu dzierżawcy w trybie bezprzetargowym.

Wykaz dotyczy nieruchomości położonej w obrębie Łuszczów Drugi i zawiera niezbędne informacje dotyczące tej nieruchomości oraz termin składania wniosków przez osoby uprawnione.
Dodatkowe informacje tel. 81 478 17 63 w godz. 8.00-15.00

Wykonujący zadania i kompetencje Wójta Gminy Wólka
Paweł Turczyn.

in916

665 196 198
PRZEPROWADZKI
USŁUGI TRANSPORTOWE

- Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- Przewożymy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

Tel. 667-991-226 przeprowadzkilublin.net

in231 69

Bełżyce, dnia 20 marca 2026 r.

**OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia
zmiany miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2025 r. poz. 527, 680, 1668, 1847, z 2026 r. poz. 24) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.),

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską
w Bełżycach uchwały Nr XXIX/262/2026
z dnia 11 marca 2026 r. w sprawie

przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bełżyce, wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej udostępnionym pod adresem www.belzyce.pl (zakładki: „Urząd Miejski”, „Instrukcje załatwiania spraw”) lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu. Wnioski należy składać na adres:

Urząd Miejski w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyce, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mailowy: gmina@belzyce.pl bądź za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ePUAP) /622p5trthk/SkrytkaESP w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Bełżyc. Przedmiotem ustaleń planu jest zakres określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bełżycach: www.umbelzyce.bip.lubelskie.pl

Burmistrz Bełżyc

in914

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZA BEŁŻYC**

Dnia 20 marca 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Lubelskiej 3, na stronie internetowej Gminy Bełżyce – www.belzyce.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w sposób zwyczajowo przyjęty (wywieszenie na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta)

zostały opublikowane ogłoszenia o trzech przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Bełżyce.

- 1) Nieruchomość oznaczona, jako działka nr **4770** (obręb 0008 Krężnica Okrągła) o pow. 0,1891 ha, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim prowadzi księgę wieczystą nr LU1O/00034321/7. W mpzp gminy Bełżyce działka oznaczona jest symbolem MR – zabudowa zagrodowa.
Cena wywoławcza - 258 500,00 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt osiem tysięcy pięćset złotych 00/100) w tym podatek VAT (23%).
Przetarg odbędzie się 23 kwietnia 2026 r. o godz. 9⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3.
Wadium - 25 000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100).
- 2) Nieruchomość oznaczona, jako działka nr **4771** (obręb 0008 Krężnica Okrągła) o pow. 0,2120 ha, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim prowadzi księgę wieczystą nr LU1O/00034321/7. W mpzp gminy Bełżyce działka oznaczona jest symbolem MR + RP – zabudowa zagrodowa + uprawy polowe.
Cena wywoławcza - 289 500,00 zł (słownie: dwieście osiemdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset złotych 00/100) w tym podatek VAT (23%).
Przetarg odbędzie się 23 kwietnia 2026 r. o godz. 11⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3.
Wadium - 25 000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100).
- 3) Nieruchomość oznaczona, jako działka nr **4773** (obręb 0008 Krężnica Okrągła) o pow. 0,2512 ha, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim prowadzi księgę wieczystą nr LU1O/00034321/7. W mpzp gminy Bełżyce działka oznaczona jest symbolem MR – zabudowa zagrodowa.
Cena wywoławcza - 344 700,00 zł (słownie: trzysta czterdzieści cztery tysiące siedemset złotych 00/100) w tym podatek VAT (23%).
Przetarg odbędzie się 23 kwietnia 2026 r. o godz. 13⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3.
Wadium - 25 000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać pod nr tel. 81 517-28-91 oraz w Referacie Inwestycji, Mienia i Środowiska Urzędu Miejskiego w Bełżycach przy ul. Lubelskiej 3, pok. 12.

in915

Propozycja na niedzielny obiad

PRZYSTAWKA

Salatka z porów i jabłek

SKŁADNIKI: 4 winne jabłka, 2 średnie pory, 3-4 łyżki majonezu, łyżka soku cytrynowego, sól, pieprz, cukier do smaku.

WYKONANIE: por wypłukać. Odciać zieloną część, białą pokroić na cienkie talarki. Oprószyć solą. Jabłka (szare lub złote renety) obrać ze skórki i zetrzeć na warzywną tarce. Skropić sokiem z cytryny. Połączyć por z jabłkami, dodać majonez, doprawić do smaku pieprzem i cukrem. Na talerzu ozdobić zielonymi częściami pora.

lub salatka z wędzonego indyka

SKŁADNIKI: 25 dag wędzonego indyka, 2 ziemniaki, 2 ogórki kiszzone, 2 jajka, kilka grzybków marynowanych, 4 łyżki majonezu, sól, pieprz, odrobina jałowca.

WYKONANIE: mięso pokroić w cienkie plasterki. Ugotowane ziemniaki (w mundurkach) i ogórki pokroić w kostkę. Posiekać grzybki. Ugotować jajka na twardo, posiekać i wymieszać z majonezem. Połączyć składniki, doprawić.

Salatkę wyłożyć na półmisek, ozdobić natką pietruszki.

ZUPA

Soljanka kresowa

SKŁADNIKI: 20 dag wołowiny, 20 dag pieczonej cielęciny, 10 dag wędzonej szynki, 10 dag wędzonego boczku, 10 dag kielbasy, 5 kiszonych ogórków z beczki, 3 cebule, 4 ząbki czosnku, 1 cytryna, śmietana, masło, sól, biały pieprz.

WYKONANIE: na wołowinie ugotować bulion. Pokroić w kostkę mięso wyjęte z garnka i pozostałe wędliny. Na maśle udusić kiszzone ogórki z odrobiną czosnku. Oddzielnie cebulę posiekaną w kostkę. Do gotującego się bulionu wrzu-

cić ogórki, cebulę, wędlinę i gotować 20 minut. Kto lubi może pod koniec gotowania wrzucić ziemniaki pokrojone w kostkę. Muszą być w soljance ugotowane „al dente”. Zaprawić śmietaną. Jeśli zupa jest mało kwaśna dodać sok z cytryny. Na koniec biały pieprz.

DRUGIE DANIE

Mielone

SKŁADNIKI: 40 dag łopatek, 30 dag biodrówki, 30 dag boczku, 2 cebule, 10 dag bułki, mleko, 4 jajka, 3 ząbki czosnku, sól, pieprz. Oraz: 1 kg marchewki, 1 puszka groszku, 2 łyżki mąki, rosół, sól, cukier, 3 dag masła, 1 kostka smalcu.

WYKONANIE: mięso skrócić w maszynce razem z bułką namoczoną w mleku. Cebulę podsmażyć na smalcu, dodać do mięsa, wyrobić, doprawić solą i pieprzem. Oraz czosnkiem. Otoczyć w bulce tartej i usmażyć na smalcu. Podawać z żurawiną i ziemniakami.

DESER

Sernik truskawkowy

SKŁADNIKI: 50 dag sera twarogowego tłustego lub półtłustego, 25 dag truskawek, 1 torebka galaretki truskawkowej, 1,5 szklanki śmietany kremówki, 1 torebka cukru waniliowego, 10 dag cukru, pół cytryny, 30 dag biszkoptów.

WYKONANIE: galaretkę rozpuścić w gorącej wodzie. Zemleć i utrzeć z cukrem, cukrem waniliowym oraz częścią śmietany (1 szklanka) na kremową masę. Truskawki opłukać, zmiksować i dodać do masy serowej. Sok i skórkę startą z połowy cytryny wymieszać z ostudzoną galaretką. Następnie połączyć z masą. Tortownicę wyłożyć biszkoptami. Przełożyć do niej masę i wstawić do lodówki na 6-8 godzin. Pozostałą śmietanę ubić na sztywno i przybrać nią sernik tuż przed podaniem.



FOT. WALDEMAR SULISZ

Gryczanki w pokrzywach z czosnkiem niedźwiedziego

Jest młoda pokrzywa, jest czosnek niedźwiedzi, będąc

Waldemar Sulisz

Znadejściem wiosny wypatruję w ogrodzie młodej pokrzywy i czosnku niedźwiedziego. Listki pokrzywy parzę jak herbatę, taki napój wzmacnia i wymiata toksyny. Pierwsze listki czosnku niedźwiedziego idą do twarożku lub do jajecznicy.

Po raz pierwszy o niedźwiedzim czosnku usłyszałem od Roberta Makłowicza. Później przywiozłem sadzonki z Lanckorony, tam też po raz pierwszy skosztowałem ruskich pierogów z czosnkiem niedźwiedzim właśnie. W tradycji medycyny ludowej niedźwiedzi czosnek, to znakomity lek dla rekonwalescentów i sposób na wiosenne przesilenie. Czosnek niedźwiedzi jest pod częścią ochroną, ale w sklepach ogrodniczych kupicie sadzonki, a nawet czosnek w doniczkach. Od przepisów na czosnek niedźwiedzi zaczynamy.

Salatka z czosnkiem niedźwiedzim

SKŁADNIKI: główka sałaty, 2 jajka na twardo, liście niedźwiedziego czosnku, oliwa, sól, pieprz.

WYKONANIE: sałatę porwać palcami na drobne kawałki. Wymieszać z posiekanym czosnkiem, jajkami, skropić oliwą, doprawić solą z pieprzem.

Szpinak z czosnkiem niedźwiedzim

SKŁADNIKI: 50 młodych liści szpinaku (mogą być mrożone), 20 dag liści szpinaku niedźwiedziego, oliwa, sól, pieprz.

WYKONANIE: w garnku rozgrzać oliwę, dodać posiekany czosnek, dusić 5 minut, dodać całe liście szpinaku, dusić 1 minutę, doprawić solą z pieprzem. A teraz czas na zupę.

Pokrzywowa nałęczowska

SKŁADNIKI: 50 dag młodych listków z pokrzywy, 1,5 litra bulionu warzywnego, 10 dag bekonu, 1 mały kubek kwaśnej śmietany, 10 dag ostrego, żółtego sera, olej, sól, pieprz.

WYKONANIE: bekon pokroić w kostkę, przesmażyć na łyżce oleju. Wrzucić do



bulionu warzywnego. Zagotować.

Dodać drobno posiekane listki pokrzywy. Po 10 minutach wlać śmietanę, doprawić solą z pieprzem. Na talerzach posypać startym, żółtym serem.

Zupa z czosnku niedźwiedziego

SKŁADNIKI: 2 pęczki czosnku niedźwiedziego, 1 cebula, litr bulionu, śmietana, sól, pieprz.

WYKONANIE: cebulę zeszklić na maśle, dodać posiekany czosnek, przesmażyć. Zalać bulionem, pogotować, doprawić solą z pieprzem, na koniec dodać śmietanę, wcześniej rozmieszana z kilkoma łyżkami zupy.

Karkówka w niedźwiedzim czosnku

SKŁADNIKI: 1 kg karczku, 1 szklanka czerwonego wina, sól, pieprz, 3 łyżki miodu, list-

ki niedźwiedziego czosnku; **na marynatę:** 2 garście liści czosnku niedźwiedziego, sól, pieprz, olej; **na sałatkę:** pomidor, ogórek, czerwona papryka, czosnek niedźwiedzi, olej, ocet balsamiczny, sól, pieprz.

WYKONANIE: karczek podzielić na grube plastry. Wymieszać składniki marynaty, natrzeć mięso, zostawić na noc w lodówce. Wyjąć z marynaty, obsmażyć mięso na złoty kolor. Przełożyć do naczynia żaroodpornego, zalać czerwonym winem, dodać czosnek niedźwiedzi, doprawić solą z pieprzem. Piec godzinę w temperaturze 180 stopni Celsjusza. Warzywa na sałatkę pokroić w kostkę, dodać posiekany czosnek niedźwiedzi, sos z oliwy i balsamico, doprawić według uznania. Podawać z opieką-

nymi ziemniaczkami oraz sałatką z czosnku niedźwiedziego. (Autor przepisu: Ewa Woźnica)

Pierogi ruskie z czosnkiem niedźwiedzim

SKŁADNIKI - na ciasto: pół kilo mąki pszennej, 1 żółtko, 1 łyżka masła, 250 ml ciepłej wody, 1 łyżeczka soli; **na farsz:** 60 dag ziemniaków, 40 dag twarogu, 2 beczki czosnku niedźwiedziego, sól, pieprz.

WYKONANIE: ziemniaki ugotować w mundurkach, wystudzić, zostawić na parę godzin. Obrać ze skórki, rognieść widelcem. Dodać pokruszony twaróg, zeszklony czosnek niedźwiedzi, doprawić solą z pieprzem. Odstawić na godzinę, żeby farsz nabrał smaku. Do miski

ywach, ruskie dźwiedzim

lą wiosenne pierogi i nie tylko.



w y s p a ć
mąkę, sól, wbić
żółtko, wymieszać skład-
niki i wolno wlewać wodę
mieszając ciasto. Zagnieść
na gładko i rozwałkować na
stolnicy. Wykrawać szklanką
okrągłe placuszki, nakładać
farsz i sklejać po brzegach,
wyrabiając wzorek. Wrzu-
cać partiami na osoloną
wodę, tak żeby się nie stykały.
Kiedy wypłyną na wierzch,
podawać polane cebulką
przesmażoną na oleju lub
skwarkami z boczku. A teraz
przepis na pierogi, które po-
znałem w Lanckoronie, a po-
wstały w Spółdzielni Socjal-
nej „Smaki Gościńca”.

Hit. Gryczanki w pokrzywach

SKŁADNIKI: 50 dag mąki
pszennej, 10 dag mąki gry-
czanej, 250 ml wody, sól;
na farsz: 40 dag uparowa-
nej kaszy gryczanej, 1 ce-
bula, 2 szklanki posieka-
nych liści pokrzywy, 20 dag

pieprz, masło.

WYKONANIE: z podanych
składników wyrobić ciasto.
Na maśle przesmażyć ce-
bulę, dodać liści pokrzywy.
Dusić kilka minut. Dodać
uparowaną kaszę gryczaną,
starty żółty ser, wymieszać,
doprawić solą z pieprzem.
Wykroić szklanką okrągłe
placuszki z rozwałkowanego
ciasta, napęlniać ostudzo-
nym farszem, zlepić robiąc
falbanki. Gotować w osolonej
wodzie do wypłynięcia. Naj-
lepsze z masłem lub z omastą
z przesmażonej pokrzywy
z czosnkiem. Coś dobrego.

**Penne z cukinią i czosnkiem
niedźwiedzim**

SKŁADNIKI: 2 cukinie,
4 ząbki czosnku, 2 pęczki
czosnku niedźwiedziego, 1
plaster wędzonego boczku,

oliwa, śmietana, parmezan,
sól, pieprz, 1 opakowanie
makaronu penne.

WYKONANIE: cukinię
umyć, pokroić w grubą
kostkę ze skórką. Po-
krojony w kosteczkę
boczek przesmażyć
na oliwie, dodać
czosnek niedź-
wiedzi, cukinię.
Smażyć minutę
na ostrym ogniu,
5 minut pod przy-
kryciem na słabym
ogniu. Posolić, zabi-
lić 2 łyżkami śmietany,
dodać trochę startego
parmezanu. Wymieszać
z odcedzonym makaro-
nem.

**Naleśniki ze szpinakiem
i czosnkiem niedźwiedzim**

SKŁADNIKI: - na ciasto:
naleśnikowe: szklanka wody
gazowanej, pół szklanki
mleka, szklanka mąki, 2 jajka;
na farsz: 30 dag świeżego
szpinaku, 20 dag niedźwie-
dziego czosnku, oliwa, ser
z niebieską pleśnią, śmieta-
na, cebula, pieprz, starty par-
mezan.

WYKONANIE: z podanych
składników zrobić ciasto,
usmażyć naleśniki. Na oli-
wie przesmażyć cebulę po-
krojoną w kostkę, dodać
posiekany szpinak i czosnek
niedźwiedzi, ser pleśniowy
pokrojony w kostkę. Gdy ser
się roztopi, dodać śmietanę
i doprawić pieprzem. Sma-
rować farszem naleśniki,
zawijać, układać w żarood-
pornym naczyniu, posy-
pać parmezanem i zapiec.
Smacznego.

Przepisy z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego



FOT. ARCHIWUM J. D.

**Postna, szafranowa „kasza”
z ryżu i migdałów. Przepis
z pierwszej połowy XVII wieku**

Kasza postna. Moczywszy
ryż z kilka godzin i zwier-
ciawszy, przecedzić i mig-
dałów tyle dwoje zwierciaw-
szy, zmieszać to pospółu,
żeby była ta materya gęsta
i wsypać w to szafranu nie-
wiele, żeby było podob-
no do żółtków i warzyć to,
a mieszać, że się dobrze
zgęstnie, a wodą rozczynić,
a nim się będzie warzyło,
wsypać cukru według po-
trzeby. Potym jako może,
wyłożyć na półmisek, żeby
dobrze ostygło i przetrzeć
przez drusłak jako i tę drugą
kaszę, a co zostanie, uwier-
cić znowu i rzetszą polew-
ką uczynić, i warzyć to,
żeby było podobno [s] do
białków, i tak ją dawać jak
i drugą.

**Zupa wiosenna z „Kucharza
doskonałego” z 1783 roku**

Potaż wiosnowy postny.
Wsyp w garnek kwartę gro-
chu młodego, wrzucić trebuli,
kurzej nogi ziela, sałaty,
szczawiu, trzy albo cztery
cebulki, szczubci pietrusz-
ki, kawałek masła, zagotuj
razem, przełóż potym z po-
lewką czystą grochową;
przygrzej potaż z tymże
bulionem, resztę zapraw
sześcią żółtkami jajec, które
przygrzej przy ogniu i zmie-
szaj z potażem, wydaj na
stół.

**Przepis na wiosenną
zupę szczawiową sprzed
ponad 100 lat**

Zupa szczawiowa. Szczaw
dobrze obrany, opłukany
i drobno usiekany, smaży
się w maśle - roztwarza
się rosółem, lub smakiem
z włoszczyzny i zaprawia się
kwaśną śmietaną z dodat-

kiem mąki. Do tej zupy daje
się jaja na twardo gotowane,
drobno krajane - można też
dać grzanki z bułki, w maśle
osmażone.

**Piątkowa rybka według
receptury sprzed prawie 200
lat**

Pstrąg w winie. Otwo-
rzywszy pstrągi, ponaci-
naj je na grzbiecie lecz nie
zbyt głęboko i nasól; potem
ułoż na panwi i nalej wę-
gierskiego wina, aby okryło
ryby, włóż listek bobkowy,
całego szafranu, nieco roz-
marynu i kawałek masła
ugniecionego z mąką,
potem gotuj potrząsając
często. Jeśli jest wino przy-
słodsze, dodaj cytrynowe-
go soku i nieco cytryno-
wych skórek. Miarkując, że
ryby dosyć wrzały, wyłóż je
i polej sosem.

**Staropolski postny żurek
z rybą, XVII wiek**

A naprzód barszcz kró-
lewski. Barszczu weźmij
z żytnich otrąb prostego
rzadkiego, włóż rybę
suchą, to jest szczupaka
albo cęte, łosia suchego,
karpia dunajskiego, wyzi-
ny wędzonej albo świeżej,
jesiotra suchego, cebulę
całkiem, którą dającą,
wyrzucisz, śledzi mocz-
nych, tak dunajeckich, jako
i morskich, grzybów su-
chych, krupek tatarczanych
drobnych, kminu. Warz to
społem a kosztuj, soli we-
dług smaku dodawszy, daj
na misę, będzie dobrze.

**Wiosna przychodzi coraz
wcześniej. Zielono?**

Barszcz zielony. Ta potra-
wa gotuje się z młodej po-
krzywy, szpinaku, szczawiu,
burakowych liści, ze śnitki
polnej i ogrodowe - odgo-

towawszy na miękko po-
wyższą zieleninę, odrzucić
na przetak, by woda ście-
kla zupełnie, potem drob-
no uszatkowawszy dobrze
jest przetrzeć na przetaku
- w garnku mając odgoto-
wany bulion z trzech fun-
tów mięsa i dwóch funtów
wędzonki, włożyć do Onego
zieleninę. Jeżeliby nie było
kwasu wycisnąć pół, albo
i całą cytrynę odrzuciw-
szy pestki, a do szczawiu
wcale nic nie potrzeba, bo
ma swój właściwy kwas.
Potem rozpuściwszy łyżkę
masła na patelni wsypać
dobrą łyżkę mąki i pod-
smażyć rumiano, rozwieść
odgotowanym bulionem,
zetrzeć razem sześć żółtek
odgotowanych na twardo,
a przecedziwszy przez sitko
wlać do garnka, osolić i pod
pokrywką zagotować - do
wazy włożywszy na twardo
odgotowanych, oczysz-
czonych i na pół pokraja-
nych jaj, zalać barszczem
i podawać do stołu - dla
odmiany można podawać
jaja całe na miękko ugoto-
wane i oczyszczone. Można
też i z bułką, którą kraje się
w grube porcyjki, obmacza
się w mleku i podsmaża się
w maśle rumiano na oby-
dwie strony.

Jeżeliby i ten barszcz oka-
zał się w smaku być gorzka-
wym, to zaprawia się jed-
nym lub dwoma kawałka-
mi cukru roztopionego na
pokrywce, jak i poprzedni
barszcz.

● **WIĘCEJ STAROPOLSKICH PRZE-
PISÓW, PORAD KULINARNYCH, WIA-
DOMOŚCI HISTORYCZNYCH I INSPIRA-
CJI NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF.
JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO:
WWW.FACEBOOK.COM/ KUCHNIA
STAROPOLSKA**

TBV[®]


Arkady
ELIZÓWKA

Zeskanuj kod QR
i zobacz mieszkania



MIESZKANIA

już od **8900** zł/m²

KONTAKT

81 533 55 44

tbv.pl